

ZYCIĘ

PODKARPACKIE

W numerze m.in.:
**magazyn
sportowy
i program TV**

Indeks 335479 PL

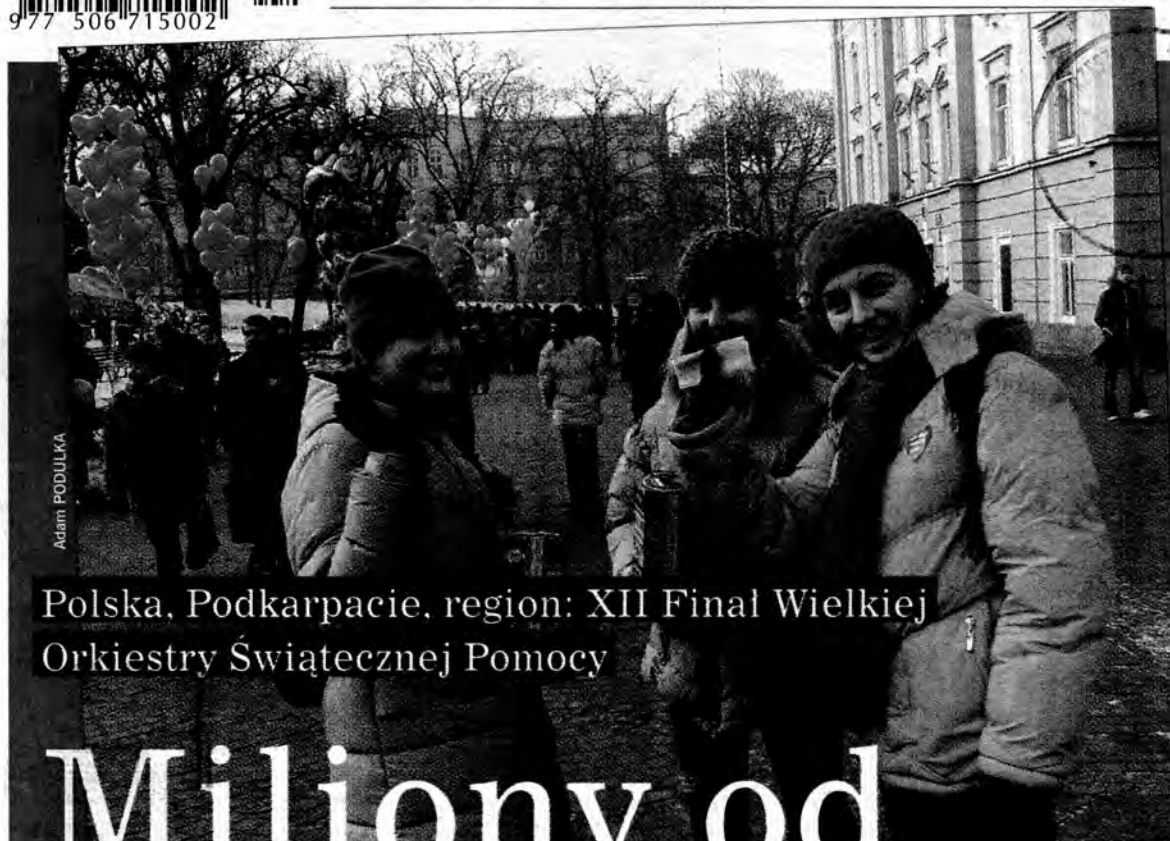
ISSN 1506-7157



977 506 715002

02>

NR 2 (1862) 14 STYCZNIA 2004 cena 2,00 zł (w tym 7% VAT)



Polska, Podkarpacie, region: XII Final Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

Miliony od gorących serc

Według wstępnych danych ogłoszonych przez Jerzego Owsiaaka tuż po północy 12 stycznia Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zebrała ponad 23 miliony złotych! Uzbierane w czasie tegorocznego XII finału pieniądze zostaną przeznaczone na sprzęt medyczny do ratowania życia niemowląt i młodszych dzieci. Ostateczną sumę poznamy w lutym, gdy zostaną dokładnie podliczone wszystkie wpłaty.

CZYTAJ NA STR. 12

• Drogi Czytelniku! Wytypuj 10 najlepszych sportowców w regionie! Wytnij kupon! Wyślij go do nas! Być może to właśnie do Ciebie uśmiechnie się los! Do wygrania:

**Zestaw
Kina domowego**

wartości 2 700 zł

**i wycieczka
do Paryża
dla dwojga**



• Szczegóły oraz kupon XXIX Konkursu-Plebiscytu na 10 Najlepszych-Najpopularniejszych Sportowców 2003 r. na str. 6 sportowej.

„Odnoszę pana kolejną interwencję, będę monitorować w pana sprawie, proszę cierpliwie czekać”.

– I tak już czekam trzeci miesiąc. I szczerze: mam dość tych rozmów z automatem – mówi Janusz Pik z Jarosławia.

Gdzie jest TP SA

Co dzieje się w TP SA? – pytają jej klienci. – Na pewno nic dobrego – mówią ci, którzy na czas nie zapłacili rachunku, chcieli przenieść telefon lub zwyczajnie podłączyć się do sieci. O nie najlepszej kondycji spółki przekonali się także jej pracownicy, którzy stracili pracę.



CZYTAJ NA STR. 9

ZAKŁAD PRODUKCYJNY OKNOTERM
CENTRALA: PRZEMYSŁ, ul. 3 Maja 54, tel. (0-16) 679 09 95
FILIA: JAROSŁAW, RYNEK, ul. Wąska 1, tel. (0-16) 621 03 63

SUPER RABATY!!!
Okna niepyłowe bez dopłat!!!

GEALAN

OKNA PCV SUPERNISKA CENA Promocja

Profile 3-, 4- i 6-komorowe
BIURA HANDLOWE:
Przemysł, ul. Dworskiego 3 (016) 675 15 93
Jarosław, ul. Poniatowskiego 24 (016) 624 10 19
Dubiecko, ul. Przemyska 37 (016) 651 1493
CENTRALA Rzeszów, pl. Wolności 12 Tel./fax (017) 852 90 31, tel. 852 93 02

KOBI s.c.

KÖMMERLING Nr 1 w Europie MEGASTYL
OKNA, DRZWI Z PCV I AL
37-200 Przeworsk, ul. Wojska Polskiego 8 tel./fax. (0-16) 648 76 78, 648 88 29

Promocje i rabaty - non stop!

B.H. Rzeszów - ul. Reformacka 1 tel. (017) 853 46 18
B.H. Krosno - ul. Okrzei 1 tel. (013) 432 54 97
B.H. Jasło - ul. Floriańska 19 tel. (013) 448 19 69
B.H. Jarosław - ul. Jana Pawła II 21 tel. (016) 624 25 09

EUROFUTUR

OKNA BEZOŁOWIOWE
www.republika.pl/megastyl_okna
e-mail: megastyl@post.pl

FABRYKA OKIEN I DRZWI KSM-System BEZOŁOWIOWE

OKNA Z PCV

www.ksm-plustec.pl, e-mail: ksm@plustec.pl
Lubaczów, ul. al. Baziaka 5 tel.: (016) 632 42 16, faks: (016) 632 24 16

Okna "ECO" **518** Białe 1465-1435

PRZEMYSŁ: 678-65-62, 678-50-88
JAROSŁAW: 621-54-14
PRZEWORSK: 648-86-60
SIENIAWA: 622-82-99, KANĆZUGA: 642-34-59

7 stycznia do rzeszowskiego Sądu Rejonowego trafił akt oskarżenia przeciwko 14 osobom, które – według Prokuratury Rejonowej w Rzeszowie – nielegalnie załatwiały prawa jazdy. Sprawa dotyczy pracowników WORD w Przemysłu.

Oskarżeni o łapownictwo

100 złotych to najmniejsza kwota, za którą niedawno w Przemysłu można było zdobyć prawo jazdy. Za nieco większą sumę można było kupić wspomniany dokument, nie uczestnicząc nawet w egzaminie teoretycznym czy sprawnościowym.

CZYTAJ NA STR. 5

JAROSŁAW: Policjanci pracują nad wyjaśnieniem okoliczności śmierci 50-letniej Ewy Ł.

Jak zginęła Ewa Ł.?

CZYTAJ NA STR. 11

Kronika Policyjna

Odzyskano komórkę

10 stycznia w jednym z jarosławskich lokali z torebki klientki zginął telefon komórkowy. W wyniku podjętych działań policjanci ustalili złodzieja i odzyskali skradzioną komórkę.

Pusty bak

W nocy z 10 na 11 stycznia w Grzęsce nieznanymi jeszcze złodziej skradł 100 litrów paliwa z ciągnika siodłowego iveco zaparkowanego przy drodze.

Pech włamywaczy

11 stycznia późnym wieczorem trzech młodzi mieszkańcy Przemysła włamali się do malucha zaparkowanego przy ulicy 3 Maja w Przemyslu i z bagażnika skradli akumulator, koło zapasowe i pompkę. Kiedy zobaczyli nadjeżdżający radiowóz, rzucili się do ucieczki, gubiąc po drodze tupy. Po krótkim pościgu wszyscy trzej zostali zatrzymani.

W nocy z 11 na 12 stycznia Grzegorz P., 20-letni mieszkaniec Przemysła, włamał się do pawilonu meblowego przy zbiegu ulic 3 Maja i Opalińskiego w Przemyslu i skradł komputer wraz z klawiaturą, aparat fotograficzny oraz butelkę brandy. Włamywacz miał jednak pecha, gdyż został zatrzymany na gorącym uczynku przez patrol policji.

Sam sobie winien

11 stycznia w Bachórcu koło Dubiecka Jan T., jadąc nieoświetlonym rowerem, w dodatku w stanie nietrzeźwym, zjechał na przeciwny pas ruchu, wprost pod jadącego prawidłowo malucha. Rowerzysta z obrażeniami głowy i nogi trafił do szpitala.

Bandycki napad

11 stycznia na ulicy Lwowskiej w Przemyslu doszło do napadu w iście gangsterskim stylu. O 16.20 przy chodniku zatrzymały się dwa auta, z których wyskoczyło dziesięciu mężczyzn uzbrojonych w kije bejsbolowe i drewniane pałki. Napastnicy pobili przechodnia i zabrali mu 850 zł. Policjanci ustalili i zatrzymali dwóch bandytów: Mariusza T. z Przemysła oraz Olega S. obywatela Ukrainy. Trwają poszukiwania pozostałych bandziorów.

„PALIUM”

Przemyski Ośrodek

Opieki Paliatywno-Hospicyjnej
• leczenie, rehabilitacja oraz całodobowa opieka w ośrodku dla osób z przewlekłymi schorzeniami lub wymagającymi stałego nadzoru lekarsko-pielęgniarskiego
• poradnia leczenia bólu i opieki paliatywnej
• hospicyjne wizyty domowe
Dla ubezpieczonych świadczenia nieodpłatne.
Przemysł, ul. Rogozińskiego 30
Tel. (016)-6705945, 802-7017

8962

JAROSŁAW

Pirat skończył na dachu

Złodziej, uciekając policjantom, rozbił skradzione auto.

Dochodziła trzecia w nocy z piątku na sobotę (10 stycznia), kiedy patrol ruchu drogowego pełniący służbę na ulicy 3 Maja w Jarosławiu zauważył berlingo, jadące z dużą prędkością od strony Przemysła. Policjanci postanowili zatrzymać podejrzanego auto, ale jego kierowca nie zareagował na znaki dawane czerwoną lataką. Dodał gazu i popędził pustymi ulicami w stronę Przeworska. Policjanci wskoczyli do radiowozu i ruszyli w po-

ścig, zawiadamiając o tym oficera dyżurnego. Ten zadzwonił do komendy w Przeworsku, żeby tamtejsi policjanci przygotowali się do zablokowania pirata. Tymczasem jarosławski patrol w Mirocinie natknął się na leżące w przydrożnym rowie ścigane berlingo. W rozbitym aucie był Stanisław D., mieszkaniec Jarosława, przebywający od pewnego czasu w Rzeszowie. Użyty wobec niego alkomet wykazał 1,50 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Podczas wyjaśniania zajścia okazało się, że Stanisław D. po-



Skradzione i rozbite berlingo.

przedniego dnia ukradł auto, które było zaparkowane obok Ośrodka Sportu i Rekreacji w Rzeszowie i pojechał sobie na przejażdżkę do Przemysła. W drodze powrotnej natknął się na policyjny patrol i postanowił uciec. W Mirocinie stracił panowanie nad pojazdem i da-

chował. Miał jednak szczęście, wychodząc z tego cało. Następnego dnia Sąd Rejonowy w Jarosławiu nakazał jego tymczasowe aresztowanie na trzy miesiące.

Sewu

PRZEMYŚL:

Dyrektor szpitala czeka na decyzję sądu

Jeszcze nie ma wyroku

Ordynator podejrzany o łapówkarstwo wrócił do pracy.

Aresztowany jesienią Aubiętego roku ordynator ortopedii szpitala wojewódzkiego w Przemyslu Krzysztof R. wrócił do pracy. Wyszedł za poręczeniem i po wpłaceniu kaucji w wysokości 60 tys. zł. Teraz pracuje jako starszy asystent. Dyrektor szpitala Jacek Mendocha tłumaczy, że o winie podejrzanego zdecydował sąd, a skoro wyrok jeszcze nie ma, Krzysztofa R. nie można dyskryminować.

Przypomnijmy: lekarza zatrzymali funkcjonariusze CBŚ w chwili po tym, gdy wziął od pacjentki 2 tys. zł. W następnych tygodniach do prokuratury zgłosiło się kilkanaście innych osób, twierdzących, że dawały ordynatorowi łapówki. Sprawa jest w toku.

(o)

Jarosław: Szczęśliwie zakończyły się zakrojone na wielką skalę poszukiwania 66-letniej mieszkanki Zapałowa

O krok od śmierci

Kilkudziesięciu policjantów z Komendy Powiatowej Policji w Jarosławiu przez kilka godzin przeszukiwało okolice na północny wschód od Jarosława, szukając zaginionej 66-letniej mieszkanki Zapałowa.

W ubiegły piątek (9 stycznia) wieczorem do Komendy Powiatowej Policji w Jarosławiu zgłosił się mężczyzna, żeby zawiadomić o zaginięciu żony. Tego dnia przed południem byli razem na bazarze obok dworca PKP i w pewnym momencie stracił żonę z oczu. Najpierw sam obiegł najbliższą okolicę, dworcowe poczekalnie i okoliczne sklepy. Bez rezultatu. Wtedy zawiadomił rodzinę i we wzmo-

cionym składzie ponowił poszukiwania. Problemem był fakt, że jego 66-letnia żona Wanda w przeszłości przeszła operację mózgu i cierpiała na okresowe zaniki pamięci. Policjanci sprawdzili najpierw szpitale, przytulki, noclegownie i wszelkie miejsca, w których kobieta mogłaby się zatrzymać. Zawiadomiono również ościenną komendę. Kiedy to nie przyniosło rezultatu, komendant KPP w Jarosławiu podinspektor Ryszard Chrzanowski ogłosił alarm dla całej jednostki i kilkudziesięciu policjantów rozpoczęło poszukiwania. Sytuacja była poważna, gdyż temperatura tej nocy spadła do minus 20 stopni i kobieta nie miała żadnych szans na przeżycie, znajdując się gdzieś w polu.

Kiedy biorący udział w akcji, po dokładnym sprawdzeniu każdego zakamarka, oddalali się coraz bardziej od miasta, nadeszła wiadomość z KPP w Przeworsku. Zadzwończyła tam jedna z mieszanek Mirocina i powiadomiła, że późnym wieczorem pomiędzy Mirocinem a Rozborzem na bocznej drodze spotkała starszą kobietę, z którą nie można było nawiązać kontaktu. Ten sygnał prawdopodobnie uratował Wandę od zamarznięcia. Teraz już bez trudu policjanci odnaleźli poszukiwaną i zapewnił jej opiekę.

Jac.

Uwaga, pacjenci!

Zamknięte na Rogozińskiego

Jak poinformował nas dyrektor Szpitala Wojewódzkiego w Przemyslu Jacek Mendocha, od 16 stycznia br. pomieszczenia pogotowia ratunkowego przy ul. Rogozińskiego zostają zamknięte. Ambulatorium przeniesione zostało do głównego budyn-

ku szpitala przy ul. Monte Cassino do pomieszczeń byłej Izby Przyjęć, a obecnie Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Warto o tym pamiętać, aby idąc „na pamięć” na Rogozińskiego, nie zastać zamkniętych drzwi.

mars

ZYCIE
PODKARPACKIE



Redakcja, Biuro Reklam i Ogłoszeń JAROSŁAW

NOWY ADRES:

ul. Jana Pawła II 10 (budynek Poczty Polskiej), drugie piętro, wejście od podwórza.



Tel. (016)-6241750
6241751
faks (016)-6241752
kom. 0606-823206

ZYCIE

TYGODNIK WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO

NAKŁAD: 14 000



WYDAWCA: „Ziemia Przemyska” Spółka z o.o.; ul. Barska 15, 37-700 Przemysł. Prezes Wojciech Mikuta. Członek Zarządu Andrzej Gwiazdon. Redaguje zespół: redaktor naczelny Artur Wilgucki, sekretarz redakcji Mariusz Godos, adiustacja tekstów Urszula Pelczarska. PRZEMYŚL Redakcja: 37-700 Przemysł, ul. Barska 15; tel.: (0-16) 6702200, 6703041, 6703042; faks: 6707384. Biuro reklam i ogłoszeń: Joanna Olech. JAROSŁAW Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-500 Jarosław, ul. Jana Pawła II 10; tel.: 6241750, 6241751; faks: 6241752. Redaktor prowadzący Ewa Klak-Zarzecka. LUBACZÓW Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-600 Lubaczów, ul. Kościuski 12; tel./faks: 6323441. Redaktor prowadzący Wiesław Bek. Sport: Mariusz Godos. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiustacji. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: Agora Poligrafia sp. z o.o. Prenumeratę tygodnika Życie Podkarpackie przyjmują jednostki RUCH SA oraz Poczta. E-mail: redakcja@zycie.pl

PRZEMYŚL, KRASICZYN: Wspólne koledowanie w Zamku

Oplątek i prosfóra

Bp Stefan Moskwa (z lewej) i abp Jan Martyniak składają sobie życzenia, dzieląc się prosfóra.

Boh predwicznij narodivsia! – słowa koled w języku ukraińskim, obok tych, które śpiewano po polsku, rozbrzmiewały w sali zamku krasiczyńskiego 11 stycznia. Tego dnia w zamkowych murach odbył się oplątek połączony ze wspólnym śpiewem tradycyjnych, bożonarodzeniowych pieśni.

Rozśpiewane spotkanie oplątkowe w duchu jedności zostało zorganizowane przez Instytut Mosty na Wschód, parafię rzymskokatolicką w Krasiczynie oraz Zamek w Krasiczynie. Inicjator spotkania, orędownik polsko-ukraińskiego pojednania ks. proboszcz Stanisław Bartmiński w słowie wstępnym podkreślił szczególną rolę Krasiczyna oraz Przemyśla w rozwoju kultury narodów zamieszkujących tę ziemię. Przypomniał też tradycje wspólnego koledowania, które trwały tu od wieków aż do wojny, a które od kilku lat są wskrzeszane i kontynuowane.

Wspólne koledowanie zaszczytli swoją obecnością hierarchowie obu kościołów: rzymskokatolickiego i greckokatolickiego. Abp Jan Martyniak, metropolita przemysko-warszawski kościoła greckokatolickiego podkreślił znaczenie powstania Instytutu Mosty na Wschód właśnie w Krasiczynie. Życzył mu dalszego rozwoju



Hubert LEWKOWICZ

ju i owocnej pracy. Przemyski sufragan bp Stefan Moskwa mówił o znaczeniu pokoju, którego przesłanie niosą z sobą Święta Bożego Narodzenia. Wymownym potwierdzeniem słów o potrzebie pokoju i jedności było wspólne przełamanie się oplątkiem oraz podzielenie prosfóra (wschodni odpowiednik oplątki). A potem zaczęło się już faktyczne koledowanie. Śpiewy polskie przeplatały się z ukraińskimi. Po słowach Gdy się Chrystus rodzi rozbrzmiało: *Bohsia raždaje*, obok chóru „Namysto” prezentował się archidiecezjalny chór „Magnificat”, a po śpiewach dziewcząt z krasiczyńskiego gimnazjum można

było usłyszeć śpiewających bazylianów.

Krzyż na Moskwie

W pewnym momencie spotkania ks. Stanisław Bartmiński wspominał, iż kilka dni temu bp Stefan Moskwa obchodził 20. rocznicę przyjęcia święceń biskupich. Jubilat otrzymał w prezencie gromkie *Sto lat* oraz *Mnohaja lita*. Sam opowiedział natomiast anegdotę związaną z nominacją biskupią. Niektórzy kręcili bowiem nosem, że ksiądz z takim nazwiskiem ma zostać biskupem. Wówczas papież miał ponoć powiedzieć: „I na Moskwie trzeba krzyż zawiesić!”.

(lew)

PRZEMYŚL: Czym przemysłanie bez samochodów mogą dojechać do najbliższych wyciągów narciarskich?

Autobus na narty!

Przemyski MZK, chcąc nagrodzić osoby wykupujące bilety miesięczne, organizuje dla nich darmowe wyjazdy na narty. W najbliższą niedzielę będą mogli pojechać i ci, którzy miesięcznych nie mają.

Jeździmy z mężem na nartach i co roku mamy ten sam problem: jak dojechać do Arłamowa? Ostatnio chcieliśmy się zabrać miejskim autobusem, ale się okazało, że to tylko dla właścicieli biletów miesięcznych. Nie rozumiem, dlaczego miejska komunikacja nie chce na nas zarobić! Przecież chętnie byśmy zapłacili! Prędzej czy później taką sytuację wykorzystają właściciele prywatnych busów, a MZK, utyskując na niską rentowność, podniesie ceny biletów! – żalą się przemyscy narciarze. Faktycznie. Miejski zakład komunikacji między świętami a Nowym Rokiem zorganizował gratisowy wyjazd do Arłamowa dla posiadaczy biletów miesięcznych. W najbliższą niedzielę, 18 stycznia MZK, planuje podobny wyjazd do Ustrzyk Dolnych, z tą zmianą, że każdy posiadacz miesięcznego może zabrać osobę towarzyszącą (również za darmo). Ponieważ chętnych do skorzystania z transportu jest więcej, tym razem za opłatą będą mogli się zabrać i

ci, którzy nie mają miesięcznych ani znajomych z miesięcznymi. Koszt przejazdu w obie strony wynosi 12 zł, ale wcześniej trzeba się zapisać na specjalną listę (tel. 678 60 69). Wyjazd z ulicy Lwowskiej o 8.30, planowany powrót ok. 17.00.

(o)

PRZEMYSKA TELEWIZJA KABLOWA

TOYA

Jesteśmy w Przemyślu już 10 lat. Jesteśmy jedynym operatorem w naszym mieście, docieramy z naszymi programami telewizyjnymi do 40 000 mieszkańców. W naszej sieci emitujemy 58 programów telewizyjnych, w tym własny program lokalny oraz 15 programów radiowych. Z okazji 10. rocznicy naszej obecności w Przemyślu proponujemy Państwu WIELKĄ PROMOCJĘ. Korzystając z naszej promocji zaoszczędzicie Państwo 77,80 zł, oglądając 2 miesiące telewizję TOYA za darmo. Promocja dotyczy tylko nowo podłączających się abonentów w budynkach, w których istnieje instalacja TVK TOYA od 1.01.2002 r. Warunki skorzystania z promocji:

1. Zgłoszenie się do naszego biura lub akwizytora celem podpisania umowy.
2. Wpłacenie abonamentu za trzeci miesiąc z góry kwotę 38,90 zł (wyłącznie w biurze TOYA w Przemyślu).
3. W czwartym miesiącu otrzymacie Państwo książeczkę opłat abonamentowych.

Przemyska Telewizja Kablowa TOYA
37-700 Przemyśl, ul. bpa Jakuba Glazera 10
tel. (016) 6 770 710, fax (016) 6 770 711
Biuro czynne:
od poniedziałku do piątku w godzinach od 11.00 do 14.00 i od 15.00 do 17.00.
W ostatni roboczy dzień miesiąca od 11.00 do 14.00.

8803

Bal Sportowca 2003

31 stycznia 2004, godzina 20.00 w restauracji Albatros w Przemyślu

W czasie balu nastąpi rozstrzygnięcie organizowanego przez Życie Podkarpackie Plebiscytu na 10 Najlepszych-Najpopularniejszych Sportowców 2003 roku

Wieczór umili zespół Blue Art Cafe

Do wygrania Kino domowe i wycieczka do Paryża! Weź udział w plebiscycie!

Szczegóły na str. 6 sportowej

ablatros

Video Tomex 2

ŻYCIE

ORBIS transport

Wstęp 25 zł od osoby

PIECZĄTKI

w 15 min.

WIZYTÓWKI POLIGRAFIA

OPRAWY PRAC, KSERO, WYDRUKI

TEL. 670 30 95

UL. DŁUGOSZA 4 (OBOK POMNIKA ORLĄT)

6914

SALON FRYZJERSKI „No 1”

ZAPRASZA

PROMOCJA NA SOLARIUM

60 gr. za minutę

CO ÓSMIE OPALANIE GRATIS LUB STRZYŻENIE ZA 50% CENY

ul. Mnisza 3 ZAPRASZAMY:
Przemyśl od 10:00 do 18:00
tel. 675 16 42 sobota od 10:00 do 16:00

8911

PODKARPACIE, PRZEMYŚL: Wszystkie poradnie z lekarzami podstawowej opieki zdrowotnej są otwarte!

Zdrowotny zawrót głowy

Po sześciu dniach – bo tyle trwały negocjacje – niepewności i nieopisanego zamieszania pacjenci, lekarze i ministrowie zdrowia odczuli ulgę. Lekarze rodzinni w całej Polsce otworzyli swoje gabinety.

Lekarze rodzinni wypełniają teraz warunki porozumienia zawartego między ministerstwem zdrowia i lekarzami. Ci drudzy składają obecnie oferty i przystępują do rokowań. Zgodzili się podpisać umowy, ale automatycznie będą dołączane do nich aneksy. Co znajdzie się w aneksach? Zapis, że całonocna opieka nad pacjentem, pomoc w dni świąteczne i w godzinach nocnych, wizyty w domu chorego będą kontraktowane oddzielnie. Na to trzeba dodatkowych pieniędzy. NFZ nie wie ile. Minister zdrowia Leszek Sikorski ocenia, że trzeba będzie wydać dodatkowo ok. 350 mln zł. Ale okazuje się, że nie ma tego... dobrego, co by na zle nie wyszło. Z lekarzami negocjował minister zdrowia, który – według prezesa NFZ Krzysztofa

Panasa – jest jedyną osobą mającą prawo do prowadzenia negocjacji. To jednak nie minister, lecz NFZ płaci lekarzom rodzinnym za świadczenia. Zapowiada się sporo kłopotów, bowiem prezes NFZ mówi, że nie ma pieniędzy i powinien je znaleźć minister. Minister skłonny jest je znaleźć w budżecie... NFZ.

Być może całe to zamieszanie na nic się nie zda, gdyż kilka dni temu Trybunał Konstytucyjny uznał, że większość ustawy o Narodowym Funduszu Zdrowia jest niekonstytucyjna. Jej przepisy są niejasne, niewykonalne, sprzeczne z sobą, nieprzewidywalne. Wygląda na to, że przed nami kolejna rewolucja w służbie zdrowia. Na razie nic się jednak nie zmieni. Trybunał dał czas na stworzenie i wejście w życie nowej ustawy do końca roku. Pytanie tylko: ile jeszcze wytrzyma pacjent?

Wszyscy na Podkarpaciu

Rzecznik podkarpackiego oddziału NFZ Liliana Leniart: – Nim jeszcze doszło do porozumienia, mieliśmy deklarację



przedstawicieli Podkarpackiego Porozumienia Lekarzy Rodzinnych, że ich przychodnie i gabinety będą otwarte, a pacjenci będą przyjmowani normalnie. Mimo że lekarze nie zawarli jeszcze kontraktów, zadeklarowaliśmy,

że zapłacimy za ich pracę. Zapłacimy w ramach umów, które zostaną podpisane po rozstrzygnięciu rokowań, do których obiecali przystąpić. Jeżeli jednak będziemy mieć sygnały od pacjentów, że ich przychodnia lub gabinet są zamknięte, nie będziemy pla-

Lekarze z Poradni Pediatricznej „Pediatria” w Przemyślu przy ul. św. Jana na bieżąco przyjmują małych pacjentów.

ci. Oferty można było składać do 13 stycznia.

Największym problemem dla pacjentów jest to, jaki zakres usług mogą świadczyć lekarze rodzinni, którzy nie mają kontraktu z NFZ. L. Leniart wyjaśnia: – Lekarze rodzinni, którzy zadeklarowali, że przystąpią do rokowań, mogą kierować pacjentów na badania diagnostyczne i do specjalistów. Zapłacimy za to w ramach zawartych umów. Mogą też wystawiać pacjentom recepty na refundowane leki, jeśli złożą do Wydziału Gospodarki Lekami w Podkarpackim Oddziale NFZ w Rzeszowie wnioski o zawarcie umów upoważniających do wystawiania recept.

Póki co, wszystko wróciło do jako takiej normalności. Ale licho nie śpi...

mars

Kiedyś miasto i gmina Radymno stanowiły jedno; dziś oba samorzady spotykają się w sądzie

Spór o zyski

Miasto Radymno i gmina Radymno ponownie spotykają się w krośnieńskim sądzie. Oba samorzady nie doszły do porozumienia w sprawie podziału zysków z wysypiska odpadów komunalnych w Młynach.

Samorzady miały pół roku na zawarcie ugody, jednakże do porozumienia nie doszło. Po przerwaniu sprawy ponownie wróciła na wokandy. Władze miasta Radymna nadal domagają się od władz gminy wiejskiej wypłaty zysków z wysypiska, które ich zdaniem należały im się do końca trzeciego kwartału 2001 roku.

Przypomnijmy: miasto Radymno partycypowało w budowie wysypiska odpadów w Młynach w gminie Radymno. W zamian za to miasto za symboliczną złotówkę miało składować na nim swoje odpady, a także korzystać z wypracowanych zysków. Sekretarz miasta Mariusz Prychocin wyjaśnia, że wójt gminy Stanisław Ślęzak wysłał co prawda do urzędu miasta Radymna pisma z informacją, jakiej wysokości zyski z wysypiska są należne miastu. Jednak na konto urzędu wpłynęło tylko kilka wpłat. O pozostałe władze miasta musiały upomnieć się w sądzie.



Wysypisko odpadów komunalnych w Młynach.

Miasto rości sobie również prawo do zysków z wysypiska za IV kwartał 2001 roku oraz za rok 2002 i 2003, chociaż władze gminy tłumaczą, że w tym okresie śmieci wywożone były do komór nr 2 i 3. A więc do tych, do których budowy miasto Radymno nie dołożyło swoich pieniędzy. Sekretarz tłumaczy, że te trzy komory wyglądają jak jedna duża. I tak naprawdę trudno rozróżnić, gdzie przywożone śmieci trafiają.

Kto pierwszy zwróci się do wymiaru sprawiedliwości?

Miasto nie skierowało jeszcze kolejnego wniosku do sądu.

Nie wiadomo też, kto pierwszy zwróci się do wymiaru sprawiedliwości. Może okazać się, że tym razem gmina wiejska Radymno pozwie miasto. M. Prychocin wyjaśnia, że tym razem władze gminne żądają pieniędzy od miasta: – Oni wszystkie koszty przenoszą na komorę numer jeden, a więc tę budowaną wspólnie z nami. Śmieci składują zaś w dwóch pozostałych. Na komorze numer jeden wykazują straty i nam każą je pokrywać. Z tym nie możemy się zgodzić.

ekz

JAWORNIK POLSKI:

Starania o herb i flagę

Liść jaworu lub jeleń

Władze gminy Jawornik Polski chcą przyjąć herb i flagę gminy.

– Wójt podjął decyzję o opracowaniu wzoru herbu i flagi gminy Jawornik Polski. Wystąpiliśmy z pismem do Centrum Heraldyki Polskiej w Warszawie z prośbą o takie opracowanie – mówi sekretarz gminy Dariusz Łapa. Ze swojej strony władze gminy zaproponowały, aby herb miał tło białoczerwone, z naniesionym na nim liściem lub drzewem jaworowym. Taki herb pasowałby do nazwy miejscowości, która wzięła się od

najczęściej występującego na tym terenie gatunku drzew – jaworu oraz od tego, że osadę zamieszkiwała wyłącznie polska ludność (w odróżnieniu od pobliskiego Jawornika Ruskiego). Inną propozycją przesłaną przez gminę do Centrum Heraldyki Polskiej jest wizerunek jelenia, także na białoczerwonym tle. Do Centrum Heraldyki Polskiej zostały przesłane również pieczęcie, którymi dysponowała gmina oraz wszelkie informacje na temat jej historii i położenia.

(lew)

PRZEMYŚL

Nie bądźmy obojętni!

W irackim mieście Bam, dotkniętym trzęsieniem ziemi, wciąż trwają poszukiwania żywych osób pod gruzami. Tymczasem z różnych stron świata płyną nie tylko słowa otuchy, ale i konkretna pomoc finansowo-rzeczowa.

Prezydent Iranu Mohammad Chatami oświadczył w Kermanie, że trzęsienie ziemi w Bam pochłonęło ok. 40 tys. osób! Liczba ofiar śmiertelnych trzęsienia ziemi w tym południowoirańskim mieście może sięgnąć nawet 50 tys. ludzi. Do tej pory spod gruzów wydobyto zwłoki 30 tys. osób. Zorganizowana pomoc zaczęła napływać natychmiast, już następnego dnia po tragedii. Do akcji pomocy włączyło się też Przemyskie Stowarzyszenie Charytatywne „Emmanuel”, rozpoczynając kilkanaście dni temu zbiórki darów dla poszkodowanych w wyniku trzęsienia ziemi w Iranie. Przyjmowane są najbardziej potrzebne artykuły codzien-

nego użytku oraz wpłaty pieniężne na ich zakup. Prezes stowarzyszenia Ryszard Puchyr: – Choć dramat rozgrywa się poza granicami naszego kraju, postanowiliśmy zorganizować pomoc humanitarną dla jego ofiar. Nie możemy być obojętni na ich tragiczną sytuację.

W celu zabezpieczenia natychmiastowych potrzeb ofiar trzęsienia ziemi konieczne są: żywność konserwowana o przedłużonym terminie spożycia, koce, kołdry, ręczniki, namioty itp., odzież (dresy, bielizna osobista, obuwie), leki i środki opatrunkowe (woda utleniona, witaminy, bandaże, plastry), środki czystości (proszek do prania, mydło itp.), środki higieny osobistej (pieluchy, podpaski jednorazowe, rękawice gumowe itp.), łopaty, wiadra, miednice plastikowe itp. Wszystkie dary muszą być nowe! Wpłaty można dokonywać na konto: KREDYT BANK S.A. O/Przemyśl, 62-1500-1634-1216-3002-5026-0000 z dopiskiem „Iran”.

mars

SYGNAŁY

PRZEMYSŁ

Lodówka na szynach

„W mroźną (-10°C) niedzielę, 4 stycznia br, kończącą długi okres świąteczny, o g. 9.15 wyruszył z Przemysła mocno przepełniony pasażerami (głównie studentami i młodzieżą) pociąg pospieszny relacji Przemysł – Szczecin. Okazało się, że pociąg nie był ogrzewany. Na każdej następnej stacji pasażerów przybywało, zimno coraz bardziej doskwierało, nikt nie był przygotowany na taką sytuację. Zaczęły się dantejskie sceny, nie można było swobodnie wsiąść, ani wysiąść. Konduktora ani śladu, stąd też nie było również mowy o jakiegokolwiek interwencji. Tak było na trasie do Wrocławia, bo tam zmierzała moja córka, studentka. Oczywiście skutki okazały się fatalne – leżała później z temperaturą 39°, mocno przeziębiona, nie uczestniczyła w zajęciach na uczelni. Ale czy ktoś poniesie konsekwencje – koszty leczenia, absencji na zajęciach? Odpowiedź nasuwa się sama” – pisze przemysłanka.

JAROSŁAW

Znaki nie dla wszystkich

– Wprawdzie mamy już zimową porę, ale tak jakoś się złożyło, że pogoda pozwala jeszcze na jazdę rowerem – mówi mieszkanka Radymna. – Czasami jednak dobrze by było, żeby niektórzy mieli zakaz prowadzenia tego typu pojazdów, skoro podczas jazdy w ogóle nie zważają na obowiązujące (chyba nie tylko kierowców samochodów) znaki drogowe i światła przy skrzyżowaniach i przejściach dla pieszych. Byłam niejednokrotnie świadkiem, jak rowerzyści, bez względu na wiek, w ogóle nie zatrzymują się przed przejściem dla pieszych, kiedy świeci dla wszystkich kierujących światło czerwone. Przy tym w ogóle nie przestrzegają jakichkolwiek przepisów drogowych przy skrętach i w innych tego typu sytuacjach. Czy takie osoby nie poczuwają się do przestrzegania istniejących reguł? Kto będzie odpowiadał, jeżeli dojdzie do wypadku? I wreszcie, gdzie jest policja, która w końcu odpowiada za porządek na ulicach? – pyta mieszkanka Radymna.

Sygnaty przyjmowały:
Magdalena CZECHOWICZ, Magdalena ILJASZEWICZ



Przemysł: (0-16) 670 22 00, 670 30 41, 670 30 42
Jarosław: (0-16) 624 17 50
Lubaczów: (0-16) 632 34 41

PRZEWORSK: Nie można przeczytać oświadczeń majątkowych zarządu powiatu Nie pokazują, co mają

Pomimo że dawno upłynął już termin składania oświadczeń majątkowych przez samorządowców, w internetowym biuletynie informacji publicznej nadal nie można przeczytać, jaki stan posiadania deklarują członkowie zarządu powiatu przeworskiego.

Z internetowych informacji nie dowiemy się na razie, jakie deklaracje majątkowe złożyli: starosta Zbigniew Mierzwa, wicestarosta Jerzy Zagórski oraz członek zarządu Izidor Pieniążek. Zarówno Mierzwa, jak i Zagórski są radnymi, ale ich oświadczenia nie znalazły się obok oświadczeń pozostałych radnych, które zostały opublikowane w biuletynie informacji publicznej. Opozycja wskazywała już na to kilkakrotnie, wystosowując odpowiednie interpelacje. Pożądanego skutku nie ma jednak do dziś. Sekretarz powiatu Stanisław Pokryw-

ka twierdzi jednak, że niebawem oświadczenia członków zarządu pojawią się w internetowym biuletynie. – Jesteśmy w trakcie opracowywania tych oświadczeń i na pewno wkrótce zostaną one opublikowane. Zresztą taki obowiązek nakłada na nas ustawa, choć nie określa terminu, w jakim należy te oświadczenia upublicznić – tłumaczy Stanisław Pokrywka.

Jak zapewnia sekretarz, wszystkie oświadczenia zostały złożone w terminie, a ich kopie przesłane do urzędu skarbowego. Nie stwierdzono w nich żadnych błędów. Teraz opracowaniem oświadczeń zajmuje się firma z Krosna. – Apeluję o cierpliwość. Radnym pytającym o tę sprawę odpowiedziliśmy na interpelację. Opracowywanie trwa i na pewno oświadczenia pojawią się wkrótce w internecie – zapewnia sekretarz powiatu.

(lew)

JAROSŁAW: – Niech panie w urzędzie ubierają się same – tak podsumował pomysł burmistrza radny Wacław Spiradek

Władza w mundurkach



Może już niedługo petenci jarosławskiego urzędu miasta zobaczą jego pracowników w jednokolorowych mundurkach. Póki co, burmistrz Janusz Dąbrowski zastanawia się, jak ma wyglądać strój wzorowego urzędnika. O tym, że jednakowy ubiór jest w urzędzie niezbędny, jest już przekonany.

Acoby na to urzędnicy? Oczywiście nie są szczęśliwi. Wprawdzie burmistrz o nowym sposobie ubierania się jeszcze nikogo w urzędzie formalnie nie powiadomił, ale co niektórzy urzędnicy, a szczególnie urzędniczki już krytykują jego pomysł. Trudno im się dziwić, bo gdzie najlepiej zaprezentować swoje stroje, jak nie w pracy? A co zrobić z pękatymi szafami modnych garsonków, żakietów, sukienek, spódnic i bluzek?

O takim pomysle burmistrz Janusz Dąbrowski wspominał już

niejednokrotnie. Jak miałby zostać wdrożony, jeszcze nie wiadomo. Na razie, jak poinformował nas sekretarz miasta Franciszek Gołąb, wszystko jest w fazie planowania. – Dopiero zastanawiamy się, jak miałby wyglądać strój urzędnika. Czy byłoby to jednakowe marynarki u mężczyzn, a u kobiet spódnica i bluzka, trudno powiedzieć. A może tylko poinformujemy urzędników, że mają być przyzwyczajeni ubrani? W Europie istnieją takie standardy: granatowa marynarka, popielate spodnie – może w tym kierunku pójdziemy. Decyzja jeszcze nie zapadła. Rozważamy również kwestię, czy byłoby to sfinansowane z pieniędzy publicznych, czy z pieniędzy prywatnych. Są w Polsce urzędy, które wysiliły się na taki wydatek.

Sekretarz nie widzi problemu ze znalezieniem środków na ewentualny zakup urzędniczych uniformów: – Jeżeli taka decy-

zja zapadnie, będziemy się zastanawiać nad środkami. Wiadomo, że nie sfinansujemy tego z środków promocji miasta, tylko z działu administracji. W urzędzie jest stu osiemnastu pracowników, gdybyśmy zwrócili się do Vistuli, to za jakieś niewielkie pieniądze byłaby w stanie nas zaopatrzyć.

Urzędnicy nie chcą oficjalnie wypowiadać się na temat nowego pomysłu burmistrza Dąbrowskiego. O zdanie zapytaliśmy więc radnych. Wiceprzewodniczący rady miasta Jarosławia Wacław Spiradek z SLD uważa, że pomysł burmistrza jest niepoważny: – Burmistrz powinien zająć się ważniejszymi sprawami, niż ubieraniem urzędników w mundurki. W mieście jest wiele spraw, którymi trzeba się zainteresować. Niech panie w urzędzie ubierają się same.

ekz

RZESZÓW, PRZEMYSŁ:

Afera z prawami jazdy

Oskarżeni za łapownictwo

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

Po kilkumiesięcznym śledztwie wraca słynna już sprawa pobierania łapówek w zamian za załatwienie prawa jazdy przez byłych dyrektorów Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Przemysłu, współpracujących z nimi egzaminatorów i instruktorów. Przepiękne były popełniane przez dwa lata, począwszy od 2000 r.

7 stycznia do rzeszowskiego sądu rejonowego trafił akt oskarżenia przeciwko 14 osobom, które, wg rzeszowskiej prokuratury, nielegalnie załatwiały prawa jazdy. Oskarżane są m.in. o łapownictwo, płatną protekcję i fałszowanie dokumentów. 100 zł to najmniejsza kwota, za którą można było zdobyć prawo jazdy. Za nieco większą sumę dokument ten można było nabyć, nie uczestnicząc nawet w egzaminie teoretycznym czy sprawnościowym. Najwięcej zarzutów uzbie-

rał były egzaminator Jan K. który jest jednocześnie szefem Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Przemysłu. Został on oskarżony o to, że aż 28 razy wystawił dokumenty o zdanych egzaminach osobom, które najczęściej w ogóle do nich nie przystępowały. Poza tym K. miał trzy razy przyjąć łapówki w zamian za zaliczenie egzaminów na łączną kwotę 2300 zł. Prokuratura oskarża także Jana K. o nakłanianie świadków do fałszywych zeznań. Prócz tego K. odpowie przed sądem za wyłudzenie ponad 500 zł z SKO (którym kieruje) – rozliczył bowiem delegację za niby-służbowy wyjazd do Białej Podlaskiej, a tego samego dnia egzaminował kandydatów na kierowców w Przemysłu.

Protekcja za gotówkę

Wśród oskarżonych jest też wicedyrektor przemyskiego WORD Władysław G. Jemu prokuratura zarzuca przyjęcie łapówek na

kwotę 2500 zł. Na ławie oskarżonych zasiądą też dwaj policjanci. Jeden z Jarosławia, drugi z Przeworska. Obaj brali pieniądze od kursantów, obiecując im załatwienie prawa jazdy, bo mieli mieć znajomości w WORD. Prokuratura oskarżyła też kilku właścicieli i szefów szkół nauki jazdy. Za płatną protekcję odpowie Henryk R. z Lubaczowa. Brał od kursantów pieniądze, bo obiecywał załatwienie prawa jazdy. Inny, Izidor M. z Leżajska wziął w sumie 2500 od pięciu kursantów. A gdy rozpoczęło się prokuratorskie śledztwo, namawiał trzech świadków do składania fałszywych zeznań.

Poza tym oskarżeni zostali właściciele szkółek dla kierowców z: Chłopie, Rzeszowa i Przemysła. Jak szacuje rzeszowska prokuratura, z działalności oskarżonych „skorzysła” kilkadziesiąt osób, nielegalnie stając się posiadaczami prawa jazdy.

mars

drobne na telefon zadzwoń: (016) 670 22 00
zapłać: po otrzymaniu rachunku

Zapraszamy do naszych biur ogłoszeń:
PRZEMYSŁ, UL. BARSKA 15, TEL. (0-16) 6702200, FAX 6707384
JAROSŁAW, UL. JANA PAWŁA II 10, TEL. (016)-6241750, 6241751, FAX 6241752
LUBACZÓW, UL. KOŚCIUSZKI 12, TEL. (0-16) 6323440, TEL./FAX 6323441

ŻYCIE PODKARPACKIE

PRZEMYSŁ:

Powstała nowa partia

Pod koniec ubiegłego roku w Warszawie odbył się pierwszy kongres założycielski Republikańskiej Partii Społecznej.

Jej przewodniczącym został Krzysztof Kawęcki, wiceminister kultury w rządzie Jerzego Buzka. Jednym z głównych celów, jak podkreślono na spotkaniu inauguracyjnym, jest sprawowanie władzy politycznej na rzecz dobra wspólnego poprzez poszanowanie praw osoby ludzkiej. Innym ważnym problemem, który będą się starać rozwiązać republikanie, jest zapewnienie materialnych warunków rozwoju społecznego, opartych na poczuciu bezpieczeństwa oraz na trwałym i sprawliwym porządku gospodarczo-prawnym. Na kongresie nastąpił także podział na jednostki terenowe. Pełnomocnikiem RPS na Podkarpaciu, która swoją siedzibę ma w Przemyślu przy ul. Mniszej 3, został przemyski przedsiębiorca Bartłomiej Stabicki. – Naszym głównym celem w Przemyślu będzie przełożenie programu partii na konkretne problemy jego mieszkańców. Jakie są najbardziej palące kwestie? Będziemy walczyć o zapewnienie godnych warunków życia dla ludzi najbardziej potrzebujących. Zaniedbaną kwestią w mieście są także sprawy socjalne – wyjaśnił. Pełnomocnik RPS na Podkarpaciu nadmienił, że nowa partia ma w Przemyślu kilkunastu członków. Ostatnio do ugrupowania przystąpiła m.in. trójka radnych Rady Miasta Przemyśla: Maria Dyjak (dotychczas Fundacja „San”), Mariusz Waciac (Fundacja „San”) i Robert Majka (bezpartyjny).

mars

PAWŁOSIÓW

Polski obyczaj

W minioną niedzielę na Regionalny Przegląd Grup Śpiewaczych *Kolędy i Pastoralki* do Pawłosiowa zjechało aż trzy-

Ciąg dalszy na str. 7

RECZPOL, KRZYWCZA:
Zamieszanie wokół likwidacji przedszkoli

Hubert LEWKOWICZ

Czujemy się zdradzeni!

Mieszkańcy Reczpoła nie chcą się zgodzić na zlikwidowanie przedszkola samorządowego, działającego w ich miejscowości.

Likwidacja przedszkola grozi nie tylko Reczpolowi, ale także Krzywcy. Władze gminy tłumaczą to względami ekonomicznymi. Radni już w 2000 roku (była to rada jeszcze poprzedniej kadencji) przyjęli uchwałę, w myśl której oddziały przedszkolne mają być zlikwidowane, jeśli rodzice mniej niż 20 dzieci będą uiszczać opłatę. Ponieważ taka sytuacja zaistniała w Reczpolu, we wrześniu radni postanowili o likwidacji tamtejszego przedszkola. – Jestem bardzo sceptycznie nastawiona do likwidacji, ale na dalsze utrzymywanie przedszkola w Reczpolu nie pozwala budżet. Wielu rodziców pisze do nas podania, by zwolnić ich od wpłat – tłumaczy wójt gminy Krzywca Zofia Lekka. Z patrzaniem przez pryzmat ekonomii na sprawę przedszkoli nie chcą po-

godzić się rodzice dzieci. Podczas spotkania z panią wójt i przewodniczącym rady Wacławem Pawłowskim wyrażali swoje niezadowolenie. Jeden z mieszkańców Reczpoła pytał, dlaczego rada, w której obecnie nie ma nikogo z przygotowaniem pedagogicznym i psychologicznym, decyduje o losie dzieci w momencie ich najszybszego rozwoju. – Trzeba ubolewać, że ludzie prości, którzy nie mają żadnego doświadczenia, decydują o likwidacji przedszkola. Umiejętność rządzenia polega na tym, by zapytać fachowców, co jest priorytetem. Nie powinniśmy oszczędzać na dzieciach, na tych biednych, najmniejszych, którzy nie są w stanie się bronić. Czujemy się zdradzeni przez radnych, którzy postawili nas przed faktem dokonanym – mówił Stanisław Lewiasz, przewodniczący rady rodziców. – Rada musi dbać o dobro całej gminy, musi pilnować porządku – argumentował przewodniczący Wacław Pawłowski. – A kto to jest ta gmina? – bronił

swoich racji Stanisław Lewiasz. Z kolei inny z rodziców uświadamił, że dziecko, które nie chodziło nigdy do przedszkola, przychodzi do zerówki czy szkoły nieprzyzwyczajone. – Dziecko, które nigdy nie chodziło do przedszkola zachowuje się jak dzikie! Przez pół roku nie uczy się, tylko przystosowuje – tłumaczył.

Pójdziemy do kuratora!

Procedura likwidacji zgodnie z przepisami przebiega tak, że po spotkaniu z rodzicami wójt wnioskuje do kuratora oświaty i to on podejmuje decyzję. Rodzice zapowiedzieli podczas zebrania, iż będą dalej interweniować, by nie dopuścić do likwidacji przedszkola. – Radni nie rozumieją, że kiedyś nasza przyszłość będzie zależała od tych dzieci. Nie chcę, by one były parobkami na Zachodzie. Wolałbym nawet, by nie robić gdzieś chodnika, przetrzymać rok czy dwa, ale nie likwidować przed-

szkole. Na terenie naszej gminy zostało zlikwidowanych wiele placówek oświatowych i budżet wcale się przez to nie poprawił. Nie można oszczędzać na rozwoju dzieci – powiedział nam Stanisław Lewiasz. Przewodniczący rady gminy Krzywca tłumaczy, że rada nie chciałaby likwidować przedszkola, ale nie widzi sensu w utrzymywaniu placówki i wydawaniu pieniędzy, gdy z przedszkola korzysta garstka dzieci. – Takie mamy życie. Tak jest w państwie, decyduje ekonomia. Dla naszej gminy to są naprawdę duże pieniądze. Trochę nieszczęśliwie złożyło się, że postanowiono od razu wnioskować o likwidację dwóch przedszkoli, w Reczpolu i Krzywcy. Ja uważam, że jest szansa, by jedno przedszkole w gminie zostało. Choć prognozy co do urodzeń dzieci są nieciekawe. Bliższe nam, bogate gminy nie mają w ogóle przedszkoli – mówi Wacław Pawłowski.

(lew)

ŻURAWICA: Zawsze gotowi do poświęceń

Ford dla ochotników

OSP w Żurawicy jako pierwsza w powiecie wzbogaciła się o samochód ratowniczo-gaśniczy wyposażony m.in. w sprzęt niezbędny przy likwidacji skutków wypadków drogowych. Jego wartość to prawie 160 tys. zł.

Włączenie do służby nowoczesnego samochodu marki Ford, stawiającego przed strażakami ochotnikami z Żurawicy wyzwanie do przekształcenia się w jeszcze doskonalszą jednostkę ratowniczo-gaśniczą, nie byłoby możliwe gdyby nie sponsorzy. Zaliczyć do nich należy: Powszechny Zakład Ubezpieczeń SA w Przemyślu, Zarząd Wojewódz-

ki ZOSP RP w Rzeszowie, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska, Telewizję Polską SA oraz Radę Gminy w Żurawicy. Podczas uroczystości przekazania fonda uchwałą ZW ZOSP RP złotym medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa” odznaczony został zastępca wójta Janusz Szabaga. Srebrnymi: wiceprezesa WFOŚ Kazimierz Nycz, Tadeusz Błaszczyszyn, Bożena Ożga, doradca Ministra Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Adam Erahemla, zaś brązowym: wójt gminy Żurawica Piotr Tomański. Podczas części oficjalnej oprawę muzyczną zapewniła orkiestra z OSP Walawa, natomiast

po niej gości bawiła kapela „Czy się wali, czy się pali”, działająca od ponad 10 lat przy KM PSP w Przemyślu.

MG

Członkowie OSP w Żurawicy wraz z prezesem Zarządu Gminnego ZOSP RP. Stoją od lewej: Tadeusz Bukowski, Zdzisław Staroń, Eugeniusz Wąs, Wojciech Klink, Adam Szumelda, Marek Brodło, Mieczysław Woźniak, Mariusz Piwnicki i Zdzisław Chytle.

Zbiory własne

OSP w Żurawicy powstała w 1905 r. W niektórych regionach kraju liczba strażaków ochotników się zmniejsza. W gminie Żurawica jest na odwrót. W 2000 r. Ochotnicze Straże Pożarne liczyły tu 261 członków. W lutym 2002 r. było ich 326. Obecnie skupiają 366 druhów w 9 jednostkach. Wśród 32 członków OSP, trzech pełni służbę w JRG PSP w Przemyślu. Strażak Mariusz Piwnicki i starszy sekcjny Marek Brodło jest młodszym ratownikiem, a starszy strażak Mieczysław Woźniak służy jako młodszy ratownik kierowca.



Ciąg dalszy ze str. 6

naście grup i zespołów folklorystycznych. Organizatorzy imprezy liczą, że kultywowana w ten sposób tradycja kołędowania nie pozwoli zaprzepaścić najcenniejszych wartości kultury ludowej.

Kołędnicy przyjechali do Pawłosiowa z terenu czterech powiatów: jarosławskiego, przemyskiego, lubaczowskiego i przeworskiego. Grupy i zespoły folklorystyczne przygotowały w swoim programie koledy, pastorałki i kantyczki w autentycznej formie, w jakiej je niegdyś śpiewano. Prezentacje odbyły się w miejscowym kościele. Potem był wspólny, składający się z regionalnych potraw positek. Jak twierdzą organizatorzy przeglądu, koleda to dziedzictwo kultury minionych wieków, którego nie wolno nam zatracić. Dlatego też kultywowanie tradycji śpiewania kołęd i pastorałek, prezentacja najcenniejszych wartości kultury ludowej, a zarazem zachowanie tradycji kołędowania to nadrzędne cele tej imprezy.

Organizatorami byli: Stowarzyszenie Folklorystyczne „Pawłosiowianie”, Centrum Kulturalne w Przemysku, Parafia w Pawłosiowie oraz Urząd Gminy. Mag.

Jarosław Twórcze spotkanie

„Kultura jest wspólnym dobrem narodu, wyraża jego godność i wielkość” – słowa Jana Pawła II towarzyszyły sesji naukowej zorganizowanej w Jarosławiu z okazji jubileuszu Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza.

W piątek, 9 stycznia, w Wielkiej Izbie w Jarosławiu zgromadzili się uczniowie, nauczyciele i członkowie Towarzystwa Literackiego, by wziąć udział w sesji poświęconej literaturze XX wieku. Z tej okazji organizatorzy zaprosili do miasta prof. dr. hab. Przemysław Czaplińskiego z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Dwa wykłady profesora: *Przedstawianie Polski w prozie ostatniej dekady i Przemiany motywu małej ojczyzny w prozie powojennej* dotyczyły między innymi literatury schyłku lat osiemdziesiątych, od narodzin „Solidarności” do 1989 roku. P. Czapliński nawiązywał do dzieł Herberta, Miłosa, Szczepańskiego. Opowiadał o książkach PRL-u i socjalizmu. Przybliżył młodzieży takie nazwiska jak: Marek Nowakowski, Piotr Wojciechowski i Andrzej Stasiuk. W przerwie wykładów zainteresowani mogli nabyć książkę *Kalendarium życia literackiego 1976 – 2000* autorstwa: Czaplińskiego, Macieja Leśnińskiego, Elizy Szybowicz i Błażeja Warkockiego.

Sesja naukowa zorganizowana została z okazji 30. rocznicy powstania Towarzystwa Literackiego w Jarosławiu. Oprócz działających w nim osób do organizacji spotkania przyczynili się także uczniowie i nauczyciele z Zespołu Szkół Plastycznych, pracownicy MOK, Jarosławska Fundacja Rozwoju Przedsiębiorczości, Starostwo Powiatowe i Urząd Miasta. Szkoda jedynie, że oprócz młodzieży, nauczycieli i członków towarzystwa nikt więcej na sesji się nie pojawił.

Mag.

LUBACZÓW: Nową kampanię czas zacząć?

Ksywa burmistrza

Nowoczesny „pecet” za szczegóły z życia J.W. Zubrzyckiego.

Na stronach internetowych lubaczowskiego liceum pojawiło się ogłoszenie pod ekscytującym tytułem „Super konkurs!!!”. Jego uczestnicy po rozpoznaniu na archiwalnym zdjęciu szkolnym obecnego burmistrza miasta Janusza Waldemara Zubrzyckiego (1 pkt.), jego koleżanek i kolegów ze szkolnej ławy (po punkcie od „lebaka”), odgadnięciu szkolnej ksywy burmistrza oraz ustaleniu daty uzyskania przez ojca miasta egzaminu dojrzałości – mają szansę wygrać ufundowaną przez niego „cenną, (prywatną) nagrodę w postaci nowoczesnego komputera klasy PC (Athlon 2000, 40GB HDD, GeForce4... itp.)”.

„Aktarium”

W konkursie mogą brać udział wszyscy obecni uczniowie lubaczowskiego „akfariu” (tak w uczniowskim żargonie nazywana jest bowiem tutejsza placówka oświatowa). Regulamin konkursu przewiduje, że w przypadku remisu, o tym, kto stanie się posiadaczem „peceta”, zadecyduje



Archiwalne zdjęcie ze szkolnych lat. Pośród kolegów i koleżanek z klasy uwieczniony został obecny burmistrz Lubaczowa J. W. Zubrzycki.

dogrywka. O jakie szczegóły z życia burmistrza będą pytani finaliści – tego regulamin nie precyzuje. Ale już teraz licealiści pilnie studiują biografię burmistrza Zubrzyckiego zawartą na wyborczych ulotkach, licząc na sukces w ostatecznym pojedynku. Złośliwi twierdzą, że burmistrz Zubrzycki w rok po wyborczym sukcesie, w którym niemałą rolę odegrał internet, rozpoczął przygotowania do nowej kampanii wybor-

czej w 2006 roku, licząc na głosy dzisiejszych licealistów. Sam zainteresowany indagowany w tej sprawie uśmiecha się pobłażliwie i stwierdza, że właściwie starą zasadą jest, że przygotowa-



nia do nowych wyborów zaczyna się już w dniu ogłoszenia wyników poprzedniej elekcji.

Stosunki niezbyt wylewne

– Twierdzenie, że chcę sobie już dziś kupić głosy młodych wyborców, nie bardzo trzyma się kupy – przekonuje burmistrz Zubrzycki. – Przecież tylko jedna osoba stanie się posiadaczem komputera, który ufundowałem. Pozostali mogą czuć się rozczarowanymi. Burmistrz dodaje, że chciałby poprzez ten konkurs spłacić dług wobec swojej dawnej szkoły. Nie jest bowiem tajemnicą, że stosunki między dyrekcją szkoły a władzami miasta nie są zbyt wylewne. A właściwie nie ma ich wcale. Być może dlatego, że na internetowej stronie miasta widnieje taki oto wpis, dotyczący lubaczowskiego LO: „W 1990 roku na stanowisko dyrektora został powołany w drodze konkursu Zbigniew Hypiak, kieruje on szkołą do dziś wraz z zastępcą Zbigniewem Hypiakiem (oba są absolwentami tej szkoły)”, podczas gdy funkcję zastępcy placówki pełni Zbigniew Urban.

Wib

PRZEMYŚL: Schronisko św. Brata Alberta jest przepełnione, ale gdy zajdzie potrzeba, znajdzie się jeszcze wolne miejsce

Wyżywienie, ciepło i czystość

Po raz pierwszy od kilku lat szefostwo schroniska otrzymało pełną kwotę dotacji z przemyskiego magistratu. Dlatego mogą pozwolić sobie na „szaleństwo”.

Prezes Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta w Przemysku Jadwiga Mikołajczyk jest bardzo zadowolona, choć zarówno ona, jak i wszyscy pracownicy schroniska mają pełne ręce roboty: – Pierwszych bezdomnych zaczęliśmy przyjmować 31 października. Okres ochronny dla nich potrwa do 31 marca. Stałych miejsc w schronisku mamy 75, ale przyjęliśmy 100 osób. To ponad stan. Ludzie są z całej Polski, choć trudno rejonizować, bo nie mają przecież adresu. Niektórzy przybywają do nas na jedną noc, dla wszystkich mamy miejsce. Oprócz oczywiście tych, którzy



przychodzą do nas z wódką, myśląc że u nas w spokoju i ciepło ją spożyją. U nas cały czas jest rotacja. Nie wszyscy nasi podopieczni wytrzymują długo. A jeżeli tylko zwalnia się miejsce, to przyjmujemy nowych. Zawsze mamy też miejsca rezerwowe.

Wszyscy bezdomni, którzy schronienia szukają właśnie w schronisku św. Brata Alberta, mogą liczyć na całodobowe wyżywienie, ciepło, czystość i swoistą wygodę. Cały obiekt przeszedł kilkanaście miesięcy temu kapitalny remont: wy-

remontowano dach, odnowiono każdy pokój. W budynku funkcjonują dwie noclegowni i kilkanaście kilkuosobowych pokoi.

J. Mikołajczyk: – W tym roku tak szczęśliwie się złożyło, że dostaliśmy z miasta pełną dotację – całe 160 tysięcy złotych rocznie. Podczas poprzednich lat zawsze nam obcinano, a to 20, a to 30 tysięcy złotych. Nigdy nie otrzymaliśmy wszystkiego, co nam się należało. Dzięki temu możemy ze spokojem patrzeć w przyszłość.

Ranking szkół

Najlepsi

Jak co roku dziennik *Rzeczpospolita* i miesięcznik *Perspektywy* ogłosiły ranking szkół średnich, w którym sklasyfikowano 100 najlepszych tego typu szkół w Polsce. Na liście znalazło się 7 liceów z Podkarpacia. Głównym kryterium w tej „rywalizacji” jest liczba olimpijczyków i finalistów olimpiad.

Po raz trzeci najlepszą szkołą ponadgimnazjalną na Podkarpaciu zostało I Liceum Ogólnokształcące im. M. Kopernika w Krośnie (19. miejsce w Polsce). Na sukces tej szkoły zapracowali jej uczniowie: w ub.r. 11 z nich zostało laureatami olimpiad, a trzech – finalistami. Wiodące dziedziny w krośnieńskim „Koperniku” to od lat: matematyka, fizyka, język polski i geografia. Ale w minionym roku uczniowie zdobywali sukcesy także w dziedzinie: astronomii, chemii i filozofii oraz wykazali się sporą wiedzą o Polsce i świecie współczesnym.

Kolejną podkarpacką szkołą w rankingu jest I Społeczne LO w Tarnobrzegu (31. miejsce w Polsce). Na miejscu 3. i 4. sklasyfikowane zostały rzeszowskie szkoły: I LO im. ks. Stanisława Konarskiego (50. miejsce w skali ogólnopolskiej) oraz IV LO im. M. Kopernika (57. w Polsce). Spośród szkół z terenu byłego woj. przemyskiego najwyżej znalazło się Liceum Ogólnokształcące im. M. Kopernika w Jarosławiu (7. miejsce na Podkarpaciu, 86. – w Polsce). W pierwszej „setce” jest także I Liceum Ogólnokształcące im. Juliusza Słowackiego w Przemysku (10. miejsce na Podkarpaciu, 95. w Polsce). W rankingu znalazły się również: II LO im. prof. Kazimierza Morawskiego (17. miejsce na Podkarpaciu, 247. w Polsce) oraz Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki w Lubaczowie (22. na Podkarpaciu, 317 w Polsce).

mars

drobne na telefon

zadzwoń:
(016) 670 22 00
zapłacisz po otrzymaniu rachunku

ZYCIE

Z ustawą biopaliwową jest tak jak z czeskim filmem: akcja trwa, ale nikt nic nie wie

Biobubel

Od 1 stycznia weszła w życie ustawa, nakazująca dodawanie do paliwa substancji wytwarzanych ze zbóż, ziemniaków i buraków. Weszła w życie, ale pozostała na papierze.

Dodawanie biokomponentów do paliw reguluje ustawa uchwalona przez Sejm 2 października ub.r. Ustawa zakłada, że rozporządzenie dotyczące zawartości biopaliw rząd wyda w ciągu 14 dni od daty wejścia w życie ustawy, czyli do 14 stycznia br. Już jednak wiadomo, że do tego nie dojdzie. Ministerstwa rolnictwa i gospodarki nie wydały bowiem przepisów wykonawczych do ustawy. W dalszym ciągu więc nie wiadomo, ile i czego dodawać, choć biokomponenty dodawano do paliw już wcześniej. Ustawa stawia biokomponentom specjalne wymagania – muszą mieć świadectwa jakości. Obecnie ich produkcja jest nielegalna. Od 1 stycznia br. producent musi mieć bowiem zezwolenie ministra rolnictwa. Występować o pozwolenie można było... od 1 stycznia. A który urzędnik wyda zezwolenie w jeden dzień?

W grudniu 2003 r. rzecznik praw obywatelskich prof. Andrzej Zoll zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie, czy narzucanie kierowcom przymusu zakupu paliwa z dodatkiem biokomponentów w nieokreślonej jasno ilości jest zgodne z konstytucją. Konsument nie ma możliwości wyboru paliwa bez dodatków roślinnych. Śledztwo wciąż trwa...

Nic nowego...

Mroźny styczniowy poranek na stacji paliw „Statoil” w Przemyslu. Pod dystrybutorami ruch jak zawsze. Jedne samochody odjeżdżają, inne podjeżdżają. Tankują to samo paliwo, co w zeszłym roku. Nie ma żadnej informacji o specjalnym paliwowym dystrybutorze z dodatkiem biokomponentów (zgodnie z ustawą dystrybutorzy z paliwem zawierającym powyżej 5 procent biokomponentów powinny być specjalnie oznakowane, choć ustawa nie precyzuje, w jaki sposób). Odpowiednie rozporządzenie ma wydać minister gospodarki i pracy. Kierownik stacji Mariusz Czemerda: – Nie mamy specjalnego dystrybutora. Przynajmniej, że niewiele wiem w tej sprawie. Temat odwołany został w czasie. Na razie uważam, że dyskusja jest trochę bezprzedmiotowa. Jeżeli paliwa będą zawierać do 4

Kierownik przemyskiej stacji „Statoil” Mariusz Czemerda przewiduje, że rafinerie nie zdecydują się na produkcję paliwa, zawierającego powyżej 5 procent biokomponentów.



Na stacjach paliwowych na razie lejemy „normalne” stare paliwo.

procent biokomponentów, to na stacjach paliwowych nic się nie zmieni. Przecież do tej pory do paliw także dodawano estry.

A co będzie, jeśli jednak będziemy zmuszeni kupować paliwo, zawierające powyżej 5 procent biokomponentów? M. Czemerda przewiduje, że do tego nie dojdzie: – Myślę, że rafinerie nie zdecydują się na taki krok. Po pierwsze dlatego, że firmy handlujące paliwem nie są na to przygotowane. My na przykład mamy jeden wolny zbiornik i możemy go wykorzystać. Są jednak takie stacje, które nie są na to przygotowane. A co z małymi stacjami, które mają tylko dwa dystrybutory: na benzynę i olej napędowy. Uważam, że wszystko to jest na razie wróżeniem z fusów.

Czy biopaliwa mogą

zaszkodzić silnikom aut?

Nie będzie problemu, jeśli w paliwie dodatek biokomponentów nie przekroczy 4 procent. Gdy jednak wkład biokomponentów w paliwie będzie ponad 5-procentowy, to większość producentów samochodów obawia się, że zaszkodzi to silnikom sa-

mochodowym. Opel zapowiada, że nie będzie udzielać gwarancji na silniki w przypadku stosowania paliw z takim dodatkiem. Koncern wydał specjalne oświadczenie, w którym można przeczytać m.in., że stosowanie biopaliw nie jest dopuszczalne w samochodach marki Opel i będzie skutkowało utratą gwarancji na silnik, układ zasilania oraz układ wydechowy. Chodzi oczywiście o paliwa zawierające powyżej 5 procent biokomponentów.

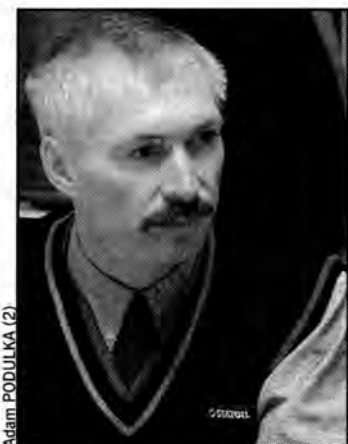
Podobnie uważa również francuski koncern Renault. Jego przedstawiciele uważają, że stosowanie biopaliw znacznie zmniejszy trwałość silników. Według nich, Renault nie ograniczy gwarancji, ale zamierza wprowadzić częstsze wymiany filtrów i oleju przy stosowaniu paliw z dodatkiem biopaliw przekraczającym 5 procent. Będzie to stanowiło dodatkowe obciążenie finansowe dla kierowców i zwiększy koszty eksploatacji samochodów. Obecnie w tych samochodach przegląd dokonywany jest po przejechaniu maksymalnie 80 tys. km. Według zaleceń, okres ten zostanie skrócony i wymiana

filtrów i oleju ma nastąpić co 20 – 30 tys. km.

Z kolei włoski Fiat nie zajął jednoznacznego stanowiska w tej sprawie, ponieważ nie zostały jeszcze zakończone badania wpływu takich paliw na silniki Fiata. W samochodach: Fiat, Alfa Romeo i Lancia dopuszczalne jest stosowanie biopaliw z dodatkiem maksymalnie 5-procentowym. Posiadacze tych aut będą mieli pełną gwarancję przy zasilaniu paliw z dodatkiem maksymalnie 5 procent, przy czym ważna jest jakość tego paliwa, a nie tylko ilość biododatków.

Natomiast żadnych obaw co do stosowania w paliwach ponad 5-procentowego dodatku biokomponentów nie ma producent Daewoo. Jak poinformowali przedstawiciele tego koreańskiego koncernu, silniki zostały przetestowane i nawet zwiększona, większa niż 5 procent ilość biokomponentów nie wpłynie na nie negatywnie. Biopaliwa nie będą miały więc wpływu na udzielanie gwarancji.

Mariusz GODOS



Adam PODULKA (2)

Nowe przepisy spowodowały, że lampy uliczne w gminach wiejskich świecą znacznie krócej niż dotychczas

Egipskie ciemności

Od nowego roku mieszkańcy wiejskich gmin, którzy muszą wcześniej wychodzić z domu lub późno do niego wracać, będą musieli nosić z sobą latarki. A wszystko za sprawą gminnych oszczędności.

Do tej pory uliczne latarnie świeciły od zmierzchu do godziny dwudziestej trzeciej. Rano już o piątej, a w niektórych miejscowościach nawet o czwartej ulice były oświetlone. Godziny oświetlenia regulowały pierwsze i ostatnie kursy autobusów PKS i MZK, które dowoziły mieszkańców do pracy na pierwszą zmianę, a więc na godzinę szóstą oraz odwoziły po dru-

giej zmianie, a więc przed dwudziestą trzecią. Od nowego roku mieszkańcy pracujący na zmiany, muszą chodzić w ciemnościach, bo uliczne lampy gasną równo o dziesiątej wieczorem. Ciemno jest też jeszcze o szóstej rano.

– Dósyć że mamy dziurawą, wąską, a ostatnio także oblodzoną jezdnię, to jeszcze idziemy z ostatniego kursu autobusu po ciemku. Nie odczuwają tego ci, którzy nie muszą tak wcześnie wstawać i wychodzić z domu ani tak późno wracać. Ale ja pracuję na zmiany i nie jeżdżę do pracy samochodem – mówi mieszkanka Malenisk w gminie Pawłosiów. – Kto i na czym chce zaoszczędzić? Na ludzkim nieszczęściu, o które

w takich warunkach nietrudno? – pyta zbulwersowana.

Wójt gminy Pawłosiów Halina Węgrzynowska tłumaczy zaistniałą sytuację zmianą przepisów prawnych: – Do tej pory gmina płaciła tylko za oświetlenie ulic gminnych. Koszty oświetlenia dróg powiatowych i wojewódzkich refundował nam wojewoda. Teraz, niezależnie od tego do kogo należy droga, za oświetlenie płacimy z gminnego budżetu.

Podaliśmy przykład Pawłosiowa, ale taka sytuacja dotyczy większości gmin wiejskich. Ich władze szukają oszczędności, szkoda tylko, że nie tam, gdzie można by było je znaleźć.

Ekz

Ta latarnia oświetli drogi w Krasnem (gm. Adamówka), kiedy zajdzie słońce. Niestety ze względu na oszczędności o g. 22 znów nastanie ciemność.



Ewa KŁAN-ZARZECKA

SPROSTOWANIE

Sprytna czarna owca cd.*

Z mieszanymi uczuciami zapoznałem się z artykułem pt. „Sprytna czarna owca” zamieszczonym w *Życiu Podkarpackim* 31 grudnia 2003 r. Autor artykułu Pan Wiesław Bek chcąc zabawić się w „Michnika”, z faktu niewypłacenia przekazu z KRUS próbował zrobić sensację na terenie lubaczowskim. Zrobił to w sposób nierzetelny. Wystarczyło w ramach swojego śledztwa skontaktować się z Naczelnikiem Urzędu Pocztowego w Cieszanowie (bo dotyczy to tej miejscowości) i miałby pełne rozeznanie. Dowiedziałby się, że chodziło o przekaz pocztowy nadany przez KRUS (Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego), a nie ZUS. To jest informacja błędna. Naczelnik UP nie zaniechał swoich obowiązków służbowych. Pomimo odmowy spisania i podpisania przez klientkę protokołu, który w takiej sytuacji powinien być sporządzony, zwrócił się do Centralnego Ośrodka Rozliczeniowego Poczty Polskiej w Bydgoszczy z prośbą o nadesłanie reklamowanego przekazu celem konfrontacji, która potwierdziła rację klientki. Końcowe akapity są ewidentną manipulacją i sugestią, która nie powinna mieć miejsca. Informuję, że tamtejszy urząd w przeciagu 2002 – 2003 roku wystąpił 389 zapytań o jakość pracy listonoszy, nie odnotowując żadnych opinii negatywnych. O incydencie opisanym Rejonowy Urząd Poczty w Przemyślu, po zebraniu stosownych wyjaśnień, zawiadomił o przestępstwie Prokuraturę Rejonową w Lubaczowie, a więc kolejna dezinformacja opinii ze strony dziennikarza.

Ten przypadek nie upoważnia Pana Beka do stawiania w imieniu mieszkańców pytania ... czy to wystarczy do przywrócenia wiarygodności instytucji? Poczta Polska cieszy się największym zaufaniem społeczeństwa (84 % wg sondaży OBOP-u) przed szeregiem innych instytucji usługowych w kraju. Przypomina mi się aforyzm Karela Čapka „Dziennikarzem staje się człowiek z reguły w ten sposób, że z młodzieńczego braku doświadczenia napisze coś do prasy”. Pan Wib dawno już wyszedł z okresu młodzieńczego i powinien coś pisać do prasy w sposób rzetelny.

Z poważaniem Dyrektor Rejonowego Urzędu Poczty Jerzy Kołodziej

* tytuł od redakcji

Krótkie wyjaśnienie

Metoda uderzania w stół, żeby zlokalizować nożyce – wydaje się skuteczna. W moim tekście o nieuczciwym listonoszu nie podałem żadnych danych, pozwalających zidentyfikować bohatera tekstu i urząd pocztowy, w którym doszło do przestępstwa. Prawdą jest, i tu się zgadzam z dyrektorem Kołodziejem, że listonosz z Cieszanowa zagarnął pieniądze należne ubogiej renciście z ubezpieczenia KRUS a nie z ZUS. Co nie zmienia faktu, że je przywłaszczył. I dobrze, że RUP wystąpił do prokuratury z wnioskiem o wszczęcie postępowania karnego. I że pozbył się „czarnej owcy” z instytucji o nieposzlakowanej opinii, czyli z cieszanowskiej placówki Poczty Polskiej, firmy, którą szanują wszyscy obywatele. Tylko po co w sprostowaniu te wycieczki osobiste wobec dziennikarza, który fakt przestępstwa, ku przestrodze, ujawnił? Pozostając pod wrażeniem literackiej erudycji Pana Dyrektora – Wiesław Bek. Dziennikarz.

POPULARNOŚĆ MEDYCYNY TYBETAŃSKIEJ STAŁE ROŚNIE

SZTUKA LECZENIA

Jeden sposób badania, naturalne metody leczenia – tylko tyle wystarczy, by scharakteryzować medycynę Wschodu, stworzoną przed wiekami przez tybetańskich mnichów. Medycyna, która dzięki swej pozornej prostocie jest przyjazna dla pacjenta. Nie zmusza bowiem cierpiących do długotrwałego oczekiwania na wyniki badań, poddawania się bolesnym zabiegom i długiego oczekiwania na wiadomość – zdrowie czy choroba.

Tajemnice pulsu

Fenomen medycyny tybetańskiej tkwi w diagnozowaniu chorób. Lekarz specjalizujący się w tej metodzie już po kilkunastu sekundach jest w stanie powiedzieć, co danemu pacjentowi dolega. Wszelkich informacji na ten temat dostarcza mu jedynie badanie pulsu. Każdy organ ciała ludzkiego pracuje swoim rytmem. Gdy coś jest z nim nie w porządku, ten rytm zostaje zakłócony. To automatycznie powoduje, że puls się zmienia. Ale nie każdy jest w stanie te zmiany wychwycić. Aby być dobrym specjalistą od medycyny tybetańskiej trzeba się uczyć sztuki rozpoznawania chorób przez wiele lat. Same studia medyczne nie wystarczą.

Cudowne, choć bez cudów

W medycynie tybetańskiej pacjent nie informuje o swych dolegliwościach. Słucha tylko, co mówi mu lekarz. Z pulsu w lewej ręce dowiaduje się on o pracy serca pacjenta, jego układu pokarmowego, u kobiet o stanie ich narządów rodnych. Z prawej natomiast może „odczytać”, jak pracują wątroba, nerki, płuca.

W medycynie tybetańskiej jedynymi lekami, jakie się stosuje, są mieszanki ziołowe sprowadzane z Chin. W takiej mieszance może być nawet 80 różnych składników. Tylko od pacjenta zależy, czy będzie brał je jako jedyny lek na swoje schorzenie, czy też zioła w połączeniu z farmaceutykami konwencjonalnego leczenia. Ponieważ w gabinetach medycyny tybetańskiej przyjmują lekarze medycyny specjalizujący się we wschodnich metodach leczenia, nie ma zagrożenia, że zioła w połączeniu z farmaceutykami spowodują jakieś niepożądane konsekwencje. Różnorodność mieszanek ziółowych pozwala na leczenie najróżniejszych schorzeń: od usuwania bólów głowy, poprzez leczenie chorób nerek, wątroby, żołądka, serca, po regulowanie ciśnienia tętniczego, leczenie zylaków, prostaty, chorób kobiecych i chorób dziecięcych. Medycyna tybetańska jest też skuteczna niezależnie od wieku. Zioła mogą być stosowane zarówno u małych dzieci, jak i u osób w podeszłym wieku.

ZAPRASZAMY!

Przemyśl, ul. Wałowa 1 17 stycznia 2004
Centrum Medyczne godz. 8.00-14.00
Informacje: 0608269845

„Odnotuję pana kolejną interwencję, będę monitować w pana sprawie, proszę cierpliwie czekać”. I tak już czekam trzeci miesiąc. I szczerze: mam dość tych rozmów z automatem – mówi Janusz Pik z Jarosławia

Gdzie jest TP SA



Jeszcze nie tak dawno w oddziałach TP SA w byłym województwie przemyskim pracowało ok. 700 osób. Dziś w całym województwie podkarpackim pracuje mniej niż 400. Co stało się z tymi ludźmi? Co stało się z oddziałami TP SA w Przemyślu, Jarosławiu, Przeworsku i Lubaczowie? Do kogo abonent może się zwrócić w przypadku jakiegoś problemu? Przedtem wystarczyło przyjść do biura obsługi klienta, gdzie panie siedzące za biurkiem załatwiały wszelkie sprawy. Jeżeli nie były w stanie pomóc, można było zwrócić się do kierownika, a nawet do dyrektora, bo i taki w poszczególnych powiatach był. Dziś nie ma nie tylko dyrektorów czy kierowników, ale nawet biur obsługi. Nie mogą w to uwierzyć ci, którzy błądzą po korytarzach byłych siedzib TP SA.

Cierpliwie czekać!

Janusz Pik z Jarosławia prowadzi firmę kredytową. Nie zapłacił rachunku z powodu niedociągnięć TP SA. Swój problem zgłosił kierownikowi w jarosławskim oddziale, złożył odpowiednie pismo, jednak w niedługim czasie oddział ten został zlikwidowany. Jego numer, mimo czynności które wykonał, został zablokowany. Miało to miejsce w listopadzie ub.r. Chociaż mamy już połowę stycznia, z jego służbowego telefonu nadal nie można dzwonić. – Przesłałem już wysłać faksy do Krakowa, teraz regularnie, co tydzień, dzwonię na błękitną linię, ale za każdym razem słyszę ten sam schemat: „Odnotuję pana kolejną interwencję, będę monitować w pana sprawie, proszę cierpliwie czekać”. I tak już czekam trzeci miesiąc. I szczerze: mam dość tych rozmów z automatem.

Podobny problem z TP SA ma Łukasz Leniar z Rzeszowa, któ-

ry otworzył oddziały firmy finansowej w Jarosławiu i Łańcucie. 7 listopada złożył wnioski o nowe numery. W Łańcucie już dzwoni, w Jarosławiu czeka trzeci miesiąc. – Trzeci miesiąc płacimy już czynsz, jednak biuro jest zamknięte. Bez telefonów, faksów i internetu nie możemy pracować. Mam siedem numerów telefonicznych, na które dzwoniłem. Szukałem też znajomości w Rzeszowie, ale wszyscy rozkładają ręce. Dowiedziałem się, że nasz wniosek wraz z całą paczką zleceń trafił do „wirtualnej dziury”.

Takich przypadków jest wiele. Zmora okazała się także przeniesienie numeru do innego lokalu lub mieszkania. Procedura taka trwa od miesiąca do trzech.

Mamy jedną zasadę

Błądzić trzeba również i telefonicznie po oddziałach TP SA, by uzyskać oficjalne informacje. Trzeba wykonać kilka telefonów: najpierw do dyrekcji w Rzeszowie, ale tutaj nikt nie jest upoważniony do przekazywania informacji. Następnie do dyrekcji w Krakowie, ale i tu informacja można zdobyć tylko w biurze prasowym. To jeszcze nie koniec. Biuro prasowe w Krakowie odsyła do Warszawy. Dopiero Wojciech Jabczyński z Biura Prasowego TP SA w Warszawie tłumaczy: – Mamy jedną zasadę, jeżeli ktoś zalega z płatnościami, blokujemy rozmowy wychodzące. Wznawiamy je po pięciu dniach, ale nie od uregulowania płatności czy przesłania faksu, lecz od zaksięgowania ich na naszym koncie. Zdarzają się czasem jakieś wyjątki, że ktoś czeka dłużej.

W Jabczyński nie widzi żadnych problemów z podłączeniem telefonu czy przeniesieniem go w inne miejsce. Twierdzi, że jeżeli istnieją możliwości techniczne, jest to wykonywane jak najszybciej.

ciem. Tłumaczy, że podane przypadki to wyjątki: – Mamy jedenaście milionów abonentów, pięćdziesiąt tysięcy telefonów dziennie na błękitną linię. Niech tylko jeden procent z nich będzie niezadowolony, to już jest pięćset osób.

Myslimy globalnie

A co stało się z czterema instytucjami w czterech miastach powiatowych byłego województwa przemyskiego? Zamieniły się one w jedno małe biuro, tzw. telepunkt. – Ponieważ przechodzimy na system telefoniczny, ludzie w biurach obsługi klienta byli niepotrzebni. Telekomunikację opuściło ponad pięć tysięcy pracowników. Niektórzy przeszli na inne stanowiska pracy, na przykład jako doradcy błękitnej linii, ci którzy odeszli dobrowolnie, otrzymali pokazną odpłatność. Część osób została zwolniona i otrzymała odszkodowanie. Niektórzy pracownicy przeszli do innych firm, które zawarły umowę z telekomunikacją i zajmują się sprawami technicznymi w terenie.

Ile osób straciło pracę w naszym regionie? W Jabczyński nie potrafi powiedzieć: – My myślimy globalnie. Nie posiadamy takich szczegółowych danych.

Zapewnia jednak, że klienci nie tracą na tym, że biura obsługi nie istnieją. – Dzwoniąc na błękitną linię, możemy załatwić wszystkie sprawy nie wymagające podpisu, na przykład gdy nie mamy sygnału, chcemy zamówić biling itp. Jednak gdy chcemy założyć telefon, kupić pakiety internetowe czy kupić aparat, musimy zwrócić się do telepunktu, a takie istnieją we wszystkich miastach powiatowych.

Czy rzeczywiście błękitna linia i telepunkt są w stanie rozwiązać wszystkie problemy. O tym pisaliśmy wyżej.

Ewa KŁAK-ZARZECKA

Lubaczów:

Komornik sądowy zaplombował szkolne kotłownie

Buderus

Ciepło pod kluczem

Komornik sądowy wkroczył do kotłowni gazowych w lubaczowskich podstawówkach i zajął kotły gazowe. Dyrektorzy szkół modlą się, żeby dotrzeć do wiosny bez awarii kotła. W innym wypadku trzeba by zamknąć szkoły.

Poprzedni zarząd miasta podpisał z wrocławską firmą SKT w czerwcu 1999 roku umowę na dostawę energii cieplnej do dwóch lubaczowskich szkół podstawowych i gimnazjów. Umowa, podpisana 22 czerwca 1999 r. przez burmistrza miasta Jerzego Zajacę i jego zastępcę Janusza Szaja oraz prezesa firmy SKT Benedykta Koczura przewidywała instalację przez dostawcę kompletnego wyposażenia kotłowni gazowych w obu szkołach oraz ich obsługę przez 20 lat. Po tym terminie wyposażenie kotłowni miało stać się własnością gminy miejskiej. Wtedy przedstawiano podpisanie tej umowy jako sukces, któ-

ry pozwoli na zaoszczędzenie na wydatkach miejskich na ogrzewanie szkół i wpłynie na poprawę jakości powietrza w mieście. Instalacja nowoczesnych kotłowni nie wymagała wyłożenia z budżetu miasta gotówki na zakup urządzeń ani zaciągania nowych kredytów. Dziś już nie ma śladu dawnego optymizmu. Firma SKT popadła w tarapaty finansowe, a jej majątek zajął komornik sądowy na poczet roszczeń kontrahentów. Kotły gazowe w pomieszczeniach szkolnych kotłowni opieczętowano urzędowymi pieczęciami. Mogą wkrótce stać się przedmiotem licytacji. Dyrekcje szkół liczą na to, że potencjalny nabywca tych urządzeń nie zechce ich zdemonto-

wać i wywieźć z miasta, bo w jednej ze szkół pozbyto się już nieodwołalnie starych kotłów węglowych i nie byłoby sposobu na ogrzanie szkoły zimą.

Gdzie tu sens?

Kłopoty z dostawą ciepła zaczęły się wkrótce po oficjalnym uruchomieniu kotłowni, co nastąpiło jesienią 1999 roku. Zgodnie z paragrafem 12 umowy strony miały się informować niezwłocznie o okolicznościach, które uniemożliwiają któreś z nich wywiązanie się z postanowień umowy. Do takich wydarzeń zaliczono strajki, kataklizmy, niepokoje społeczne. Nie przewidziano natomiast bankructwa jednej ze stron przed rokiem 2020. A wydaje się, że dostawca energii cieplnej do lubaczowskich szkół jest bliski upadłości. Już w 2001 roku w szkołach zjawily się służby gazownicze z zamiarem zakręcenia kurków z gazem, bo SKT nie regulowała swoich zobowiązań za dostarczony gaz. Zresztą innych chyba też, bo komornik zajął konta firmy. PGNiG nie chciało przyjmować pieniędzy za dostarczony gaz bezpośrednio od gminy, bo związane było umową z SKT. Tylko argumenty o społecznych skutkach zaprzestania dostaw gazu do kotłowni skruszyły serca gazowników. Wtedy zaczęto bardziej wnikliwie przyglądać się zawartej umowie. Okazało się, że jej rozwiązanie przed upływem dwudziestoletniego terminu jest prawie niemożliwe, bo to SKT lepiej zabezpieczyła w niej swoje interesy niż miasto. Władze

miasta ograniczyły w umowie m.in. swoje uprawnienia do dysponowania majątkiem gminy (np. hipotetyczną chęć sprzedaży lub przekazania innemu podmiotowi któregoś z obiektów szkolnych była niemożliwa, bez obciążenia nabywcy kosztami wynikającymi z umowy z SKT). – Czy zawieranie umowy na o dostawę ciepła na okres 20 lat miało jakikolwiek sens? – zastanawiają się obecni użytkownicy kotłowni. – Przecież po 20 latach eksploatacji miasto dostanie w spadku tylko szmelc, bo umowa nie przewiduje stałej modernizacji urządzeń. Albo w tym czasie zmieni się radykalnie technologia ogrzewania, a my będziemy zmuszeni do eksploatacji przestarzałych kotłów!

Za co płać?

Podobne kłopoty z wrocławską firmą mają w Lubaczowie jeszcze inni odbiorcy usług grzewczych SKT. Do niedawna odbiorcy ciepła nie mieli nawet prawa wstępu do kotłowni, bo klucze do pomieszczeń mieli tylko serwisanci firmy. Komenda Powiatowa Policji i lubaczowskie Liceum Ogólnokształcące również są klientami SKT. A firma wcale nie myśli o rozwiązaniu umowy i na wszelkie propozycje odkupienia kotłów odpowiada odmownie. Jej lubaczowski klient płaci bowiem nie tylko za zużyty gaz, nadzór nad pracą kotłowni ograniczający się do okresowych wizyt pracowników SKT, spłacając zainstalowane urządzenia, ale także po-

krywają koszty kredytu zaciągniętego na ich zakup. W 2000 roku z budżetu miasta wydano na ogrzewanie szkół 347 tys. zł, w 2001 – już 425 tys., a do września 2003 – 312 tys. Burmistrz miasta Janusz Waldemar Zubrzycki szuka sposobów unieważnienia podpisanej przez swego poprzednika umowy. – Dysponuję opinią prawną, która stwierdza, że umowa zawarta przez władze samorządowe na tak długi okres jest nieważna z mocy prawa – twierdzi. Uważa też, że zajęcie przez komornika urządzeń zainstalowanych przez dostawcę ciepła może stać się kluczem do rozwiązania korzystnego dla miasta. – Chcemy przystąpić do przetargu na zakup kotłów zainstalowanych w naszych szkołach. Może uda się kupić je od komornika za niższą cenę. Władze miasta liczą, że do przetargu nie przystąpią inni, bo komu potrzebne kotły obliczone na ogrzewanie konkretnych obiektów. Tymczasem dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 Witold Dubanik musi wziąć na siebie obowiązki palacza. Kiedy wyłączył się jeden z dwóch kotłów i w szkole zaczęła spadać temperatura, W. Dubanik musiał się sporo napocić, by uruchomić ponownie piec. Pewnie jednak czeka go szkolenie w obsłudze urządzeń, bo rodzice z pretensjami za niedogrzaną klasę trafią właśnie do dyrekcji szkoły.



Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 Witold Dubanik musiał się sporo napocić, by ponownie uruchomić piec, po tym jak wyłączył się jeden z dwóch kotłów i w szkole zaczęła spadać temperatura.

Wiesław BEK (2)


Krasieczyn

Hotel* Zamkowy w Krasieczynie serdecznie zaprasza na Bal Dziennikarzy w dniu 24.01.2004 o godz. 19.00 w salach reprezentacyjnych zamku krasieczyńskiego**

Znakomita muzyka na żywo!

w programie:

– Nocne zwiedzanie zamku w towarzystwie Kamerdynera i Strażnika Lochów
– Losowanie niespodzianki
Dodatkowa atrakcja – wieczór wróżb w tajemnej komnacie zamku

Koszt: 30 zł od osoby

* W cenie balu zawarta jest konsumpcja
* Oferujemy nocleg w pokojach 1-, 2-, 3-osobowych w cenie od 65 zł od osoby ze śniadaniem
* Restauracja zamkowa oferuje zestawy obiadowe w cenie 30 zł

Dodatkowe informacje:
Agencja Rozwoju Przemysłu SA
Oddział w Krasieczynie
Zespół Zamkowo-Parkowy
37-741 Krasieczyn
tel. (16) 671 83 21 wew. 55
www.krasieczyn.com.pl
hotel.krasieczyn@motronik.com.pl

8913

JAROSŁAW: Policjanci z Komendy Powiatowej Policji pracują nad wyjaśnieniem okoliczności i ustaleniem sprawcy śmierci 49-letniej Ewy Ł.

Jak zginęła Ewa Ł.?



W głębi podwórka, przed garażem, stało ukośnie zaparkowane białe BMW (własność Jerzego Ł.). Na karoserii w kilku miejscach widoczne były niewielkie uszkodzenia.

Kilka godzin po ujawnieniu zwłok 50-letniej mieszkanki Jarosławia Ewy Ł., policja zatrzymała jej 49-letniego męża, Jerzego, podejrzanego o to, że przyczynił się do jej śmierci.

W niedzielę rano, kilka minut po siódmej dyspozytorka Pogotowia Ratunkowego powiadomiła policję, że w jednym z domów przy ulicy Kazimierza Wielkiego znajdują się zwłoki kobiety, a widoczne obrażenia zewnętrzne mogą być podstawą do podejrzeń o udział osób trzecich. Natychmiast na miejsce udała się grupa operacyjno-dochodzeniowa, komendant

powiatowy policji, prokurator rejonowy i lekarz biegły sądowy. Niestety, informacja potwierdziła się. W jednym z pokoi jednorodzinnego domku na wersalce leżała kompletnie ubrana kobieta, nakryta kołdrą. Nie żyła. Lekarz na podstawie stężenia pośmiertnego określił przypuszczalny czas śmierci na późne popołudnie poprzedniego dnia. Denatka miała wyraźne obrażenia na ręce i twarzy,

które nie mogły spowodować śmierci, ale podejrzewano rozległe obrażenia wewnętrzne. Na pościeli nie było żadnych śladów krwi, co sugerowało, że zmarła w innym miejscu i dopiero po śmierci ktoś przeniósł ją na wersalkę. W zadbanym mieszkaniu nie było żadnych śladów walki lub awantury. Natomiast przy wjeździe na podwórko leżał przewrócony jeden betonowy słupek od bramy, która również była uszkodzona. W głębi podwórka, przed garażem, stało ukośnie zaparkowane białe BMW (własność Jerzego Ł.). Na karoserii w kilku miejscach widoczne były niewielkie uszkodzenia. Uszkodzony był również płot dzielący posesję od sąsiada.

Policjanci ustalili, że zmarła to 50-letnia Ewa Ł., która mieszkała tu wraz z mężem i najmłodszym,

19-letnim synem. Dwoje starszych dzieci od dłuższego czasu mieszkało u babci. Wiele okoliczności i śladów sprawiło, że pierwszym podejrzanym był mąż zmarłej, 49-letni Jerzy Ł. Prawdopodobnie w sobotę po południu Jerzy był pijany i doszło między małżonkami do awantury, której efektem była śmierć. Niestety mężczyzna zniknął. Kiedy technicy skrupulatnie pracowali przy zabezpieczeniu śladów, ich koledzy z sekcji kryminalnej typowali i sprawdzali w całym mieście miejsca, w których mógł przebywać Jerzy Ł. Około g. 10 znaleziono go w dworcowej poczekalni, śpiącego na parapecie. Alkomat podany zatrzymanemu wykazał ponad 2,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. W tej sytuacji został umieszczony w policyjnej izbie zatrzymań i na drugi dzień po prze-

śluchaniu przedstawiono mu zarzut z art. 156 par 3 kk – „kto powoduje ciężki uszczerbek na zdrowiu, którego następstwem jest śmierć człowieka, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12”.

Wszystko wskazuje na to, że szczegóły i okoliczności tej tragedii znane będą dopiero po uzyskaniu ekspertyz kryminalistycznych i sekcji zwłok.

Jac.

Z ostatniej chwili. Najnowsze ekspertyzy i wyniki sekcji zwłok potwierdzają, że bezpośrednią przyczyną śmierci Ewy Ł. były rozległe wewnętrzne obrażenia powstałe w wyniku najechania samochodem. Trwają czynności zmierzające do wyjaśnienia wszystkich okoliczności jej śmierci.

SIETESZ: Nowa, przebudowana skocznia czeka na lepsze warunki atmosferyczne

Będą mieli kaski i rękawice!

W ubiegłym roku wszystkich zachwyciła grupa chłopców z Sieteszy, którzy wybudowali sobie we wsi skocznnię narciarską, aby rozgrywać na niej zawody. W tym roku do sezonu przygotowali się lepiej, w czym pomogli im starsi mieszkańcy Sieteszy.

Skocznia w Sieteszy została przebudowana. Słabą, drewnianą konstrukcję zastąpiła znacznie wytrzymałsza, wzmocniona elementami betonowymi. Przekazał je Adam Kulas, syn Zygmunta (to nie jedyny Adam Kulas w Sieteszy). On też ufundował skoczkom 5 kompletów kasków i rękawic. Dzięki nim chłopcy z Sieteszy będą wyglądać jak prawdziwi skoczkowie Pucharu Świata, a przy tym ich za-

bawa będzie bezpieczniejsza. W przebudowę skoczni zaangażowali się i inni sieteszanie. Przede wszystkim Bronisław Duda, który koordynuje wszystkie działania związane ze skokami w Sieteszy. Oprócz niego chłopcom pomogli: Sławomir Dziuk, Tomasz Kochmański, Grzegorz Żyga, Marian Wrona, Jerzy Ziobro, Adam Dziuk, Ferdynand Kapitowski i Oskar Kapitowski. To oni pomogli przewieźć betonowe podkłady, wkopać je w ziemię i zmontować pozostałą część konstrukcji. – Niczym chwycił mróz, oni wbili elementy betonowe. Teraz próg jest dobrze umocowany. W przygotowaniach chłopcom pomaga nauczyciel wychowania fizycznego z miejscowej szkoły Jerzy Majcher. Mieszkańcy Siete-

szy żyją tą skocznia, już chcieliby oglądać wyczyny tych chłopców – opowiada Bronisław Duda.

Tymczasem na sieteskiej skoczni nie ma jeszcze odpowiednich warunków do dobrego skakania. Brakuje wystarczającej warstwy śniegu, toteż pomimo że chłopcy już tam zachodzą, nie są jeszcze rozgrywane zawody. Pojawiają się i nowi chętni śmiałkowie. Jeden z tych, którzy skakali w ubiegłym roku, Marek Dziuk, odbywa służbę wojskową, ale podobno podczas każdej przepustki przychodzi pod skocznia. Gdy tylko zapanują odpowiednie warunki, na pewno wraz z kolegami weźmie udział w wielkim skakaniu w Sieteszy. My też tam będziemy!

(lew)

Tak szybowali w ubiegłym roku. Podczas tegorocznych zawodów sietescy skoczkowie będą już startowali w kaskach.



WIDACZÓW, PRZEWORSK: Czy musiało dojść do tej tragedii?

Czekając na ratunek...

Przed świętami w Widaczowie (gm. Jawornik Polski) doszło do tragicznego wypadku. Zginęły dwie osoby (matka i syn). Świadkowie twierdzą, że na pogotowie czekali 40 minut. Czy ktoś zawinił, czy winne jest po prostu peryferyjne położenie miejscowości, w której główną drogą kontaktu są telefony komórkowe zaledwie jednej sieci? Kto wyciągnie wniosek z tej tragedii?

Do wypadku doszło po południu, gdy nawierzchnia drogi była już śliska. Wtedy to jadący od strony Kańczugi ford orion zderzył się z jadącym z naprzeciwka samochodem ciężarowym. Sekretarz gminy Dariusz Łapa wracał właśnie do swego domu w Przeworsku, gdy natknął się na zamieszanie na drodze. Opowiada, że zanim wysiadł z samochodu, ktoś zdążył już zadzwonić po ratunek. – O 15.45 dzwoniłem ponownie na numer ratunkowy 112 z prośbą o przyspieszenie. Kolejny telefon wykonałem ok. 15.55. Pytałem też, czy można wysłać karetkę nie z Przeworska, tylko z Dynowa, skąd jest bliżej. Usłyszałem, że nie, bo jest rejonizacja. W tym czasie miejscowy lekarz próbował reanimować tych ludzi. A mieszkańcy stali i patrzyli, jak ofiary umierają. Chłopiec dawał cały czas oznaki życia. Pierw-

sza karetka przyjechała parę minut po 16. Z mojego telefonu wzywaliśmy drugą karetkę, bo okazało się, że ich radio nie ma tu zasięgu! – opowiada Dariusz Łapa. Zarówno prowadzącej pojazd matki, jak i jej syna – pasażera nie udało się uratować.

Kto zawinił?

Kiedy sprawa została nagłośniona podczas przedświątecznej sesji rady miejskiej Przeworska, starosta Zbigniew Mierzwa, który w niej uczestniczył, zapowiedział, że wyciągnie konsekwencje wobec tych, którzy winni są opieszłości. Do dziś jednak nic w tej sprawie nie wiadomo. – Poprosiłem komendanta powiatowego policji o rozeznanie i wyjaśnienie sprawy. Meldunek na pewno otrzymam wraz z informacją, kto ewentualnie zawinił i w jaki sposób – tłumaczy Zbigniew Mierz-



Tak wyglądał zmasakrowany ford po wypadku. Czy tej tragedii nie dało się uniknąć?

wa. Zastępca komendanta powiatowego podinsp. Wiesław Bukowski nie jednak nie wie o tym, by było w tej sprawie prowadzone jakieś „śledztwo”. – Trudno mi w tej chwili rozwijać ten temat, ale wszelkie zgłoszenia są odnotowywane przez dyżurnego w książce i wszystko jest do sprawdzenia – mówi. Dyrektor przeworskiego SP ZOZ Józef Więcław mówi, że pogotowie zareagowało prawidłowo i wyjechało zaraz po przyjęciu sygnału. – Pogotowie przyjęło sygnał z policji o 15.36, a na miejsce dojechało o 16.05. Tak wynika z zapisów. Gdyby powiadamiający zadzwonił bezpośrednio na numer 999, być może pogotowie byłoby szybciej, bo nasze centrum funkcjonuje, odpukać, bez awarii. Mogli też zawiadomić pogotowie w Dynowie – twierdzi Więcław. Łatwo obliczyć, że karetka do wypadku jechała blisko 30 minut, czyli dwukrotnie dłużej niż powinna! – Doskonale zdaję sobie sprawę, że powinno być to 15 minut, ale tak nie będzie nigdy. Wtedy panowały dodatkowo bardzo złe warunki na drodze. Karetka mogła jechać tak, by spowodować kolejny wypadek – dodaje dyrektor SP ZOZ.

Pieniądże czy życie?

– Podłoże całej sprawy tkwi też na pewno w stanie drogi wojewódzkiej z Dynowa, która na odcinku leżącym w naszej gminie jest najwęższa. Jest tu najwięcej zakrę-

tów, nie ma chodnika. Kierowcy samochodów ciężarowych korzystają chętnie z tej trasy, ponieważ nie jest kontrolowana przez inspekcję drogową – mówi wójt gminy Jawornik Polski Edward Gwizdała. Zdaniem władz gminy droga w zimie jest źle utrzymywana przez łańcucki oddział Rejonu Dróg Wojewódzkich, który odpowiada za ten odcinek. W dodatku wójt i sekretarz twierdzą, że posypywanie drogi rozpoczynało się w tym miejscu dopiero ok. godziny 16. – W tej chwili, po tym wypadku, utrzymanie drogi zdecydowanie się poprawiło – mówi E. Gwizdała. Kierownik oddziału Stanisław Wielgosz mówi, że utrzymanie jest takie, na jakie pozwala stan finansów. Z tego powodu posypywane są tylko wyznaczone miejsca, okolice przystanków autobusowych, skrzyżowania i spadki terenu, a piaskarki wyjeżdżają, kiedy zaczyna marznąć. – Oczywiście też jestem za tym, by posypywać całą drogę, tylko żeby na to były pieniądze. Jednocześnie musiałyby wyjechać 38 piaskarek – mówi kierownik. Jeśli chodzi o wypadek w Widaczowie, nie widzi on żadnej winy w stanie drogi, która była, jego zdaniem, utrzymywana zgodnie z zatwierdzonym planem. – Ja bym chętnie przejął drogi wojewódzkie i powiatowe na terenie naszej gminy, wraz ze środkami, które są przeznaczone na ich utrzymanie – mówi z kolei wójt Gwizdała.



Na miejscu tragedii ludzie postawili krzyż i palą znicze.

Problem tkwi też na pewno w odległościach, które musi pokonać pogotowie. Wezwana karetka musi dojeżdżać z Przeworska do najodleglejszych zakątków powiatu, jak np. Jawornik Polski czy z drugiej strony np. Majdan Sieniawski. Starosta twierdzi, że na postawienie karetek w innych miastach nie ma pieniędzy. – Nie ma takiej potrzeby, bo karetka spokojnie dojedzie do Jawornika w 16 – 18 minut. Nie ma środków, by postawić karetkę w Kańczudzie czy Sieniawie. Teraz uruchamiamy zintegrowany system powiadamiania ratunkowego, który pozwoli na natychmiastową reakcję. Zarząd powiatu wyasygnował na to 120 tysięcy złotych – zapowiada Zbigniew Mierzwa.

(lew)

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY ŻURAWICA Wójt Gminy Żurawica ogłasza konkurs na stanowisko Kierownika Referatu Budownictwa, Gospodarki Komunalnej, Inwestycji i Ochrony Środowiska.

Preferowane wykształcenie wyższe o kierunku budowlanym lub pokrewnym, wymagane posiadanie uprawnień budowlanych, stażu pracy co najmniej 10 lat, w tym 5 lat na stanowisku kierowniczym, umiejętność kierowania zespołami ludzkimi, dyspozycyjność, bieżąca znajomość przepisów prawnych na nowym stanowisku pracy, w tym ustawy o zamówieniach publicznych. Oferty konkursowe wraz z dokumentami należy składać w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Konkurs na Kierownika Referatu Budownictwa” w terminie do 23 stycznia 2004 r. w Sekretariacie Urzędu Gminy Żurawica, ul. Ojca Świętego Jana Pawła II 1 do godz. 14.00. O dopuszczeniu do konkursu, terminie i miejscu jego odbycia kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

8991

**RADIO
HOT**
Przemyśl 90,30 MHz

**Radio HOT - 24 godziny na dobę,
7 dni w tygodniu, 365 dni w roku!!!**

Gramy dla Was

największe i najnowsze przeboje!!!

Przyłącz się do nas – włącz Radio HOT!!!

www.radiohot.vt.pl radiohot@poczta.onet.pl

8804

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 1 w Przemyślu, ul. Kopernika 14 ogłasza pisemny przetarg ofertowy

na sprzedaż samochodu marki FORD – Transit

nr rej. PRR- 8647, rok produkcji 1997, cena wywoławcza 25.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 29.01.2004 r. o godz. 12.00 w siedzibie Ośrodka przy ul. Kopernika 13.

Pisemne oferty z ceną należy złożyć w siedzibie Ośrodka przy ul. Kopernika 13 do dnia 28.01.2004 r. do godz. 14.00.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Ośrodka do dnia 29.01.2004 r. do godz. 10.00.

Sprzedający zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Bliższe informacje dotyczące przetargu można uzyskać telefonicznie pod nr. (0-16) 6783120 w. 33

9007



„HALA” Sp. z o.o.
Zespół Szkół Gastronomicznych
i Przemysłu Spożywczego

**NAJTAŃSZE Z NAJLEPSZYCH
OBIADY ABONAMENTOWE**

~~ 6,5 zł/OBIAD ~~

informacje: Hala Sportowa – restauracja
ul. Mickiewicza 30; Przemyśl, tel: 016 678 39 28



8988

CENTRUM OGRODNICTWA
 http://www.erec.pl e-mail: info@erec.pl
 37-700 Przemysł, ul. Jasińskiego 9, tel. (016) 678 60 02, 676 07 50, 678 69 95, fax (016) 678 81 57, 675 15 86

ZAPRASZA
rolników, plantatorów, działkowców,
klientów hurtowych i detalicznych

W ofercie między innymi:

- nasiona, cebulki
- ziemia i nawozy
- sprzęt i narzędzia ogrodnicze
- fontanny, figury, kamień

TECHMLOT
MTD
Oleo-Mac
FISKARS
kwazar solo **TIGA** **agrecol**

WCIAŻ POSZERZAMY ASORTYMENT

HOTELIK FAHO
 Przemysł, ul. Batorego 55A
zaprasza

POSIADAMY:

- 47 miejsc w pokojach 2-, 3-, 4-, 5-osobowych z WC, prysznicem i TV
- bar całodobowy
- parking

Wynajmujemy
 salę bankietową
 na przyjęcia
 weselne, komunijne,
 okolicznościowe, z pełnym
 zapleczem kuchennym

Rezerwacje:
 ul. Batorego 55A lub pod nr. tel.
 (016) 6788058, 6788937

INFORES Zapraszamy do salonów sprzedaży
 Przemysł, ul. Mickiewicza 4, tel. 016 678-64-67
 Przemysł, ul. 3 Maja 10, tel. 016 670-19-22
 Ustrzyki Dolne, ul. 29 Listopada 9, tel. 013 461-10-801

KOMPUTERY KARNAWAŁOWA PROMOCJA

Supermultipromocja komputerów
 przy zakupie jednego z poniższych zestawów
 można wybrać jeden z atrakcyjnych
 prezentów gratis!

Idealne komputery do domu i biura Wszystkie ceny brutto zawierają 22% VAT

ZESTAW 1 Procesor AMD Duron 1.3GHz Pamięć DDRAM 128MB 333MHz Grafika zintegrowana Dysk Twardy 40GB 5400rpm Stacja dyskiety 1,44MB 3,5" Napęd CD-ROM 52x Karta muzyczna + Głośniki 120W Klawiatura+Mysz+Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Karta sieciowa 10/100Mbit Monitor kolorowy cyfrowy 1599,00 zł 17" 1699,00 zł 17"Flat 2099,00 zł 19"Flat 2799,00 zł 15"LCD	ZESTAW 2 Procesor AMD Duron 1.3GHz Pamięć DDRAM 256MB 400MHz Grafika zintegrowana Dysk Twardy 40GB 5400rpm Stacja dyskiety 1,44MB 3,5" Nagrywarka CD-RW 52/24/52x Karta muzyczna + Głośniki 120W Klawiatura+Mysz+Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Karta sieciowa 10/100Mbit Monitor kolorowy cyfrowy 1899,00 zł 17" 1999,00 zł 17"Flat 2399,00 zł 19"Flat 3099,00 zł 15"LCD	ZESTAW 3 Procesor AMD Duron 1.4GHz Pamięć DDRAM 256MB 400MHz Grafika zintegrowana Dysk Twardy 40GB 7200rpm Stacja dyskiety 1,44MB 3,5" Nagrywarka CD-RW Combo z DVD Karta muzyczna + Głośniki 150W Klawiatura+Mysz+Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Karta sieciowa 10/100Mbit Monitor kolorowy cyfrowy 1999,00 zł 17" 2099,00 zł 17"Flat 2499,00 zł 19"Flat 3199,00 zł 15"LCD	ZESTAW 4 Procesor AMD Duron 1.6GHz Pamięć DDRAM 256 MB 400MHz Grafika zintegrowana Dysk Twardy 40 GB 7200rpm Stacja dyskiety 1,44MB 3,5" Nagrywarka CD-RW oraz DVD-ROM Karta muzyczna + Głośniki 150W Klawiatura+Mysz+Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Karta sieciowa 10/100Mbit Monitor kolorowy cyfrowy 2199,00 zł 17" 2299,00 zł 17"Flat 2699,00 zł 19"Flat 3299,00 zł 15"LCD
--	--	--	---

Szybki i wydajny sprzęt do domu WWW.INFORES.PRZEMYSL.PL

ZESTAW 5 Procesor AMD Duron 1.8GHz Pamięć DDRAM 256MB 400MHz Grafika GeForce4 Mx440 64MB Tv Dysk Twardy 40GB 7200rpm Stacja dyskiety 1,44MB 3,5" Nagrywarka CD-RW 52/24/52x Dźwięk 5,1Channel, Głośniki 180W Klawiatura+Mysz+Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Karta sieciowa lub faxmodem Monitor kolorowy cyfrowy 2299,00 zł 17" 2399,00 zł 17"Flat 2799,00 zł 19"Flat 3499,00 zł 15"LCD	ZESTAW 6 Procesor AMD Athlon 2000XP Pamięć DDRAM 256MB 400MHz Grafika GeForce4 Mx440 64MB Tv Dysk Twardy 80GB 7200rpm Stacja dyskiety 1,44MB 3,5" Nagrywarka CD-RW 52/24/52x Dźwięk 5,1Channel, Głośniki 180W Klawiatura+Mysz+Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Karta sieciowa lub faxmodem Monitor kolorowy cyfrowy 2399,00 zł 17" 2499,00 zł 17"Flat 2899,00 zł 19"Flat 3599,00 zł 15"LCD	ZESTAW 7 Procesor AMD Athlon 2200XP Pamięć DDRAM 256MB 400MHz Grafika GeForce4 Mx400 128MB Tv Dysk Twardy 80GB 7200rpm Stacja dyskiety 1,44MB 3,5" Nagrywarka CD-RW Combo z DVD Dźwięk 5,1Channel+Głośniki 180W Klawiatura+Mysz+Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Karta sieciowa lub faxmodem Monitor kolorowy cyfrowy 2599,00 zł 17" 2699,00 zł 17"Flat 3099,00 zł 19"Flat 3799,00 zł 15"LCD	ZESTAW 8 Procesor AMD Athlon 2400XP Pamięć DDRAM 256 MB 400MHz Grafika GeForceFx 5200 128MB Tv Dysk Twardy 120GB 7200rpm Stacja dyskiety 1,44MB 3,5" Nagrywarka CD-RW oraz DVD-ROM Dźwięk 5,1Channel, Głośniki 180W Klawiatura+Mysz+Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Karta sieciowa lub faxmodem Monitor kolorowy cyfrowy 2799,00 zł 17" 2899,00 zł 17"Flat 3299,00 zł 19"Flat 3999,00 zł 15"LCD
--	---	---	---

Najwyższa jakość i stabilność EMAIL: INFOSET@PF.PL

ZESTAW 9 Procesor Intel Celeron 2.0 GHz Pamięć DDRAM 256MB 400MHz Grafika GeForce4 Mx440 64MB Tv Dysk Twardy 80GB 7200rpm Stacja dyskiety 1,44MB 3,5" Nagrywarka CD-RW 52/24/52x Dźwięk 5,1Channel, Głośniki 180W Klawiatura+Mysz+Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Karta sieciowa lub faxmodem Monitor kolorowy cyfrowy 2499,00 zł 17" 2599,00 zł 17"Flat 2999,00 zł 19"Flat 3699,00 zł 15"LCD	ZESTAW 10 Procesor Intel Celeron 2.4GHz Pamięć DDRAM 256MB 400MHz Grafika GeForce4 Mx440 128MB Tv Dysk Twardy 80GB 7200rpm Stacja dyskiety 1,44MB 3,5" Nagrywarka CD-RW Combo z DVD Dźwięk 5,1Channel, Głośniki 180W Klawiatura+Mysz+Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Karta sieciowa lub faxmodem Monitor kolorowy cyfrowy 2699,00 zł 17" 2799,00 zł 17"Flat 3199,00 zł 19"Flat 3899,00 zł 15"LCD	ZESTAW 11 Procesor Intel Celeron 2.6GHz Pamięć DDRAM 256MB 400MHz Grafika GeForceFx5200 128MB Tv Dysk Twardy 80GB 7200rpm Stacja dyskiety 1,44MB 3,5" Nagrywarka CD-RW oraz DVD-ROM Dźwięk 5,1Channel, Głośniki 180W Klawiatura+Mysz+Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Karta sieciowa lub faxmodem Monitor kolorowy cyfrowy 2799,00 zł 17" 2899,00 zł 17"Flat 3299,00 zł 19"Flat 3999,00 zł 15"LCD	ZESTAW 12 Procesor Intel Pentium 4 2.6GHz Pamięć DDRAM 256 MB 400MHz Grafika GeForceFx 5200 128MB Tv Dysk Twardy 120GB 7200rpm Stacja dyskiety 1,44MB 3,5" Nagrywarka CD-RW oraz DVD-ROM Dźwięk 5,1Channel, Głośniki 180W Klawiatura+Mysz+Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Karta sieciowa lub faxmodem Monitor kolorowy cyfrowy 3299,00 zł 17" 3399,00 zł 17"Flat 3799,00 zł 19"Flat 4499,00 zł 15"LCD
---	--	--	---

Zakupiony komputer dowieziemy i zainstalujemy w Państwa domu bezpłatnie

BIURO SPRZEDAŻY I REZERWACJI BILETÓW

OFERUJE BILETY AUTOBUSOWE NA LINIE MIĘDZYNARODOWE DO:
 ANGLII, FRANCJI, BELGII, HOLANDII, NIEMIEC, WŁOCH, HISPANII,
 AUSTRII, RUMUNII, MOŁDAWII i NA UKRAINĘ

PRZEMYSŁ, DWORZEC AUTOBUSOWY PKS, tel./fax 48(016) 6783977

PROMOCJA

- Panele elewacyjne PLASTIVAN - 11,50 zł/m²
- Panele podłogowe HDF - już od 19,90 zł/m²
- SIDING - 14,00 zł/m²

Multi-form
 Przemysł,
 ul. Zielińskiego 14
 tel. (0-16) 678-48-31,
 tel. kom. 0601 528 908

ZAPRASZAMY
 od 8.00 do 18.00

Ceny jakich jeszcze nie spotkałeś!

Bezpłatny numer TeleTAXI
0800 18 18 14 lub **(016) 678 22 33**

PLAC LEGIONÓW

- bezpłatny dojazd do klienta na terenie miasta
- zakupy na telefon
- KARTA STAŁEGO KLIENTA

(co 8. kurs w mieście gratis - do pierwszego postoju)

RADIO TAXI KRESY
 bezpłatne zamawianie taksówek
0 800 22 22 22 teraz także w sieci **Plus** bezpłatnie

RADIO TAXI „MAXI”
 czynne całą dobę
96-24 lub
 (0-16) **678-33-00**
 Postój - ul. Wałowa
 najtańsze w Przemyslu

TELE-TAXI JAROSŁAW
 BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK
0 800 220 888
 tel. 623 05 05
 621 05 05
 621 33 81

- Ⓞ najszybsze przejazdy
- Ⓞ 1 km - 5 zł, każdy następny (1 taryfa) - 1,60 zł
- Ⓞ bezpłatny dojazd na wezwanie telefoniczne (I. strefa)
- Ⓞ zakupy na telefon
- Ⓞ Karta Stałego Klienta (10% rabatu)

ECHO TAXI
 os. BOREŁOWSKIEGO
15% TANIEJ NA TELEFON
 KARTA STAŁEGO KLIENTA
 KONKURS
 (0-16) **670 32 32**
 ZAPEWNIAMY SZYBKĄ, MIŁĄ OBSŁUGĘ!

NOWE HALO TAXI
 (0-16) **670 20 20**



RADIO TAXI >>EXPRESS <<
 Postoje: Opalińskiego, Krasińskiego,
 Mickiewicza, Słowackiego LO
676-00-44
 W SIECI **IDEA *4444**
 TERAZ TAKŻE w **Plus**
 BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK
0800 400 400

NOWOŚĆ! **TAXI pod KASZTANEM** **24 h**
BEZPŁATNE
ZAMAWIANIE TAKSÓWEK
0-800-592-393
 ul. św. Józefa 670-66-66 ul. Długosza 679-11-11
ZAPRASZAMY

Poszukiwanie pracy przy pomocy internetu...
Bezpłatne zajęcia praktyczne
 W programie m.in.
 Zapoznanie z regulaminem korzystania z komputera w Centrum Poczta elektroniczna – zakładanie konta e-mail
 Podstawowe wiadomości o zasadach korzystania z internetu pod kątem poszukiwania ofert pracy
 Szukanie ofert pracy przy pomocy adresów internetowych
15 stycznia o godz. 9.00
 Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej w Przemysłu ul. Katedralna 5, I piętro, pok. nr 6, tel. 6782270

Oferty pracy

Powiatowy Urząd Pracy w Jarosławiu, ul. Jana Pawła II 17, tel. 621 26 37, 621 21 88 wew. 263, p. nr 5

- wykrawacz-rozbieracz, uboju trzody chlewnej, majster uboju, majster rozbioru – praca w Niemczech
- tokarz-szlifierz – wymagane doświadczenie w toczeniu wałów korbowych

Powiatowy Urząd Pracy w Lubaczowie, ul. Kościuszki 141, tel. 632 13 86 wew. 261

- samodzielny księgowy (księgowość komputerowa) – tel. 632 95 80
- prawnik – wymagane doświadczenie zawodowe (prawo pracy), tel. 632 11 83
- kierowca samochodu ciężarowego (cysterna – przewóz mleka), prawo jazdy kat. II – wymagane świadectwo kwalifikacyjne, tel. 0696 080 939
- mgr farmacji – z zakwaterowaniem, praca na terenie Lubaczowa
- technik farmacji – praca na terenie Lubaczowa
- technik fizjoterapii lub mgr rehabilitacji – tel. 0606 231 091
- specjalista ds. marketingu – wymagana dobra znajomość języka niemieckiego, tel. 632 11 83

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI
 Naczelnik Urzędu Skarbowego w Przemysłu podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 20.01.2004 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Skarbowym w Przemysłu, ul. Lwowska 9a, pok. 105a odbędzie się licytacja n.w. ruchomości należących do HUBER MEBLE sp. z o.o., ul. Mickiewicza 28, 37-700 Przemysłu, zajętych w dniach: 16.09.2003 r. poz. 1, 30.09.2003 r. poz. 2, 3, 4 na pokrycie należności Urzędu Skarbowego w Przemysłu:

- Zestaw mebli kuchennych „SONIA”
 - szafka wisząca szt. 2 (2 x 80 cm),
 - szafka wisząca szt. 3 (3 x 60 cm),
 - szafka narożna szt. 1,
 - szafy stojące szt. 2,
 - szafka stojąca szt. 5.
 Wartość szacunkowa wynosi 6.000 zł.
- Okap kuchenny OK.-6 E QUATRO, szer. 60 cm. Wartość szacunkowa wynosi 1.300 zł.
- Zlewozmywak RAX611 N. Wartość szacunkowa wynosi 250 zł.
- Piekarnik sześciofunkcyjny marki WHIRPOOL Linii „Classic” AKZ 103 IX. Wartość szacunkowa wynosi 1.800 zł.

Cena wywołania wynosi 3/4 wartości szacunkowej. Zajętą ruchomość można oglądać w dniu 20.01.2004 r. od godz. 9.00 do 10.00 w Urzędzie Skarbowym w Przemysłu, ul. Lwowska 9a, pok. 105a. Osoby przystępujące do licytacji obowiązane są złożyć organowi egzekucyjnemu wadium w wysokości 1/10 sumy oszacowania w miejscu prowadzenia licytacji. Nabywca obowiązany jest uiszczyć natychmiast po udzieleniu mu przybicia, przynajmniej cenę wywołania. Jeżeli tej ceny nie uiszczy, traci prawo wynikię z przybicia i nie może nadal uczestniczyć w licytacji. Różnicę między ceną nabycia a kwotą wpłaconą po udzieleniu przybicia nabywca powinien zapłacić pod rygorem utraty prawa wynikłego z przybicia i prawa do zwrotu kwoty wpłaconej w czasie licytacji, do godz. 12.00 dnia następnego. Zastrzega się prawo odwołania licytacji bez podania przyczyn.

TAXI MINI-ceny
ul. Kraszewskiego Tel. (0-16) 6707-808
Oferujemy:

- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy z dostawą

RABAT NA TELEFON



Super RADIO TAXI 24h
Bezpłatna infolinia 0800-442244
Na telefon 96-23
10% zniżki

RADIO TAXI „GALICJA” – rok założenia 1995
96-21 lub 0800 111 111
 dostępny we wszystkich sieciach komórkowych Infolinia – bezpłatne zamawianie

Rabat na telefon -10%

- zakupy na telefon
- przesyłki kurierskie

CAŁĄ DOBĘ (0-16) 670-79-70

REKLAMA NA AUTOBUSACH
 PONAD 20 M. KW. REKLAMY ZA NIECAŁE 10 ZŁ DZIENNIE
 ilość miejsc ograniczona
 Przemysłu ul. Boh. Getta 24 - 1 p. tel./fax 675 01 78 e-mail: prsreklama@poczta.onet.pl

SZKOLNA LISTA PRZEBOJÓW
NOTOWANIE TRZYDZIESTE SZÓSTE

- Justyna Kunysz – Oddycham – Gimnazjum nr 5 w Przemysłu
- Karolina Domagalska – Konik na biegunach – Szkoła Podstawowa nr 16 w Przemysłu
- Katarzyna Chudzio – Lubię grać Mozarta – GOK w Krasiczynie
- Justyna Ponieważ – Dla mamy – CPDz SP nr 15 w Przemysłu
- Agnieszka Siedlecka – Ten sen – CPDz SP nr 15 w Przemysłu
- Agnieszka Walciszewska – Coś optymistycznego – CPDz SP nr 15 w Przemysłu
- Dominika Jamroz – Pajac Pierrot – SP nr 4 w Przemysłu
- Diren Tas – Sto uśmiechów na minutę – Szkoła Ogólnokształcąca w Przemysłu
- Magdalena Ponieważ – To takie proste – I Liceum Ogólnokształcąca w Przemysłu
- Dominik Biał – Lato – Państwowa Szkoła Muzyczna w Przemysłu
- Zespół CZWÓRECZKI – Najpiękniejsze ciasto – SP nr 4 w Przemysłu
- Zespół „VIOLINEK” – Co powie tata? – Szkoła Podstawowa nr 10 w Przemysłu
- Tomasz Satorczak – Imię deszczu – Szkoła Podstawowa nr 10 w Przemysłu
- Sylwia Majka – Rzeka marzeń – Miejski Ośrodek Kultury w Radymnie
- Oktawia Oszczytko – Solo z parasolem – SP nr 4 w Przemysłu
- Karolina Nuckowska – Kłamstwo – Gimnazjum nr 4 w Przemysłu
- Gabriela Cieplicka – Matka Natاليا od Aniołów – CPDz SP nr 15 w Przemysłu
- Marzena Sosnowska – Niedorośła miłość – Gimnazjum nr 5 w Przemysłu
- Zaneta Kułaga – Jak najdalej – Liceum Techniczne w Przemysłu
- Marta Nalepa – Podróż w marzeniach – Gimnazjum nr 1 w Żurawicy

LISTA OSTATNIEJ SZANSY:
 Patrycja Cedro – Zima – Studio Piosenki przy SP nr 11 w Przemysłu

NOWOŚCI:
 Paulina Kopacz – Mała smutna królewna – Szkoła Podstawowa nr 10 w Przemysłu
 Katarzyna Saj, Gabriela Opacka – Iskiereczki – Państwowa Szkoła Muzyczna w Przemysłu
 www.sp15przemysl.systemx.pl
 Kolejne notowanie 11.01.2004 godz. 10.00 – Radio HOT

TAXI EURO
miejsce postoj:
ul. bpa Glazera
TEL. (0-16) 670-20-00

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI
 Komornik Sądowy Rewiru I przy Sądzie Rejonowym w Jarosławiu (tel. 621-30-66) ogłasza, że:
 dnia 2004.03.08 o godz. 11.00 w budynku Sądu Rejonowego w Jarosławiu mającego siedzibę przy Jana Pawła II 11 w sali rozpraw nr 3, odbędzie się druga licytacja nieruchomości należącej do: „VARIETE” SA stanowiącej: działki o łącznej pow. 32,65 ha położonej w Nienowice, dla której Wydział Ksiąg Wieczystych Sąd Rejonowy prowadzi księgę wieczystą nr KW 75742, KW 75708, KW 75115.
 Suma oszacowania wynosi 54.417,00 zł, zaś cena wywołania jest równa 2/3 sumy oszacowania i wynosi 36.278,00 zł. Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rekoimie w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. 5.441,70 zł. w gotówce lub książeczce oszczędnościowej.

ŻYCIE PODKARPACKIE
Promocja!!!
Każdy klient, który zamieści ogłoszenie drobne w oddziale w Jarosławiu przy ulicy Jana Pawła II otrzyma kalendarz ścienny na rok 2004.
Promocja ważna do wyczerpania zapasów!
Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Jana Pawła II 10
 (budynek Poczty Polskiej), drugie piętro, wejście od podwórza
 Tel. (016)-6241750, 6241751, faks 6241752, kom. 0606-823206

SZKOLNA LISTA PRZEBOJÓW

Imię i nazwisko

Adres zamieszkania

Głosuję na: wykonawca

tytuł piosenki.....

Kupony przesyłamy na kartach pocztowych na adres:
 Szkoła Podstawowa nr 15, ul. W. Pola 5, 37-700 Przemysłu
 Centrum Piosenki Dziecięcej
 Raz w miesiącu LOSOWANIE PŁYTY CD wśród czytelników wypełnionych kuponów.
 Głosy można oddawać również telefonicznie: 678-55-76
 Głosy telefoniczne są ważne, lecz nie biorą udziału w losowaniu.

ZAPOWIEDŹ IMPREZY

Kolędy i pastorałki

W Jarosławiu w najbliższy weekend będzie miał miejsce IX Ogólnopolski Festiwal Kolęd i Pastorałek. Jest to znacząca w kraju impreza promująca współczesną interpretację kolęd i pastorałek, pozwalająca na wymianę artystycznych doświadczeń, przeznaczona dla wykonawców powyżej 16. roku życia. 17 stycznia (sobota) o g. 16 w Miejskim Ośrodku Kultury toczy się będą przesłuchania konkursowe. Następnego dnia w Kościele pw. Chrystusa Króla o g. 11 zostanie oprawiona Msza św. Festiwalowa, natomiast o g. 15 w sali widowiskowej MOK odbędzie się Koncert Galowy z udziałem laureatów festiwalu oraz zespołu Ad Rem. Festiwal odbywa się pod patronatem Burmistrza Miasta Jarosławia, organizatorami zaś są: Miejski Ośrodek Kultury w Jarosławiu, parafia pw. Chrystusa Króla oraz Ośrodek Kultury i Formacji Chrześcijańskiej. 

KINO

Tomcio Paluch

Dawno temu, w domku na wsi, mieszkał sobie z rodzicami i z czwórką starszych braci nieśmiały chłopiec o imieniu Tom. Stale nękany przez rodzeństwo, zaprzyjaźnia się z tajemniczą wróżką. Wojna domowa niszczy kraj, zdesperowani rodzice, nie mogąc dłużej wyżywić swoich dzieci, porzucają je w zaczarowanym lesie. Dzieci w obawie przed wygłodniałymi wilkami uciekają do strzeżonego przez olbrzymiego ogra-kanibala zamku. **Francja, 2001. Reż. Olivier Dahan, wyst.: Nils Hugon, Raphaël Fuchs-Willig, William Touil, Pierre-Augustin Crenn, Théodul Carre-Cassagne. 86 minut.**




Cena honoru

Brytyjski żołnierz Harry Faversham ma piękną narzeczoną Ethne, a wszyscy wokół wróżą mu wielką karierę. Jednak gdy przełożeni wydają rozkaz, aby wysłać jego regiment na bezsensowną wojnę w Afryce, Harry rezygnuje ze służby. Na wieść o tym, ojciec Harry'ego wyrzeka się syna, a jego znajomi oraz narzeczoną uważają go za tchórze. Gdy jednak okazuje się, że najlepszy przyjaciel Harry'ego wraz z całym

regimentem zostaje otoczony przez wroga, młodzieniec postanawia samotnie wyruszyć na pomoc, nawet jeśli wszyscy wokół uważają, że to szaleńcza misja. **USA, 2002. Reż. Shekhar Kapur, wyst.: Heath Ledger, Kate Hudson, Wes Bentley, Djimon Hounsou. 131 minut.**

Przemysły – Kosmos, ul. Grodzka, tel. (016) 6782412

14-15.01 Niewidoczni (W. Bryt.) (I. 15) g. 18
14-15.01 Zmruż oczy (Pol.) (I. 15) g. 20
16-20.01 Tomcio Paluch (Fr.) (I. 10) g. 16
16-20.01 Pan i władca. Na krańcu świata (USA) (I. 15) g. 17.30
16-20.01 Obcy – 8 pasażer Nostromo (USA) (I. 15) g. 20

Przemysły – Centrum, ul. Konarskiego, tel. (016) 6783550

14-16.01 Władca Pierścieni – powrót króla (USA) (I. 12) g. 9, 15.30, 19.30
17-18.01 Władca Pierścieni – powrót króla (USA) (I. 12) g. 15.30, 19.30
19-20.01 Władca Pierścieni – powrót króla (USA) (I. 12) g. 9, 15.30, 19.30

Przeworsk – Warszawa, ul. Jagiellońska, tel. (016) 6487737

14.01 Liga niezwykłych dzentelmenów (USA/Niem.) (I. 15) g. 17
14.01 Cena honoru (USA) (I. 15) g. 19
16-17.01 Cena honoru (USA) (I. 15) g. 19
16-17.01 Stara baśń (Pol.) (I. 12) g. 17
18.01 Stara baśń (Pol.) (I. 12) g. 19
20.01 Stara baśń (Pol.) (I. 12) g. 17
20.01 Dark water (Jap.) (I. 15) g. 19

Lubaczów – Melodia, ul. Konopnickiej, tel. (016) 6321497

15.01 Sekcja 8 (USA) (I. 15) g. 18
16.01 Liga niezwykłych dzentelmenów (USA) (I. 15) g. 18
17-18.01 Liga niezwykłych dzentelmenów (USA) (I. 15) g. 17, 19

INFORMATOR

MUZYKA

Przemysły:

- CK Klub „Piwnice” – Wieczór muzyczny (16.01, g. 19)
- Zamek Kazimierzowski – Koncert kolęd w wyk. Centrum Piosenki Dziecięcej przy SP nr 15 w Przemysłu (19.01, g. 9, 11, 13)
- Osiedlowy Klub „Nadzieja” PSM – Koncert Bożonarodzeniowy w wyk. TRIO ARDITA (17.01, g. 17)

WYSTAWY

Jarosław:

- Muzeum – *Gdyśmy o wolność wojowali* – wystawa planszowa poświęcona 300-letniej rocznicy wybuchu powstania o niepodległość Węgier pod wodzą ks. Franciszka II Rakocznego (1708 – 1711) (do 15.01)

Lubaczów:

- Muzeum – wystawy stałe: *Dzieje miasta i regionu, kultura wsi lubaczowskiej, Trzy kultury, Portret kresowy*

Przemysły:

- Zamek Kazimierzowski – wystawy stałe: *135 lat Towarzystwa Dramatycznego im. A. Fredry „Fredreum” w Przemysłu, Dobroć sceniczny Kazimierza Opałńskiego, „Fredreum” w karykaturze, Widoki przemyskie z lat 50. XX wieku; wystawa czasowa Forty Twierdzy Przemysły – wystawa malarstwa Władysława Włocha (do 31.01)*
- Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej – wystawy stałe: *Dzieje ziemi i człowieka w regionie przemyskim, Wnętrze izby chłopskiej, Bitwa pod Samossierą, Trzy wyznania – dwie religie; wystawy czasowe: Twierdza Przemysły w okresie I wojny światowej (do 31.08), Polska Japonia – wystawa grafiki (do 31.01), Obrzędowość Bożonarodzeniowa (do 9.02)*
- CK (hol) – *Hej kolęda, kolęda* – wystawa prac plastycznych dzieci z CK w Przemysłu (do 19.01)
- Wieża Zegarowa – Wystawa dzwonów i fajek; wystawa czasowa: *Fajka ze zbiorów Marka Staniewicza*
- Przemyska Biblioteka Publiczna – *Misie*. Kolekcja Marii Cho-

lewki, Stanisław Wyspiański i Młoda Polska – w 135. rocznicę urodzin artysty (od 20.01); Zbigniew Nienacki – *40 lat z Panem Samochodzikiem* (do 31.01)

GALERIE

Jarosław:

- Galeria Rynek 6 – *Malarstwo, rysunek, grafika* – wystawa prac Kamili Żurawskiej (do 30.01)
- Galeria „W korytarzu” – z cyklu *Nasze prace* wystawa prac plastycznych uczniów SP w Sobiecinie pod kierunkiem Małgorzaty Szuby oraz uczestników Dziecięcej Akademii Plastycznej MOK pod kierunkiem Marzeny Rychtyk (do 15.01)

Kraciczyn:

- Galeria ARP – *Anioły* – prace młodzieży z Pracowni Plastycznej przy ul. Borelowskiego 9 w Przemysłu pod kierownictwem instr. Aldony Hausman i Barbary Torba (do 1.02)

Przemysły:

- Galeria „Zamek” (Zamek Kazimierzowski) – *Droga* – wystawa prac Christine Thomke-Rachlewicz (do 31.01)
- Galeria Sztuki Współczesnej – *Agnieszka Handzel i Paweł Korczak* – wystawa prac malarskich (wernisaż 16.01, g. 18)
- Galeria „Piwnice” CK – Wystawa Doroczna Klubu Plastyka Nieprofe-

sjonalnego przy CK (do 18.01); *Tadeusz Marciniak* – malarstwo (od 20.01)

- Galeria Pałac Lubomirskich ROKEiN – *Cztery pory roku w twórczości dzieci – jesień, zima* – wystawa prac plastycznych dzieci z SP nr 4 w Przemysłu (do 31.01)

Przeworsk:

- Muzeum Galeria „Magnez” – *Replisje wobec wsi i ruchu ludowego w latach 1944 – 56* (do 29.02)

SPEKTAKLE

Jarosław:

- MOK – *Zaczarowana księżniczka* w wyk. Teatru Muzycznego z Łodzi (14.01, g. 8.30)

Przemysły:

- Zamek Kazimierzowski – *Jasełka* w wyk. uczniów SP nr 15 w Przemysłu (14.01, g. 10); *Dziady cz. II* w wyk. Teatru „Fredreum” (20.01, g. 9, 10.30)

POEZJA

Przemysły:

- Osiedlowy Klub „Nadzieja” PSM (Borelowskiego 1a) – *Wieczór z poezją świąteczną* w wyk. Teresy Paryna (17.01, g. 17)

opr. hs

PROGRAM RADIA HOT

Godziny nadawania programu:
od 0.00 do 24.00 (24 godziny)
Serwisy główne:
od 6.00 do 21.00 co godzinę
Serwisy lokalne: 8.30, 9.30, 10.30, 11.30, 13.30, 14.30, 15.30, 16.30, 17.30, 18.30, 19.30, 20.30, 21.30, 22.30, 23.30, 24.30
Lokalna prognoza pogody: 8.30, 9.30, 10.30, 11.30, 13.30, 14.30, 15.30, 16.30, 17.30, 18.30, 19.30, 20.30, 21.30, 22.30, 23.30, 24.30
6.00 – powitanie prowadzącego
6.20 – kursy walut
6.40 – informacje dla kierowców
7.10 – poranny przegląd prasy
7.35 – karta z kalendarza
8.10 – horoskop
8.50 – konkurs
8.35 – porady Gazety Prawnej
9.00 – HIT za HIT-em
10.00 – Od poniedziałku do czwartku
– Rozmowa dnia
10.00 – piątek
– studio samorządowe
11.00 – HIT za HIT-em
12.00 – Magazyn Informacyjny „RADIOPORTER”
13.00 – Niezapomniane Polskie Przeboje
14.00 – Kulturalna Jazda

16.00 – „Muzyczne dedykacje”
17.00 – Playlista Radia HOT

19.00 – PASMO PROGRAMÓW AUTORSKICH
– poniedziałek – Progresywno-Klasyczna Podróż Muzyczna
– wtorek – ABRACADABRA (od 19.00 do 20.00)
– wtorek – Klub Jazzowy Radia HOT (od 20.00 do 21.00)
– środa – Lista Przebojów Muzyki Dyskotekowej DMC
– czwartek – Między Niebem, a Piekieł
– piątek – Lista Przebojów Radia HOT (od 18.00 do 21.00)
21 – 6 – MUZYKA NOCA
11.05 Studio Infor.
11.20 Rekordowy konkurs
11.40 Gorący telefon Radia HOT
11.50 Studio Infor
12.00-13.00 Radioreporter
13.00-14.00 Polskie przeboje
13.40 Gorący telefon Radia HOT
14.00-15.00 Kulturalna jazda
14.40 Gorący telefon Radia HOT
15.00-16.00 HIT za HIT-em
16.00-17.00 Muzyczne dedykacje
17.00-18.00 To już weekend
18.00-19.00 To już weekend
19.00-22.00 Lista przebojów Radia HOT
22.00-01.00 Nocne Meritum
01.00-09.00 HOT-MIX

8805

Muły bagienne

Ostatnio pozwoliłem sobie wspomnieć o kulturze słowa. Rzecz, występująca jako drobna dygresja i pretekst do wysnuć innej tezy, dotyczyła komentatorów sportowych. Nieistotne, czy górę biorą emocje, czy też jest to raczej zwykła językowa ignorancja, w każdym razie takie gadanie byle czego ludzi razi. Żeby się o tym przekonać, wystarczy spojrzeć na internetowe komentarze pojawiające się pod informacjami sportowymi na jakimkolwiek portalu internetowym. Ludziom po prostu przeszkadza niekompetencja językowa tych, którzy występują publicznie. Inna sprawa, że oni sami w pisanych przez siebie kąśliwych komentarzach zazwyczaj posługują się językiem, który urąga wszelkim normom i dobrym obyczajom w tym zakresie. Zazwyczaj staram się być tolerancyjny i wyrozumiały wobec tych, którzy popełniają błędy językowe, wychodząc z założenia, że cała gramatyka historyczna języka polskiego jest tak na-

prawdę wielką historią błędów, które popełniane masowo, z czasem przybierały znamiona normy. Wszystko to prawda, ale są jednak pewne granice. Nie mogę powstrzymać się od podzielenia się refleksją z rozmowy (hmm..., czy to była rozmowa?), której miałem nieprzyjemność być (absolutnie mimowolnie!) uczestnikiem. A działo się to w jednym z naszych miast, którego nazwy nie zdradzę, bo do rzeczy niczego przydać by to nie mogło. W owym mieście zostałem zaczepiony przez facetów, którzy wykazywali niezwykłą aktywność konwersacyjną i wielki zapał do rozmowy. Chcieć jednak nie wystarczy. Efekt ich chęci był powalający. Piszę o tym, bo byłem w towarzystwie osoby z innych stron Polski i ogarnął mnie zwykły wstyd, że takich matofów nosi piękna podkarpacka ziemia. Okazuje się, że są młodzi ludzie, którzy nie potrafią wypowiedzieć najprostszyc na świecie słów! Muszę przyznać, że owo spotkanie oświeciło mnie w sposób radykalny i dało do zrozumienia, że moja pobłażliwość

dla błędów językowych nie do końca jest właściwa. Bo jeżeli młody i – jak mniemam – zdrowy na umyśle człowiek, potrafi całe pięć minut strawić na przypomnienie sobie słowa „ksiegarnia”, a jedynymi wyrażeniami, które przechodzą mu gładko przez gardziel są „muł bagienne” i bardzo popularny zwrot na „k”, to jest to kalekto, które trzeba leczyć bezwzględnie. Biorąc nawet poprawkę na wypitą przez takiego delikwenta liczbę kufli piwa, to śladowa elokwencja jest przecież absolutnie nie do przyjęcia. Takim ludziom naprawdę przydałby się *Elementarz Falskiego* z pisemnym zaleceniem wielokrotnego przeczytania i przepisania! Konieczne z obrazy, które przyciągnęłyby ich rozdragana uwagę. A tak zupełnie poważnie, to apeluję do rodziców, nauczycieli, szefów placówek kulturalnych. Zanim zaczniecie wyjaśniać meandry Unii Europejskiej, nauczcie dzieci najprostszyc wyrażań! Zróbcie coś z tym, bo takich modeli jak jegomoście, których miałem zaszczyt spotkać, wstyd pokazać komukolwiek!
Hubert LEWKOWICZ

Rozmowa z Adamem Halwą, wicedyrektorem Centrum Kulturalnego w Przemyślu

Trzeba być optymistą

W jakiej kondycji finansowej jest Centrum Kulturalne?

– W ostatnich dniach otrzymaliśmy wstępne wskaźniki budżetowe, które obrazują nam, jaki może być poziom tegorocznej dotacji z Urzędu Marszałkowskiego. To są wstępne szacunki, definitywnie wysokość dotacji określi uchwała sejmiku. W obecnym kształcie jest to wysokość na poziomie ubiegłego roku. Biorąc pod uwagę wzrost cen, przedmiotowa dotacja nie zabezpiecza nam kosztów stałych funkcjonowania instytucji. Mniemam, że wszystkie instytucje kultury mają podobny problem, więc nie jesteśmy odosobnieni. Jestem przekonany, że odbędzie się jeszcze wiele konsultacji, stąd za wcześnie mówić o konkretach. Jedno jest pewne, należy szukać oszczędności, zwłaszcza w administracji, i to cały czas robimy.

A co z działalnością merytoryczną?

– Będzie zależała w głównej mierze od przychodów, które wypracujemy w ciągu całego roku. Jest wiele możliwości, aczkolwiek najbardziej znacząca w tym zakresie jest działalność kina „Centrum”. Jeżeli w kinie będą duże obroty, wypracowane środki finansowe będziemy mogli przeznaczyć na działalność merytoryczną. Ponadto nie możemy zapomnieć o możliwościach pozyskiwania środków od sponsorów, czy też innych źródeł pozabudżetowych, choć z tym nie jest łatwo. Mówię to z ciężkim sercem, ale takie są realia, którym musimy poddać.

Są sponsorzy?

– Dziś ich nie ma, aczkolwiek dzięki pomocy marszałka Leszka Deptuły został nawiązany kontakt



Hubert LEWKOWICZ

z kilkoma sponsorami, którzy deklarują swoją pomoc. Jeden z nich już nas obdarował pewną kwotą na konkretny cel. Zapraszamy do współpracy potencjalnych darczyńców, jesteśmy otwarci na wszelkie formy, a możliwości mamy naprawdę duże.

Na początku swojej pracy w CK był Pan pełen entuzjazmu i zapału do pracy. Czy stan finansów instytucji go nie ostudził?

– Zawsze trzeba być optymistą. Jeśli ktoś podchodzi z pesymizmem, nie zrobi nic ponad to, co musi. Entuzjazm nie wygasa, choć realia budżetowe na pewno nieco go ochłodziły. Koncepcji jest wiele, gdyż nie jest tak dobrze, żeby nie mogło być lepiej. Przede wszystkim należy zapewnić kontynuację tego, co dotychczas robi CK, począwszy od pracy środowiskowej, która jest bardzo rozległa, poprzez działalność w tzw. terenie, na współpracy międzynarodowej skończywszy. Oczywiście należy pewne rzeczy usprawniać i poprawiać, a w kon-

sekwencji, współdziałając z innymi podmiotami, realizować nowe pomysły na uatrakcyjnienie oferty kulturalnej tego regionu. Centrum Kulturalne będzie współpracować z wszystkimi chętnymi, którym leży na sercu dobro regionu, oczywiście na miarę swoich możliwości.

Czy Pan jako człowiek z zewnątrz widzi współpracę pomiędzy licznymi przemyskim instytucjami kultury?

– Po pierwszym okresie pracy w tym mieście mówiłem wszystkim znajomym, że w Przemyślu instytucji zajmujących się szeroko pojętą kulturą jest tak dużo, że przewyższają one liczbą te z Jarosławia, Lubaczowa i Przeworska razem wzięte. Współpraca pewnie jest, ale podejrzewam, że tylko okazjonalna. Gdyby one wszystkie zaczęły działać w ramach pewnej wspólnej strategii, można by było zrobić więcej i lepiej, a co najważniejsze, ponosząc mniejsze koszty.

Nie ma takiej strategii.

– Może inaczej, ona może być. Pierwszy krok został zrobiony poprzez grudniowe spotkanie w urzędzie miasta przedstawiciele placówek kultury z Przemyśla. Należy to kontynuować, stąd może nasza rozmowa będzie impulsem do kolejnego spotkania. Moim zdaniem w ramach współpracy należy przede wszystkim wykorzystać aspekt wielokulturowości tego regionu. Jestem przekonany, że wszystkie instytucje włączyłyby się w dyskusję programową zakończoną wyłonieniem celów, mechanizmów i narzędzi współpracy, a w konsekwencji ich realizacji.

Rozmawiał: Hubert LEWKOWICZ

PRZEMYŚL: Christine Thomke-Rachlewicz na Zamku Kazimierzowskim

Wystawa – przekaz



Podczas wernisazu.

W przemyskiej galerii „Zamek” czynna jest wystawa malarstwa Christine Thomke-Rachlewicz.

Autorka prezentowanych prac podkreśla, że przemyska wystawa jest wynikiem długoletniego wsluchiwania się w głos wewnętrzny, jest przekazem. – Na dwa lata przed tragedią 11 września 2001 roku, która wydarzyła się na Manhattanie, namalowałam dwa obrazy, których treści nie umiałam odczytać. Pierwszy przedstawia mapę – jakby wi-

dok z wieży, drugi – profil Araba (bin Laden) i dwa samoloty, jeden już wbity w wieżę, drugi atakujący. Odczytała to moja przyjaciółka, Irena Wieczorek, która przerażona tym odkryciem powiadomiła mnie o tym fakcie – powiedziała artystka podczas wernisazu. Kolejnymi pracami było 12 obrazów przedstawiających wędrówkę duszy do najwyższego celu – Boga. – Za każ-

dym razem, kiedy stoję przed sztalugą, nowym wyzwaniem, czuję respekt. Tym razem nie miałam wątpliwości, ręka sama prowadziła pędzel – zwierzyła się malarka. Efekty tych poczynań można oglądać w Zamku Kazimierzowskim do końca stycznia.

Autorka ukończyła studia w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie w pracowni prof. Anny Rudzkiej-Cybisowej. Jest artystką profesjonalną, uprawiającą kilka dziedzin, m.in.: malarstwo sztalugowe w technice olejnej i akwarelowej. Brała udział w licznych wystawach malarstwa, zarówno indywidualnych, jak i zbiorowych. – Bliskie i wieloletnie kontakty łączyły artystkę z kulturotwórczą rolą środowiska artystycznego w Bielsku-Białej. Z miastem tym była związana przez wiele lat, wykonując pracę z zakresu dekoracji, postaci i tła do filmu animowanego w Studiu Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej, a także eksponując malarstwo na dorocznych przeglądach Bielskiej Jesieni – mówi Grażyna Stojak, kurator zamkowej wystawy.

(lew)

I LO w hołdzie ofiarom Katynia

Był jednym z nas...

W auli I LO im. J. Słowackiego w Przemyślu w ostatnim tygodniu stycznia otwarta zostanie wystawa poświęcona Zygmuntowi Cichobłazińskiemu – żurawiczaniowi, absolwentowi Gimnazjum Słowackiego, oficerowi zamordowanemu w Katyniu.



Mało jest takich miejsc jak Przemyśl, gdzie na co dzień możemy doświadczać historii. Nawet jeżeli zdajemy sobie z tego sprawę, to myślimy raczej o konkretnych budowlach, a nie ludziach, a to właśnie najczęściej poprzez tych ludzi część naszej historii regionalnej staje się historią całego państwa i narodu.

Do ważnych kart historii Polski bez wątpienia należy tragedia polskich oficerów zamordowanych wiosną 1940 r. w Katyniu i innych miejscach męczeństwa. Wśród nich, pokazaną liczbę stanowią synowie ziemi przemyskiej.

Jednym z nich jest Zbigniew Cichobłaziński, żurawiczaniec, absolwent I Gimnazjum im. Słowackiego w Przemyślu – oficer WP, główny bohater wystawy *Był jednym z nas...* Por. Zygmunt Cichobłaziński, absolwent Gimnazjum Słowackiego, oficer z Katynia. Wystawy, którą nauczyciele I LO, główni organizatorzy, adresują nade wszystko do młodego pokolenia, dla którego historia kojarzy się głównie z czymś odległym i mało uchwytnym. Tymczasem zazwyczaj jest to historia zwykłych ludzi, których meandry dziejów różnie rzucają. Takim widzą bohatera wystawy organizatorzy, ukazujący go nie tylko jako ofiarę napaści ZSRR na Polskę, ale nade wszystko jako człowieka swoich czasów: chłopaka z Żurawicy, krążącego co dzień po okolicznych ścieżkach w drodze do szkoły, ucznia lubiącego rysować, wreszcie mężczyznę niezłym szczególnie nie wyróż-

niającego się spośród wielu tysięcy innych oficerów swoich czasów. A jednak dzięki swojemu *Pamiętnikowi*, znalezione mu w Katyniu, Cichobłaziński, w wyniku żmudnych badań Stanisława Jankowskiego, wszedł do historii nie tylko jako zwykły człowiek, ale i świadek. Wystawa ma na celu przypomnieć zarówno tę postać, jak i zaprosić do refleksji nad pięknem, ale i tragedią tamtych czasów przełomu.

Otwarcie ekspozycji: 26 stycznia (poniedziałek) o g. 12 w auli I LO im. J. Słowackiego w Przemyślu połączone będzie z promocją książki Stanisława Jankowskiego *Dzień rozpoczął się szczególnie...* oraz krótką prelekcją autora na temat znaczenia Katynia w historii narodu polskiego.

Wystawa będzie otwarta w dniach od 27 stycznia do 13 lutego w godzinach od 10 do 14 w auli I LO.

Tomasz PUDŁOCKI

Idąc za głosem kolędy

„Pójdźmy wszyscy do stajenki do Jezusa i Panienci”

uczniowie szkół austriackich, łemkowskich, słowackich, ukraińskich i polskich zapraszają do wspólnego kolędowania w Katedrze

w dniu 18.01.2004 r.

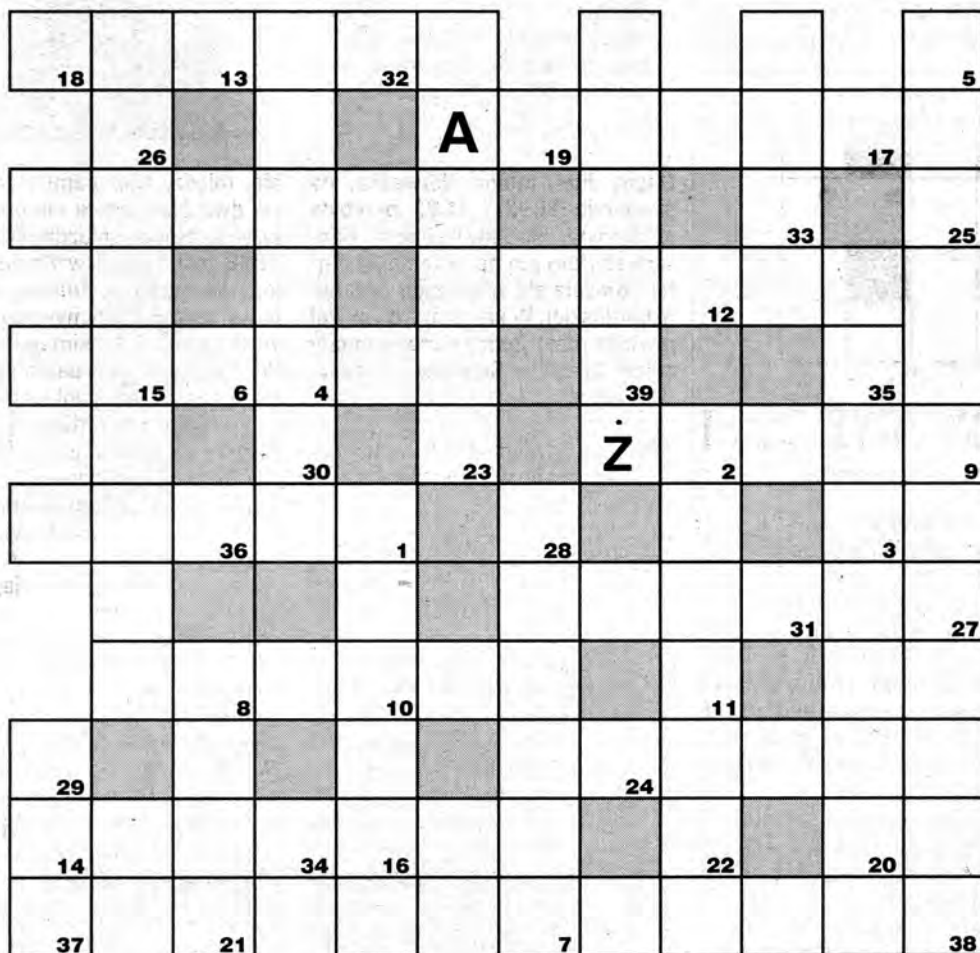
po Mszy świętej o godz. 18.00

Koncert jest owocem zawiązanych więzi pomiędzy zespołami młodych ludzi z różnych krajów i wydanej w ubiegłym roku płyty „Kolędy pięciu narodów” przez Szkołę Podstawową nr 15 w Przemyślu.

Karnawałowe łamigłówki

Krzyżówka od A do Ż

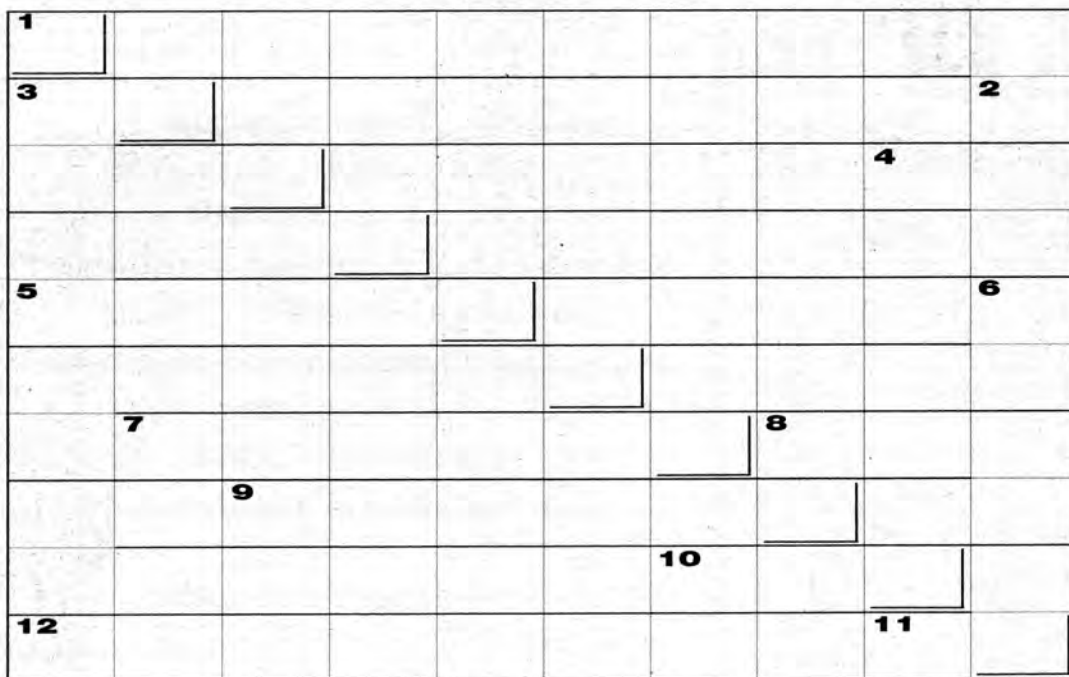
Każdy wyraz rozpoczyna się literą umieszczoną przed jego objaśnieniem. W nawiasach podano liczbę liter w odgadywanym słowie. Litery z pól ponumerowanych od 1 do 39 tworzą hasło okolicznościowe.



A) tytuł dzieła Ksenofonta o wyprawie Cyrusa Mł. przeciw królowi perskiemu (7); B) miasto w Zairze, przy ujściu rz. Kongo (6); C) bławatek, modrak (6); D) poemat dramatyczny A. Mickiewicza (6); E) dawniej: zarządca robót folwarcznych, karbowy (6); F) jednostka pojemności elektrycznej (5); G) przewinięcie, uchybienie, błąd (6); H) był nim Janosik (6); I) rzadkie imię męskie – 19 maja (3); J) pododmiana kapusty bezglowej (6); K) członek korporacji akademickiej (9); L) barwny pas na zewnętrznym szwie spodni mundurowych (6); Ł) szyk bojowy eskadry lotniczej (4); M) Gustaw (1860 – 1911), austriacki kompozytor i dyrygent (6); N) człowiek niemy (7); O) płynie przez Cieszyn (4); P) kraina historyczna na Ukrainie (6); R) roślina oleista (6); S) kiosk, w którym sprzedaje się smażone na poczekaniu ryby, placki ziemniaczane itp. (9); T) podstawowy dźwięk tonacji (6); U) odzież, ubiór, garderoba (7); W) jezioro na Pojezierzu Kaszubskim (7); Z) tylna część ciała zwierzęcia, pośladki (3); Ż) ptak o długiej szyi i wysokich nogach (5).

(trapezik)

Ciągówka



Odgadnięte wyrazy należy wpisać jednym ciągiem. Ostatnia litera danego słowa jest zarazem początkową następnego. Rozwiązanie zadania powstanie w oznaczonym rzędzie ukośnym.
Znaczenie wyrazów: 1 – 2) Stanisław, poeta, współtwórca polskiego futuryzmu; 2 – 3) szklarnia, oranżeria, 3 – 4) nacieranie na bramkę przeciwnika; 4 – 5) montuje urządzenia elektryczne; 5 – 6) buhaj, stadnik; 6 – 7) argument strony przeciwnej; 7 – 8) zespół barw w obrazie; 8 – 9) przestarzałe poglądy; 9 – 10) prognozuje pogodę; 10 – 11) państwo z Akropolem; 11 – 12) półpiętro.

SKOS

Dwojaczki

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 17 utworzą rozwiązanie: przysłowie polskie.

RZKA WE FRANCI MIECZ HUSARSKI	SUKMANA CHEŁPOW ROSTAJ- SKICH	DOMINO LUB SZACHY PRZEPLYWA PRZEZ WERONĘ	DAWNY STROJ MĘSKI, WE- GIENKA	TKANINA Z PRZE- DZRY AKRYL- LOWEJ	8	
ARESZT LUB ZWIERZĘ	Z NIEJ ZELAZO PORA DWA	DAWNA ROSTYJSKA MIARA DŁUGOŚCI	OLEJEK RÓŻANY	PORT W ALGERII	7	
BROŃ ZMIŁ BLACHA PRACZKI	INSTRU- MENT KRAJEW- SKIEGO	LEK ZNANY Z REKLAMY	11	5	16	
KETMIA TYTUŁ SZLACHEC- KI	GŁÓWNA CZĘŚĆ KOŚCIOŁA	10	WYSPY KOŁO IRLANDII	11	5	
		GATUNEK SERA, PARMEZAN			6	
DAWNY POWÓZ KONNY	SREDNIO- WIECZNY ZAGŁO- WIEC	SKŁADNIK WYWOŁ- WACZY	SALVATORE, POSENKA BELGIJSKI	HYMN POCHWAŁ- NY	SŁYNE MUZEUM W PARTYZ	WYSWI- TLARTY W KINIE
	14	FAWORYT, ULUBIE- NIEC	15		3	
KRAJ LUB KAPELUSZ	PO HASŁE SIEĆ RYBACKA	GATUNEK PAPUGI	1	RYBKA ARTWARIO- WA	KONOPIE Z MANILI	
	9	KUZYŃ ZURAWIA RZKA W MONGOLII	12			
LEK PRZECIW- BÓLOWY			KUPIONY W APTECE	FRANCU- SKI BUR- MISTRZ		
WZORZEC, PROTOTYP			KUZYŃKA WIEL- BLADA			
		SZYBKI TANIEC LUDOWY	2			
PORZĄDEK NA STATKU	DZIELNICA WARSZA- WY	17	PONOSI JĄ WINNY	13		

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17
SKOS

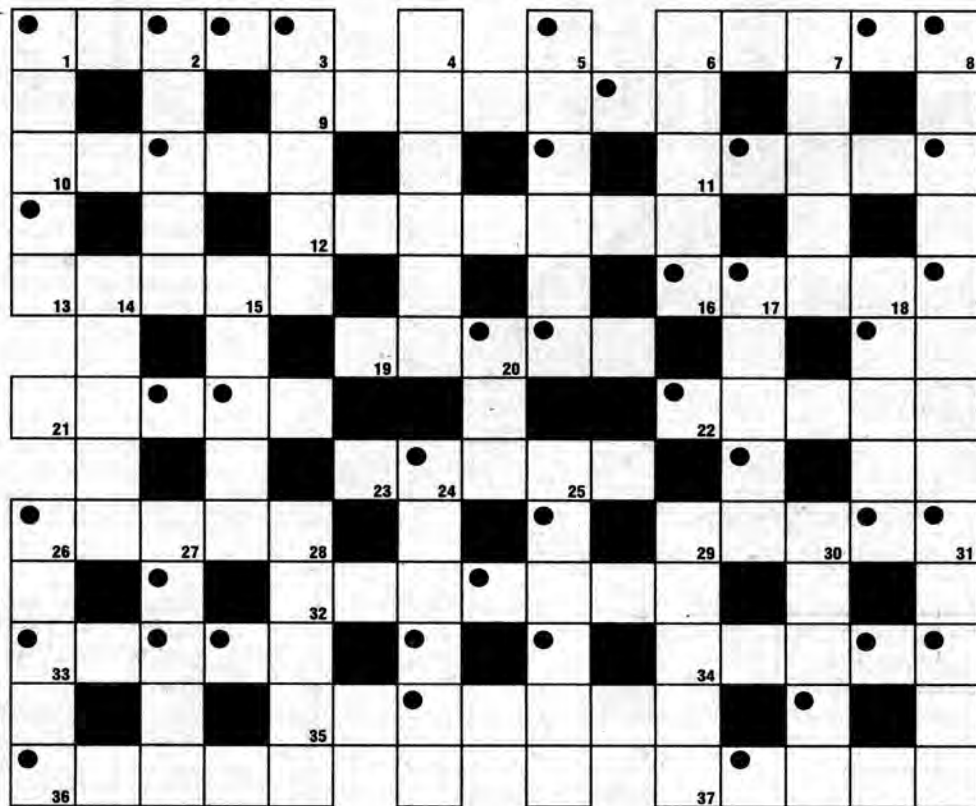


SZYFROGRAM Wyrazy odgadnięte na podstawie podanych określeń wpisujemy do diagramu poziomo. Litery tych wyrazów po przeniesieniu zgodnie z numeracją, do krótkiego diagramu, utworzą rozwiązanie: przysłowie polskie.

FUTRO Z KUZYŃOW LASIC	4	16	23	6	11	18	1	2	3	4	5	6
SĄSIAD CZECHA	17	21	3	13	10	19	7	8	9	10	11	12
KLAKSON LUB SYRENA	20	24	1	8	22	2	13	14	15	16	17	18
KRAJ Z BERLINEM	14	15	12	5	7	9	19	20	21	22	23	24

SKOS

Krzyżówka z hasłem



Litery z oznaczonych krutek, czytane rzędami poziomymi, utworzą myśl Carlo Goldoniego, która stanowi końcowe rozwiązanie krzyżówki.

Poziomo: 1) kurz, pył; 6) obecnie krojony i foliowany; 9) właściciel mitycznych stajni; 10) wyesponowany na okładce; 11) odgłos flagi na wietrze; 12) ze szczeblami; 13) mieszka w kominie; 16) plon polowania; 19) pomieszczenie na 4 kółka; 21) napoleoński kaszkiet; 22) stolica „Kraju Kwitnącej Wiśni”; 23) „rodzinny” proces w ulu; 26) dawna tabletką łagodząca ból gardła; 29) towarzyszy paradzie; 32) poetka perska (1910-41); 33) azjatycka kotlina o podłożu ilastym; 34) najsynniejszy Nikodem; 35) forma protestu; 36) popularna nazwa czeskiego motoroweru; 37) w sejmie lub w ratuszu.

Pionowo: 1) górską rzeczką; 2) konstrukcja do suszenia siana; 3) kopalniane wysypisko; 4) obycie, kultura; 5) śnieżny żywioł; 6) ciężki chód; 7) niemieckie miasto nad Białą Elsterą; 8) przyrząd do akrobatycznych popisów; 14) muzułmański poeta ludowy; 15) pożywny napój mleczny; 17) na terenie wiejskiej zagrody; 18) zasiany przez górali; 20) charakterystyczny u świni; 24) koło po kraksie; 25) może być cytrynowy; 26) łańcuch górski w Rosji, Mongolii i Chinach; 27) radziecki opozycjonista, stracony w 1938 r.; 28) foka obrączkowana; 29) mityczny król, który wszystko w złoto zamieniał; 30) azjatycka małpa wąskonosą; 31) pieczenie w przelyku.

Termin nadsyłania rozwiązań krzyżówek – dwa tygodnie. Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu 3 kuponów po 30 zł na usługi, ufundowanych przez Salon Fryzjerski COSMO.

SALON FRYZJERSKI

8912

(kram)



Rozwiązanie z nr. 52.

Krzyżówki świąteczne: Wigilia w każdym polskim domu. Przy wigilijnym stole łamiąc opłatek święty pomnijcie, że dzień ten radosny w miłości jest poczęty. Jan Kasprowic.

Nagrody – 3 kupony po 30 zł na usługi, ufundowane przez Studio Fryzury i Kosmetyki GABRIEL, otrzymują: Marta CHORAB, Krystyna KUSZYŃSKA (Przemyski) i Magdalena NOWAKOWSKA (Medyka); 3 kupony po 30 zł na usługi, ufundowane przez Salon Kosmetyki i Masażu, otrzymują: Ewa SZPYTMAN (Przemyski), Małgorzata KAMIŃSKA (Młotowice), Stanisław WITKO (Jarosław); 4 kupony po 25 zł na usługi, ufundowane przez FOTO STUDIO, otrzymują: Agata WORŁĘGA, Stanisław BAHO, Mariusz KUDELSKI (Przemyski) i Janusz STĘPIEŃ (Grochowce).

Pierwszy raz



KRYMINALEK

19-letni Mariusz, podobnie jak wielu jego rówieśników, marzył o samochodzie. Ojciec obiecał mu po maturze kupić jakiś używany wóz, a na razie od czasu do czasu pozwalał pojeździć swoim nowiutkim audi, ale zawsze siedział obok i pilnował, żeby syn nie szalał. Aż zdarzył się cud i ojciec pozwolił Mariuszowi pojechać samemu. W drugi dzień świąt chłopak szczęśliwy i dumny siadł za kierownicą i pojechał do sąsiedniej miejscowości na imprezę do kolegi. Święta, impreza, towarzystwo to i na stole znalazła się butelka swojej miódówki. Mariusz, który nigdy do tej pory nie próbował alkoholu, z wyjątkiem piwa, dał się skusić na jednego. Potem był drugi, trzeci i następne, po które sięgał, zupełnie nie czując działania alkoholu. Grubo po północy pożegnał wstawione nieco towarzystwo, wsiadł do auta i ruszył w drogę powrotną. Od kolegów wiedział, że na głównej trasie można spotkać policyjny patrol,

więc postanowił wracać boczną dróżką przez las. Jechał bardzo ostrożnie, ale w pewnym momencie cały świat zawirował mu przed oczami. Kiedy się ocknął, silnik cicho pracował, a auto nieco przechylone stało w rowie. Najpierw odkrył sporego guza na czubku głowy, a potem rozbity reflektor i zardzaną karoserię. Wtedy wpadł w panikę spotęgowaną stanem zwanym popularnie kacem, a trzeba pamiętać, że był to jego pierwszy w życiu kac. W takim momencie zupełnie nie ma mowy o racjonalnym myśleniu i pewnie dlatego Mariusz postanowił uniknąć ojcowskiego gniewu, zgłaszając na policji kradzież auta. Zadzwonił z komórki na komisariat i powiedział, że ktoś ukradł mu auto, po czym nieco chwiejnym krokiem pomaszerował do swojej wioski. Niedaleko domu wstąpił do sklepu, żeby ugasić coraz większe pragnienie i odwlec moment spotkania z ojcem. Tak się złożyło, że policjant, który przyjął zgłoszenie, był dobrym znajomym ojca, wsiadł więc do radiowozu

i przyjechał do nich do domu. Mariusz długo i z detalami opowiadał, gdzie zostawił auto, zapominając o wyjęciu kluczyków i jak bardzo zdziwił się rano, kiedy go tam nie było. Podczas tej opowieści przyszedł do nich sklepowy, żeby oddać kluczyki od auta, które Mariusz zostawił na ladzie, gdy kupował wodę. W tym momencie policjant i ojciec popatrzyli dziwnie na chłopaka, ale nie zdążyli o nic zapytać, bo zjawił się znajomy i powiedział, że widział pod lasem ich audi. Wszyscy wsiadli do radiowozu i pojechali na miejsce. Po wizji lokalnej ojciec zastosował wobec syna takie metody wychowawcze, że aż musiał interweniować policjant. A kiedy skruszony winowajca przyznał się do wszystkiego, tłumacząc się, że to pierwszy raz, ojciec jego tłumaczenia uciął krótko: – I ostatni!

Jot.

WIELKIE ROMANSE

Dagny Juel i Stanisław Przybyszewski



Dagny Juel, młoda Norweżka, na przełomie 1892 i 1893 przybyła do Berlina, aby studiować w Konserwatorium grę na fortepianie. Tutaj obracała się w kręgach cygarety berlińskiej. W kręgach tych był również mało jeszcze znany młody polski literat – Stanisław Przybyszewski.

pie, między Niemcami a Norwegią, jak dwa ptaki, które nie potrafią założyć własnego gniazda. Wreszcie w 1898 roku osiedli w Krakowie. Miłość do męża była trudna, wymagała wyrzeczeń i przymykania oczu na wiele jego wad. Bo kim był Stanisław Przybyszewski jako partner życiowy? Pił, utrzymywał na boku drugą rodzinę, nie stronił od flirtów, aż wreszcie zaplątał się w romans, który radykalnie zmienił życie kilku osób. Jeżdząc po Galicji z odczytami na temat sztuki, Stanisław poznał we Lwowie żonę swojego przyjaciela, poety Jana Kasprowicę – Jadwigę. Dla niej porzucił towarzystwo Dagny, zmuszając ją tym samym do szukania schronienia w ramionach kochanków. W 1901 roku z jednym z adoratorów Dagny wyruszyła w swoją – jak się wkrótce okazało – ostatnią podróż do Tyflisu. Jej towarzyszem był emocjonalnie rozchwiany młodzieniec Władysław Emeryk. Po kilkunastu dniach pobytu w gruzińskim hoteliku w Tyflisie w wieku niespełna 34 lat Dagny Juel-Przybyszewska zginęła z rąk zakochanego w niej studenta, który zastrzeliwszy ją, sam odebrał sobie życie. HS

Trudno powiedzieć, co popchnęło ku sobie tych dwoje: norweską arystokratkę i biednego polskiego studenta. Zaledwie po kilku miesiącach znajomości Dagny i Stanisław pobrali się w Berlinie 18 sierpnia 1893 roku. Pobrali się, bo, jak stwierdziła Dagny, mieli tego dnia jedną markę, a urząd stanu cywilnego kosztował właśnie jedną markę. Wyjeżdżając z Norwegii, by po kilku miesiącach założyć własną rodzinę, Dagny nie przypuszczała, że jej życie z tym ukochanym mężczyzną będzie aż tak ciężkie. Zresztą nie miała powodów do takich przypuszczeń. Przybyszewski słał do niej płożenne listy, które miały być zapowiedzią ich wielkiego szczęścia. Małżonkowie przez pięć lat krążyli po Euro-

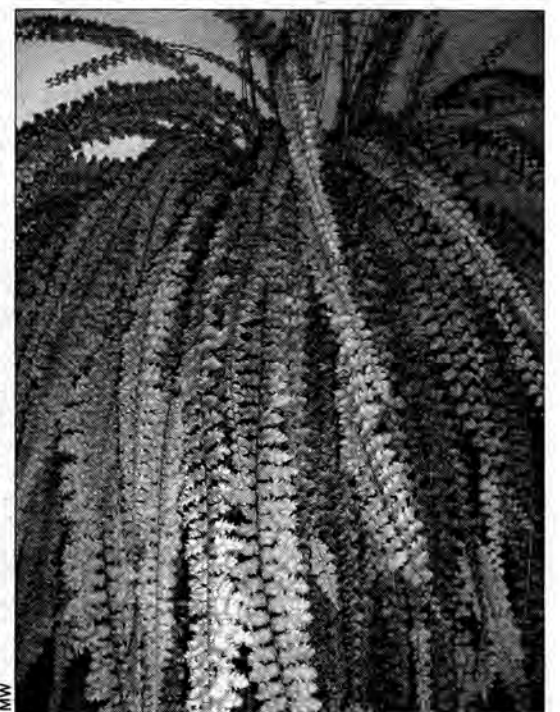
KWIATY W DOMU

Nefrolepis

Nazwa ta znaczy nerkokształtą, łuskowatą paproć. Jest ona najwytrzymalszą i najbardziej popularną rośliną w naszych mieszkaniach. Może go zdobić bardzo długo, do 12 lat, a nawet dłużej.

niczyć podlewanie, lecz nie dopuścić do przeschnięcia ziemi, ponieważ roślina może uschnąć. Ma ona też duże wymagania pokarmowe. W okresie wzrostu należy nawozić ją co tydzień, specjalną mieszanką dla tych roślin. Po okresie spoczynku trzeba roślinę przyciąć i przesażać, aby wznowiła wzrost. A nawożenie rozpocząć dopiero po 6 tygodniach. MARIA

Paproc ta pochodzi z rejonów tropikalnych i subtropikalnych. Jest jej około 30 gatunków. Tworzy długie rozłogi, dzięki czemu łatwo się rozmnaża. Najbardziej znana jest paproć wysoka, lecz nie jako czysty gatunek, lecz w postaci wielu odmian uprawnych. Wśród nich istnieją formy o liściach pierzastych, jak również podwójnie pierzastych, z pofalowanymi brzegami i o spiralnych brzegach. Poszczególne gatunki różnią się wymaganiami i siłą wzrostu. Większość gatunków paproci toleruje więcej światła, niektóre nawet potrzebują nieco słońca. Temperatura zimą powinna wynosić przynajmniej 16 stopni C. Należy też ogr-





SZEFEKUCHNIPOLECA:

Zestaw á la Górcia



Adam PODULKA

Restauracja „Na Górcie” mieści się w lokalu dawnej „Podleśnej” przy ulicy Armii Krajowej. Zmienił się właściciel restauracji, no i zmieniła się jej nazwa.

W dalszym ciągu jednak jest ona własnością rodziny Olejarskich i kontynuuje jej dobre tradycje gastronomiczne. Restaurację prowadzi syn Witold z żoną Sylwią. Nowi właściciele zmienili układ pomieszczeń lokalu oraz wystrój wnętrza. Panuje w nim bardziej przytulna, domowa atmosfera. Wypozażyli go w stylowe meble z epoki, a z umieszczonego na środku dużej sali kominka błyskają płomienie z palącego się w nim drewna. Natomiast z tarasu można oglądać całą panoramę

Przemysła. Kuchnia charakteryzuje się tradycyjnym, domowym menu, a potrawy przyrządzane są ze świeżych produktów. Z pewnością dlatego lokal ten polubiło wiele znanych postaci telewizyjnych. Często bywają tu odwiedzający Przemysła Marcin Daniec, Halina Frąckowiak oraz grupa Budka Suflera.

Przy okazji sporządzania przepisów i różnych receptur zwykło się używać przysłowia, które mówi, że diabeł tkwi w szczegółach. W tym jednostkowym przypadku bardziej trafne będzie powiedzenie odnoszące się do ludzi sztuki – po detalach

poznać mistrza. To danie uchodziłoby prawdopodobnie za zwykłą potrawę, gdyby nie było podawane ze znakomicie zestawionymi surówkami i trafnie podkreślającymi smak sosami do mięsa i ziemniaków.

Przygotowanie:

Polędwicę ubijamy, a następnie wkładamy na 10 – 15 minut do przygotowanej wcześniej zaprawy. Następnie przypiekamy ją na grillu ok. 10 minut. Stek musi być soczysty (krwisty). Następnie przechodzimy do sporządzania sosów. Czasnek

wyciskamy, a wszystkie pozostałe składniki obu sosów dokładnie miksujemy. W międzyczasie gotujemy ziemniaki w mundurkach, po czym kroimy je na pół i przysmażamy w dużej ilości tłuszczu. Potrawa podawana jest z 5 surówkami: z marchwi, selera, białej kapusty, porów i buraczków. Serdecznie polecamy w takim zestawieniu. Smacznego!

Składniki:

(1 porcja)

17 dag polędwicy wołowej.

Zaprawa do mięsa: 4 łyżki oleju roślinnego, pół łyżeczki przyprawy grillowej, węgla i pieprzu do smaku. Zaprawa musi leżakować co najmniej dobę.

Sos do mięsa: Pół łyżeczki oliwy z oliwek, pół ząbka czosnku, 3 łyżki musztardy stołowej, tymianek i bazylija do smaku.

Sos do ziemniaków: Ł kostki sera feta, 3 łyżki jogurtu, pół ząbka czosnku, sól do smaku.

UWAGA!!! Nowe zasady przyznawania wejściówek

Od poprzedniego numeru wprowadziliśmy nowy regulamin, który – mamy nadzieję – usatysfakcjonuje każdego z Państwa.

Oto nowe zasady:

– drukujemy kupon, który po wypełnieniu prosimy przesać (lub przynieść) w ciągu sześciu dni na adres redakcji,
– w każdy wtorek, poprzedzający środowe wydanie *Życia*, nastąpi losowanie dwóch kuponów (komisyjne, ze sporządzonym protokołem), a w środę nazwiska zwycięzców zostaną opublikowane i będą mogli zgłosić się do redakcji po odbiór zaproszenia (każde dla 2 osób), które upoważnia do konsumpcji potrawy polecanej przez szefa kuchni na łamach *Życia*. Życzymy powodzenia!

Nazwiska osób, które wylosowały zaproszenia do restauracji La Costa: Katarzyna FEDKÓW – Wola Korzeniecka, Anna MI-CHALIK – Przemysł.

KUPON KONKURSOWY

Losowanie przeprowadzi się wśród Czytelników, którzy prawidłowo odpowiedzą na pytanie:

Jaką nazwę nosiła przed kilkoma laty obecna restauracja „Na Górcie”?

Imię i nazwisko:

Adres:



Damski Fryzjer

Przychodził niemal codziennie. Stawał przy regale, ścigał z półki kolejne książki i wertował ich stronicę. Czasami spędzał tak i pół godziny. Wreszcie wybrał jedną pozycję i wędrował z nią do kasy. Właściwie to nie wędrował, tylko przemykał pod ścianą, jakby się wstydział czy krępował. I uśmiech też miał jakiś taki nieśmiały... No, co za dziwoląg!

– Jeśli on jest dziwolągiem, to co mam sądzić na swój temat? – pomyślała Beata, gdy stały klient zapłacił i wyszedł z księgarni. No bo tak naprawdę co on winien, że tak lubi książki? Koleżanki ze stoiska śmieją się z tego „mola książkowego”, bo twierdzą, że czytanie wyszło z mody. Po co czytać – mawiają – skoro jest telewizja, MP-3, DVD i coś tam jeszcze; pewnie H₂O (ha, ha). Te dziewczyny od dawna działają Beacie na nerwy, są puste jak studnia na pustyni i nie odróżniają literatury od tektury. Beata im tego nie powie, bo co one winne, że głupie. Z nimi w ogóle nie da się o niczym poroz-

mawiać, więc rano należy tylko powiedzieć „cześć”, ewentualnie wypić kawę, a potem to już pole porozumienia się kończy. Bo, na przykład, czy te pannice wiedzą, o czym jest Alchemik, co napisał Umberto Eco i co łączy Orwella z Wielkim Bratem? I kto to jest Grochola, Barańczak i... Szkoda słów. A Beata wie to wszystko, bo chyba ona jedna w tym sklepie zna towar, który sprzedaje – czyli książki. Czyta je, wręcz pochłania, po prostu uwielbia! Podobnie jak ten dziwny klient, który niechybnie jutro znowu się pojawi.

– O, przyszło to dziwadło – skomentowały dziewczyny, gdy mężczyzna w zielonej kurtce przekroczył próg księgarni. – Pewnie znowu będzie sterczał godzinę przy półce. Istotnie, klient swoim zwyczajem zaczął wertować tomy z działu księgarskich nowości, ale najwyraźniej nic nie przypadło mu do gustu. Beata zerknęła na niego przez kilkanaście minut, aż wreszcie poczuła jakąś dziwną solidarność z tym miłośnikiem słowa pisanego. – Mogę w czymś pomóc? – spytała, podchodząc do faceta,

bo po pierwsze, chciała naprawdę służyć mu radą, a po drugie, pragnęła zobaczyć go z bliska. – Pani coś mi proponuje? – zapytał klient i zdjął z głowy kaptur oraz czapkę. – Tak, może Eduardo Mendoza – odparła Beata i już miała wymienić tytuł nowej książki, gdy nagle ją zatkało. Jakież on ma piękne oczy i olśniewający uśmiech! Mężczyzna może nie był specjalnie przystojny, miał ze 170 cm wzrostu, był lichej postury, ale emanował niezwykłym urokiem! Był jakiś taki... uduchowiony. – Co to za książka, odpowie mi pani? – klient wyrwał Beatę z zamyślenia. No tak, miała mu pomóc. Z trudem więc wydukała tytuł. – Słyszałam o tym! – zachwycił się klient – uwielbiam absurdalny humor i szalone, kryminalne intrygi. Biore! Beata zapakowała więc *Przygody fryzjera damskiego* i wręczyła paczuszkę klientowi. Był tak zadowolony, jakby wygrał w totka. Uśmiechnął się uroczo, przedstawił się jako Artur, a wychodząc obiecał, że przeczyta książkę w jedną noc, a nazajutrz wróci, by o niej porozmawiać.

No i wrócił. Raz, drugi, piąty, dziesiąty... – Czy wy tylko o książkach rozmawiacie – pokpiwały koleżanki, bo stało się jasne, że Beata spotyka się z Arturem nie tylko w księgarni. No tak, dwa mole książkowe przypadły sobie do gustu. On, podobnie jak ona, ma cały dom wypełniony książkami. Leżą wszędzie: na półkach, regałach, w kuchni i w łazience. Podczas ostatniej randki musieli nawet ściągnąć z łóżka album o Wietnamie, żeby nie barszkować na literaturze.

– Czy naprawdę myślisz, że do tej księgarni przychodziłem wyłącznie dla literatury? – spytał Artur, gdy znali się już tak dobrze, że po owocnej nocy, rano, jedli wspólnie śniadanie. – Myślałam, że interesują cię wyłącznie książki – odparła Beata, ale on natychmiast zaprotestował. – Ciebie sobie wypatrzyłem, bo taka jesteś mądra i ocytana, a ja? – No właśnie? Zainteresowała się Beata. Profesorem jakimś jesteś? – Nie – uśmiechnął się Artur – Ja jestem damski fryzjer!



WALENTYNY

♥ Kawaler, 35 lat, na rencie, bez zobowiązań i nałogów pozna wolną kobietę lub pannę z dzieckiem, dla której serce i miłość oraz wiara są najważniejszą wartością. W-869

♥ Jestem samotną 35-latką. Jestem szczerą, uczciwą i pełną radości życia. Szukam Pana w odpowiednim wieku, bez nałogów, z którym podzielę się radościami i smutkami życia. W-870

♥ Mam 52 lat, jestem po rozwodzie, na emeryturze, wychowuję 17-letniego syna. Jestem uczciwa, pracowita, mam duże poczucie humoru. Chciałabym poznać prawdziwego i szczerego przyjaciela w odpowiednim wieku. W-871

♥ Jestem kawalerem bez zobowiązań, lat 33, ze średnim wykształceniem, niezależnym finansowo. Mieszkam i pracuję w Przemyslu. Posiadam własny dom z ogrodem. Jestem spokojnym domatorem nienadużywającym alkoholu. Poszukuję Pani o dobrym sercu, która chce zawrzeć związek małżeński, oparty na wierności i miłości. Napisz, a na pewno się nie zawiedziesz. W-872

♥ Miły, sympatyczny 25-latek, ciemny blondyn bez nałogów, wykształcenie wyższe, 178 cm, pozna dziewczynę – szczerą, sympatyczną, wrażliwą, spokojną, która szuka przyjaciela. Myślę, że z czasem nasza przyjaźń może być podstawą czegoś więcej... Mile widziane zdjęcie (zapewniam zwrot) oraz numer telefonu. W-873



PROSIMY O DOŁĄCZANIE ZNACZKÓW POCZTOWYCH.



Poplamione długopisem ubrania najlepiej wyczyścić pastą do zębów. Pozostawić pastę na kilka minut, a następnie delikatnie spłukać.

Produkty odmrażane w kuchence mikrofalowej trzeba przed odmrożeniem skropić wodą lub olejem. Dzięki temu potrawa nie będzie sucha.

Abym jaja w czasie gotowania nie pękły, można dodać do wody łyżkę soli lub octu.

Rdzeń z tortownic lub blach do pieczenia można usunąć, posypując je grubo solą kuchenną, a po 20 minutach przecierać skórą ze stoniny.

Jeśli zdarzy się, że przesolimy zupę – możemy ją uratować. Można wrzucić surowy ziemniak pokrojony w plastry lub kilka skórek chleba.

MW

PLOTKI!

Uma Thurman bez bikini

Podczas świątecznych wakacji na Karaibach Uma Thurman zachwyciła plażowiczów, ściągając bikini. Obnażyła swoje wdzięki na karaibskiej wysepce St. Barts, na którą poleciała z właścicielem sieci hoteli Andre Balzsemem.

Uma przyjaźni się z Balzsemem od lat, ale ich romans zaczął się dopiero po rozstaniu aktorki z mężem Ethanem Hawke, który zdradzał Umę z kanadyjską modelką Jen Perzow. Uma zabiera z sobą dwójkę dzieci – 5-letnią Mayę Ray i 22-miesięcznego Roana.



– To było niesamowite. Cały świat mógł zobaczyć pupę Umy Thurman, która zdjęła kostium kąpielowy – opowiada zachwycony plażowicz.

Matżeńskie plany Toma Cruise'a



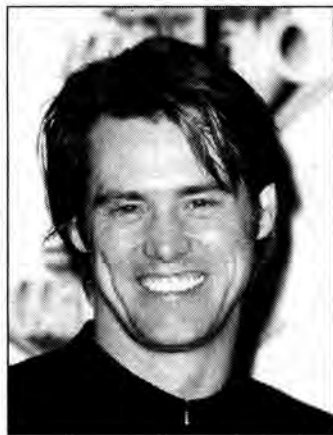
Tom Cruise ma nadzieję, że jego obecna partnerka, piękna Hiszpanka Penelope Cruz, poprosi go o rękę.

Na londyńskiej premierze swojego najnowszego filmu *Ostatni samuraj* Tom Cruise mówił o swoich matżeńskich planach na 2004 rok. Wprawdzie aktor, który w 2001 roku rozwiódł się z Nicole Kidman, na razie nie myśli o kolejnym ślubie, jednak nie wyklucza tej możliwości.

– Nie mam na razie matżeńskich planów – zdradził aktor. – Ale ich nie wykluczam. Kto wie? 2004 rok jest rokiem przestępnym i może to Penelopa poprosi mnie o rękę! – dodał Tom, który swoją obecną partnerkę spotkał na planie *Vanilla Sky* w 2000 roku.

Kto zarobił najwięcej

Wygląda na to, że Jim Carrey zarobił dla kin najwięcej pieniędzy w 2003 roku ze wszystkich hollywoodzkich gwiazd. Pierwsze miejsce w rankingu przyniosła mu przede wszystkim komedia *Bruce Wszchemogący*, w której aktor wcielił się w reportera o boskich możliwościach. Dla Carreya jest to powrót do pierwszej ligi po niezbyt przychylnym przyjęciu przez widzów filmu Franka Darabonta *The Majestic*. Jeśli chodzi o kobiety, to na szczycie najskuteczniej przyciągających do kin aktorek znalazła się Nicole Kidman. Gwiazda *Godzin, Piętna* oraz *Wzgórza nadziei* uplasowała się w rankingu na drugiej lokacie. Pierwszą dziesiątkę uzupełniają: Jack Nicholson, Tom Cruise, Julia Roberts, John



ny Deep, Russell Crowe, Tom Hanks, Will Ferrell i Renee Zellweger. Lista najlepiej zarabiających aktorów jest przygotowywana corocznie od 1932 roku. Ranking Quigley Poll organizowany jest przez amerykańskich właścicieli kin, którzy głoszą na 10 najpopularniejszych gwiazd w USA.

Jacht pod choinkę

Victoria Beckham dostała na Gwiazdkę od swojego męża luksusowy jacht. David Beckham po raz kolejny udowodnił, że lubi obdarowywać żonę kosztownymi prezentami. Za jacht, który wykonano na jego specjalne zamówienie w brytyjskiej manufakturze Princess Flybrige Motor, zapłacił aż milion funtów. Małżonkowie nazwali łódkę imionami swoich dzieci – Brooklyn&Romeo.



Jacek Czarniecki powrócił do Węgierki z kolejnej dalekiej wyprawy rowerowej

Afryka po raz pierwszy

Jacek Czarniecki, globtroter z Węgierki powrócił z kolejnej wyprawy. Tym razem rowerzysta wybrał się w podróż po afrykańskiej ziemi.

Jacek Czarniecki dotarł do Tunisu. Wyprawę do Afryki planował od dawna. Zanim tam jednak dojechał, po raz kolejny zwiedził na rowerze ulubioną Sycylię, na której spędził dwa tygodnie. Na dwóch kółkach zaliczył trasę z Catanii przez Agrigento, Cefalu, Palermo, Trapani do Messyny. Odcinki, które pokonywał, różniły się długością, a rekordem była 190-kilometrowa trasa. – Przejechałem z jednego wybrzeża wyspy na drugie. Wydaje się, że to stosunkowo krótka trasa, ale żeby ją pokonać, trzeba przedrzeć się przez wysokie góry – opowiada Jacek. Jak to zwykle bywa podczas wypraw Jacka i tym razem nie zabrakło spotkań z ciekawymi ludźmi. Pewnego słonecznego dnia na drodze zobaczył grupę trenujących włoskich kolarzy. – To była grupa sycylijskich kolarzy z Agrigento, którzy właśnie odbywali trening. Dołączyłem do nich i wspólnie przemierzaliśmy 30 kilometrów. Oczywiście, oni dostosowali tempo do mojego. Z ciężkim bagażem, z sakwami, które z sobą wożę, nie nadążyłbym za nimi – mówi podróżnik.



Z grupą kolarzy

sycylijskich

z Agrigento.

Jacek Czarniecki

pierwszy z prawej

w dolnym rzędzie.



Jacek CZARNIECKI (3)

W upalny dzień

owinięty kocem

człowiek na osiołku

musiał zadziwić!

Na Sycylii o tej porze roku jest tak ciepło jak u nas w lecie. – Do takich miejsc nie wybrałbym się latem, bo trudno byłoby znieść tamtejsze upały. Kiedyś zaliczyłem Hiszpanię w okresie letnim i momentami było bardzo ciężko. Podczas ostatniej wyprawy zazwyczaj było około 20 stopni, choć w Trapani termometr pokazywał 28 stopni – relacjonuje rowerzysta. Jadąc w takiej temperaturze drogą, którą zalewały promienie słoneczne, zobaczył kiedyś dziwną postać. – Zobaczyłem jadącego na osiołku człowieka, który był owinięty kocem, jakby na dworze panował chłód. Oczywiście od razu zrobiłem mu zdjęcie – opowiada Czarniecki, który fotografią zajmuje się na co dzień.

Nocleg pod gwiazdami

Rower Jacka przyozdobiony jest podczas wszystkich wypraw polską flagą narodową. A rodaków

mieszkających za granicą, których zazwyczaj odwiedza, spotkał i tym razem. Odwiedził trzy mieszkające w Messynie krajanki z Więckowic. Mile wspomina też wizytę u kolegi z Pruchnika, który od jakiegoś czasu mieszka w Palermo. U przyjaciół nocował sporadycznie, gdyż zazwyczaj sypiał na sycylijskich plażach. – Nie musiałem nawet rozbijać namiotu, spałem w drewnianych domkach, które stoją na tamtejszych plażach. Kiedy patrzę nocą w niebo, to



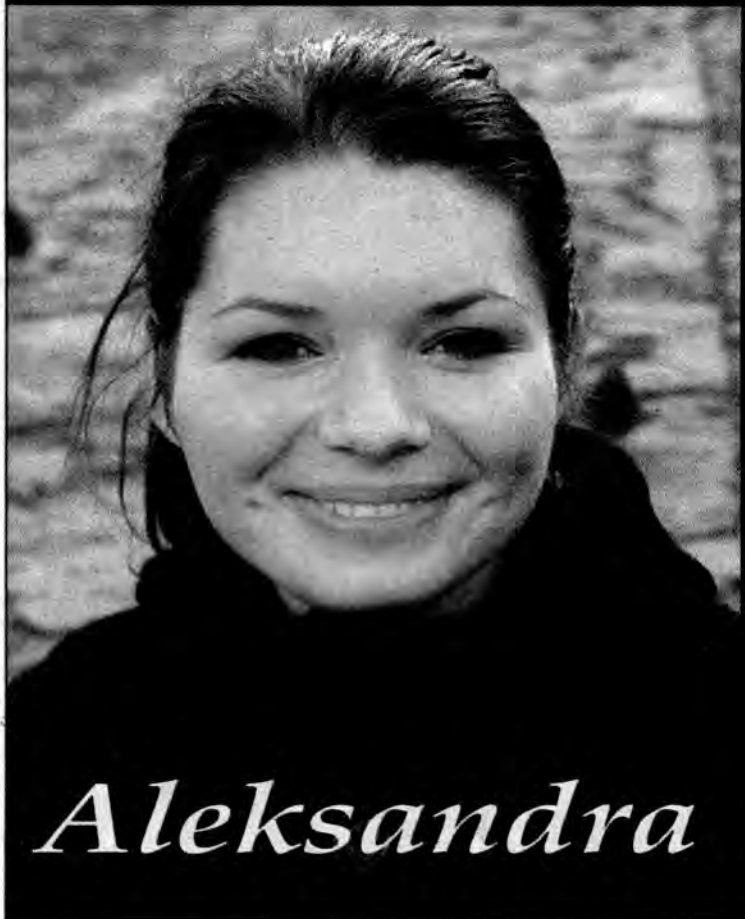
żartuję, że sypiam w hotelu wielogwiazdkowym – śmieje się Jacek. Z wszystkich odwiedzonych miast najbardziej przypadło do gustu podróżnikowi Trapani. Stamtąd zresztą płynął statkiem do Tunezji. Podróż morska trwała 8 godzin, a potem – znów przesiadka na rower. Dotarł do stolicy pierwszego afrykańskiego kraju, który „zaliczył” na rowerze. – W Tunisie jest raczej niebezpiecznie. Nie ma gdzie zostawić roweru. Zresztą zginęło mi trochę rzeczy, wyciągnęli mi nawet ręcznik, bo pewnie był pod ręką – opowiada miłośnik turystyki rowerowej. Ale cieszy się, że wreszcie dotarł do Afryki i mówi, że z pewnością tam jeszcze wróci.

Jacek nie jest wymagającym podróżnikiem. Jada mało, w dodatku jest zaprzysięgłym weganinem. W trasę bierze zazwyczaj tylko trochę pieniędzy, łatki, pompkę i klucze. No i oczywiście nieodłączny aparat fotograficzny! Choć o sponsorze nie jest łatwo, od kilku wypraw za darmo na miejsce startu przewozi go katowicka firma Trans-Service. Plany Jacka Czarnieckiego dotyczą teraz igrzysk olimpijskich, które w tym roku odbędą się w Atenach. Chciałby dojechać tam na rowerze i pooglądać od kuchni, jak wygląda organizacja takiej wielkiej imprezy sportowej. Ci, którzy Jacka znają, wiedzą, że plany te na pewno zrealizuje. (lew)

Młody człowiek z Tunisu

przy rowerze Jacka.

DZIEWCZYNA ŻYCIA



Aleksandra



W tym tygodniu kwiatek dla...

- 14 stycznia, środa
– Feliksa, Niny
- 15 stycznia, czwartek
– Pawła, Arnolda
- 16 stycznia, piątek
– Waldemara, Włodzimierza
- 17 stycznia, sobota
– Antoniego, Rościstawa
- 18 stycznia, niedziela
– Małgorzaty, Piotra
- 19 stycznia, poniedziałek
– Mariusza, Henryka
- 20 stycznia, wtorek
– Fabiana, Sebastiana

PLOTKI!

Adopcyjne problemy

Angelina Jolie może przestać być matką kambodżańskiego chłopca Maddoxa, mającego obecnie dwa i pół roku. FBI zamknęła niedawno agencję adopcyjną, z której usług korzystała 28-letnia aktorka, pod zarzutem podawania klientom nieprawdziwych informacji. Agencja została zamknięta, a jej właścicielka Lynn Devin osądzona i skazana. FBI sugeruje, że Maddox wcale nie musi być sierotą, jak przypuszczała Jolie i jak podawała agencja. Agenci sądzą, iż chłopiec mógł zostać sprzedany przez matkę, która w ten sposób chciała uzyskać pieniądze na życie.

Angelina zapewnia mimo wszystko, iż za nic w świecie nie odda chłopca. – Nigdy nie oddam mojego synka. Dałam mu dom, moją



miłość i on jest mój – powiedziała Jolie jednej z przyjaciółek. Co ciekawe Billy Bob Thornton, były mąż Angeliny, był pierwszym, który nie był do końca przekonany, czy Maddox faktycznie jest sierotą. Jeszcze nie jest jasne, jak dalek potoczy się sprawa afery adopcyjnej i czy Angelina będzie musiała oddać Maddoxa.



Wolny jak ptak

Nicolas Cage oświadczył, że znowu jest wolny i zaprzeczył doniesieniom, jakoby ponownie związał się z byłą żoną Lisą Marie Presley lub byłą koleżanką z planu Angeliną Jolie. Aktor zdradził w jednym z wywiadów, że 2004 rok zaczyna sam i że doniesienia o jego ponownym romansie z córką Elvise Presleya nie są prawdziwe. Nicolas powiedział: – Nie jesteśmy razem. To, co piszą w brukowcach, trzeba traktować bardzo ostrożnie.

Na pytanie, czy w 2003 roku spotykał się Angeliną, odpowiedział: – Poznałem ją na planie 60 sekund, ale nigdy nie byliśmy parą. Nie mam pojęcia, skąd wzięły się te plotki. Kiedy człowiek jest dla kogoś miły, ludzie od razu widzą w tym coś innego. Jeszcze raz powtarzam: Nie spotykamy się. Jestem teraz sam.

Dwudniowe małżeństwo

Amerkańska gwiazda muzyki pop Britney Spears od poniedziałku, 5 stycznia, znów jest kobietą niezamężną. Tego dnia w południe sędzia w Las Vegas podpisała dokument anulujący dwudniowe małżeństwo Spears z jej kolegą z dzieciństwa.

Spears i Jason Allen Alexander, mający po 22 lata, zawarli małżeństwo w sobotę rano, również w Las Vegas. Decyzję o ślubie podjęli podczas piątkowej imprezy w jednym z hoteli w Las Vegas. Wprowadzili ją w czyn następnego dnia rano. Gwiazda przyszła na ślub ubrana w stylowo poszarpane dżinsy, T-shirt i czapkę bejsbolową, po nocy spędzonej z Alexandrem w klubie „Ghosbar”. Do ślubu prowadził ją hotelowy boy. Właściciel hotelu zapewnia jednak, że podczas „ceremonii” Britney była zupełnie trzeźwa, zaprzeczając tym samym doniesieniom, że nie zdążyła do tego czasu dojść do



siebie po wieczornej zabawie. Pan młody wrócił do Kentwood w stanie Luizjana, które jest również rodzinnym miastem jego – już byłej – żony. – Wiele przeszedł. Wzięliśmy go po drodze, wracając z Nowego Orleanu. Nie miał zbyt wiele do powiedzenia – powiedział dziadek Jasona Alexandra.

HOROSKOP



Koziorożce (22.12 – 20.01) doczekają się wreszcie przełomu. Potrzebujecie go w pracy, w kontaktach z bliskimi, w związku z planami zawodowymi i naukowymi. Napięcie i konflikty osiągnęły już niebezpiecznie wysoki poziom.



Wodniki (21.01 – 20.02) mogą mieć sporo problemów w kontaktach z otoczeniem. Drażliwość, napięcie oraz częste wybuchy niezadowolenia sprawią, że z trudem dogadywać się będziecie z domownikami.



Ryby (21.02 – 20.03) odnotują stabilny stan swoich finansów, będzie można pozwolić sobie na coś naprawdę wyjątkowego. Jeśli możecie, unikajcie w tym tygodniu zbyt ambitnych zadań i przedsięwzięć.



Barany (21.03 – 20.04) mają dużo energii, siły i wiary w przyszłość. Nowy rok przyniesie Wam nowe nadzieje, optymizm i wiarę w sukces. Nie będą to tylko puste marzenia, lecz poparte dobrym przygotowaniem plan.



Byki (21.04 – 21.05) z nadzieją, energią i optymizmem rozpoczną kolejny etap zawodowej kariery. Wasz umysł pracuje na wysokich obrotach, co pozwoli Wam zakończyć ambitne przedsięwzięcia i plany.



Bliźnięta (22.05 – 21.06) mają ostatnio skłonność do niezakończonych spraw. Przed pójściem na kolejny kurs i rozpoczęciem nowej pracy dokonajcie przeglądu tego, co nie zostało definitywnie zamknięte.



Raki (22.06 – 22.07) muszą być teraz wyjątkowo skoncentrowane i skupione. Unikajcie czynności wymagających odpowiedzialności. Silny stres i niepokój mogą być objawami spadającej odporności na przeciążenia.



Lwom (23.07 – 22.08) energia, zapał i entuzjazm w połączeniu z inteligencją, szybkością myślenia i sprawnością pamięci pozwolą odnieść liczne sukcesy i zwycięstwa tam, gdzie gra szła będzie o wysoką stawkę.



Panny (23.08 – 22.09) zostaną zmuszone do odłożenia na lepszy czas większych wydatków i inwestycji, konieczne będzie cięcie kosztów i wydatków. Będziecie mieć poczucie, że życie Was nie rozpieszcza.



Wagi (23.09 – 23.10) którym zależy na wykonaniu planu, dokończeniu podjętych działań i zadań, spełnieniu obietnic i przyrzeczeń, muszą narzucić sobie większą dyscyplinę i rygor. Nie będzie to łatwe.



Skorpiony (24.10 – 22.11) zapanują nad biegiem wypadków. Będzie okazja do dokonania ważnych zmian w pracy i w najbliższym otoczeniu. To odpowiedni moment, by odważnie ruszyć do przodu.



Strzelcom (23.11 – 21.12) sprzyjać będzie szczęście i powodzenie w trakcie negocjacji, przy podpisywaniu ważnych umów i kontraktów. Doskonale wypadniecie na rozmowie kwalifikacyjnej z przyszłym pracodawcą.

Restauracja
PIRAMIDA

TYLKO W STYCZNIU

ZESTAW

SHOARMA 9,90

ZAMÓWIENIA
NA TELEFON

670 75 45

ul. 3 Maja 16
www.restauracja-piramida.prv.pl

zapraszamy
10.00 - 23.00

ZYCIE

PLEBISCYT

Finat

w „Albatrosie”!

CZYTAJ NA STR. 6

sport

Pilka ręczna

Trudna runda

„Siódemki”

CZYTAJ NA STR. 3

Jarosław:

Halowy

Turniej

Piłki Nożnej

Tytuły

rozdane

CZYTAJ NA STR. 3

Marzeniem Kazimierza Koreckiego na koniec trenerskiej przygody jest wyselekcjonowanie z całej grupy ochotników choćby jednego brylantu, który mógłby zaistnieć na ogólnopolskich ringach, pójść w ślady ostatniego z wielkich przemyskiego boksu D. Czernija

Czy w Przemyśle powstanie kulturystyczna sekcja z prawdziwego zdarzenia?

Rzeźbienie ciał

CZYTAJ NA STR. 8

Strzepy dawnej świetności

Adrian Sienkiewicz stoczył w swojej karierze kilkanaście walk.

III liga siatkówki mężczyzn

Włos od szczęścia

CZYTAJ NA STR. 2

CZYTAJ NA STR. 7

II liga tenisa stołowego

Nieco zawiedli juniorzy

CZYTAJ NA STR. 2

II liga koszykówki mężczyzn

Twardy bój wicelidera

CZYTAJ NA STR. 4

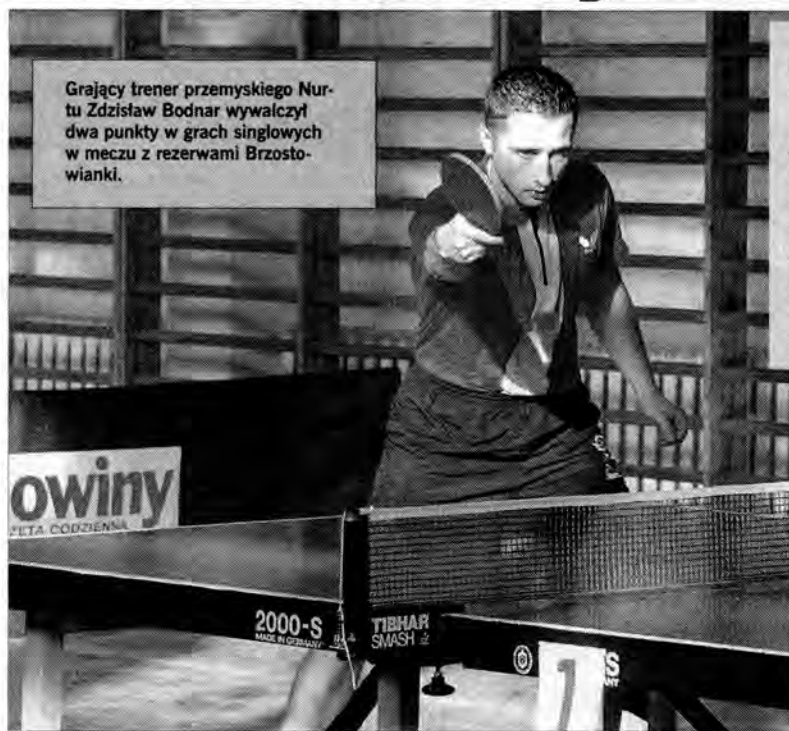
Adam PODULKA

Adam PODULKA

Adam PODULKA

II LIGA TENISA STOŁOWEGO

Nieco zawiedli juniorzy



Grający trener przemyskiego Nurtu Zdzisław Bodnar wywalczył dwa punkty w grach singlowych w meczu z rezerwami Brzostowianki.

Nurt – Brzostowianka II 3:7
Punkty: Z. Bodnar 2, R. Iwaniuch 1.

Zapis partii – 0:1: M. Kasprzyk – G. Nykiel 1:3;
0:2: M. Górniak – M. Kurek 0:3; 1:2: R. Iwaniuch
– R. Błaś 3:1; 2:2: Z. Bodnar – L. Prokusi 3:0;
2:3: R. Iwaniuch – M. Górniak – R. Błaś – L. Prokusi
0:3; 2:4: Z. Bodnar – M. Kasprzyk – G. Nykiel
– M. Kurek 2:3; 2:5: M. Kasprzyk – R. Błaś 1:3;
2:6: R. Iwaniuch – G. Nykiel 1:3; 2:7: M. Górniak
– L. Prokusi 0:3; 3:7: Z. Bodnar – M. Kurek 3:2.

W innych meczach: KSOS Kraków – MOS Krosno 3:7, Energetyk Opoka Trzebinia – Podgórze Kraków 6:4, Joola-Pocztowiec Kraków – Górniovia Górno 9:1, KS Olesno – Greiplast Widacz 6:4. Mecz KS Tymbark – Jar Kielnarowa nie odbył się. Kolping Jarostaw swój mecz z Jutą-Gorcami Nowy Targ rozegrał awansem (10:0).

1. Energetyk Opoka	8	16	68:12
2. Joola-Pocztowiec	8	12	54:26
3. Podgórze	8	12	49:31
4. KS Olesno	8	11	42:38
5. Kolping	8	10	53:27
6. Jar	7	10	40:30
7. Brzostowianka II	8	10	44:36
8. MOS	8	9	42:38
9. Greiplast	8	8	40:40
10. Górniovia	8	5	27:53
11. KS Tymbark	7	2	23:47
12. Nurt	8	2	26:54
13. KSOS	8	2	23:57
14. Juta-Gorce	8	1	19:61

Przemyski Nurt musiał uznać wyższość rezerw Brzostowianki.

Po świąteczno-noworocznej przerwie do II-ligowych stołów powrócili tenisiści stołowi, aby rozegrać VIII kolejną rundę spotkań. Z drużyn z naszego regionu zaprezentował się tylko beniaminek rozgrywek przemyski Nurt, gdyż Kolping Jarostaw swój mecz z tej kolejki z nowotarzanami rozegrał awansem jeszcze w grudniu 2003 r., wygrywając bez straty seta 10:0.

Przemyslanie gościli przy własnych stołach rezerwy Brzostowianki z Brzostka. Ulegli rywalowi dość zdecydowanie 3:7. Po czterech partiach był remis 2:2, ale w dwóch kolejnych deblach nie uszczknęli ani punktu, a tutaj leżał chyba klucz do całej rywalizacji. Większych zastrzeżeń,

jak nadmieniał prezes Nurtu Mieczysław Bodnar, nie można mieć do grającego trenera Zdzisława Bodnara i Rafała Iwaniucha. Zawiedli tym razem juniorzy, którzy nie podjęli walki z doświadczonymi rywalami. Pewnym usprawiedliwieniem dla nich niech będzie fakt, że wśród rywali kilku tenisistów rywalizowało już z powodzeniem przy I-ligowych stołach. MG



Tym razem junior Nurtu Marcin Górniak zakończył mistrzowski pojedynek bez punktowej zdobyczy.

Adam PODULKA (2)

TENIS STOŁOWY

O przepustki do WTK

W Jarostawiu rozegrane zostały pingpongowe eliminacje podokręgowe o prawo gry w tegorocznym III Wojewódzkim Turnieju Klasyfikacyjnym.

Awans uzyskali – juniorki: A. Chodań (Kolping), A. Wilguca (Nurt); juniorzy: K. Jarocho (Nurt), Ł. Adamski, D. Głęb (obaj Kolping); kadetki: N. Solarczyk, A. Chodań (obie Kolping), A. Wilguca (Nurt); kadeci: B. Mołoń (Nurt), K. Krzeptoń (Kolping), B. Żelazny (UKS Dedal Urzejowice), M. Skoczyła (Nurt); młodzieżki: D. Streit, N. Solarczyk (obie Kolping); młodziki: M. Gołębiowski, M. Dorota (obaj Kolping).

Prawo gry w III WTK bez eliminacji mają – wśród juniorów: M. Górniak, R. Iwaniuch (obaj Nurt), A. Forys (Kolping), D. Kiełt, D. Kulak (obaj Nurt); wśród kadetów: K. Jarocho (Nurt), Ł. Adamski, D. Głęb (obaj Kolping); wśród młodzików: K. Borowiak (Nurt). Natomiast trzech młodych tenisistów stołowych Nurtu: Dawid Kiełt i Kamil Jarocho wśród młodzików oraz D. Kiełt wśród kadetów mają zagwarantowane prawo gry w III Ogólnopolskim Turnieju Klasyfikacyjnym w wymienionych kategoriach wiekowych. Tak mówi ranking PZTS, w którym obaj zajmują czołowe miejsca. MG

III LIGA SIATKÓWKI MĘŻCZYZN

Wtós od szczęścia

Gdyby oleszycki zespół wystąpił w pełnym składzie, to mógł pokusić się o zwycięstwo w Krośnie.

Czarni zagraли osłabieni brakiem dwóch środkowych: Tomasz Rozwoda, którego zatrzymała zakażenie od kilku tygodni – Michała Gontarza. Ich brak najbardziej widoczny był pod siatką, w bloku. Na początku spotkania szwankowało także przyjęcie. Najciekawszy był IV set. Jego inauguracja to serijne błędy z obu stron. Goście wyrównali dopiero na 17:17, objęli jednopunktowe prowadzenie, które sukcesywnie zwiększali, by po ataku Jabłońskiego

UMOS – Czarni 3:2 (21, -23, 20, -21, 8)

UMOS: Babiarz, Deręg, Stanisławczyk, Krzywda, Świątek, Młodzianowski, Delowski (libero).

Czarni: T. Dworak, M. Dworak, Jabłoński, Hulak, Argasiński, Cierpisz, Pracato (libero) oraz Mazur, Tomaszewski.

Sędziowali: Marek Bajorek i Grzegorz Janusz (obaj z Jasła). Widzów: 30.

wygrać seta. W tie-breaku na początku oleszycanie nie podjęli walki i to był chyba najistotniejszy moment całej konfrontacji. Ciężko im było później gonić. Jeżeli do zespołu wróci M. Gontarz, to Czarni są jeszcze w stanie namieszać w tym sezonie.

mars

W innych meczach: AZS Politechnika Rzeszów – AZS Krośnianka Krosno 0:3 (-18, -17, -21), MKS MOSiR Jasło – Orkan 3:2 (-20, 21, -17, 17, 12), AZS Uniwersytet Rzeszów – Wisłok Strzyżów 0:3 (-15, -15, -13), Błękitni Ropczyce – San Lesko 3:0 (13, 15, 13).

Mecz Dobrowolscy Wadowice Górne – Anilana Rakszawa został przełożony.

1. Błękitni	12	24	36:9
2. AZS Krośnianka	12	23	35:7
3. MKS MOSiR	12	21	30:16
4. Wisłok	12	20	25:13
5. Orkan	11	19	24:12
6. UMOŚ	12	18	20:24
7. Czarni	12	17	21:26
8. Dobrowolscy	11	16	19:22
9. AZS Politechnika	11	15	19:19
10. AZS Uniwersytet	11	14	11:30
11. San	11	12	6:30
12. Anilana	11	11	10:30



Ryszard KOSTERKIEWICZ

Jeszcze się nie zdarzyło, aby podczas zawodów Family Cup w Arłamowie ktoś odważył się nudzić. Na to nie ma tam miejsca.

NARCIARSTWO

Arłamowski gigant

24 stycznia rozegrany zostanie narciarski slalom o Puchar Arłamowa. Impreza ta, organizowana po raz trzeci, jest zarazem jedną z eliminacji regionalnych do IX Amatorskich Mistrzostw Polski – Family Cup w narciarstwie alpejskim i snowboardzie.

Zawody finałowe „Family Cup” odbędą się od 5 do 7 marca 2004 r. w Szczyrku. Zawody eliminacyjne w Arłamowie przeznaczone są dla mieszkańców woj. lubelskiego i podkarpackiego. Jak już wspomnieliśmy, odbędą się one 24 stycznia br. w Ośrodku Wypoczynkowym Arłamów S.A. (ośrodek uczestników zmagania gościć będzie już po raz szósty, tam odbyły się bowiem podobne eliminacje w: 1999, 2000, 2001, 2002 i 2003 r.).

Zawody odbędą się w jednej tylko konkurencji – slalomie gigantycznym (jeden przejazd). Na tyle łatwego, by na tej samej trasie sprawdzić mogą się wszyscy – od małych dzieci aż do wytrawnych narciarzy i osób w zaawansowanym wieku. Klasyfikacja prowadzona będzie zarówno indywidualnie, jak i w kategorii rodzin (trzy osoby w narciarstwie alpejskim i dwie osoby w snowboardzie). Według regulaminu, za rodzinę uważane są osoby z różnych pokoleń i bezpośrednio ze sobą spokrewnione, np. babcia (dziadek), syn (córka) i wnuczek (wnuczka) lub dwoje rodziców i dziecko. Regulamin zawodów przewiduje łącznie 9 kategorii wiekowych w nartach i 3 w snowboardzie.

Odwiedźcie Arłamów!

Organizator zawodów Zbigniew Świdarski: – Gwarantujemy wspaniałą walkę sportową, na profesjonalnie przygotowanej trasie, z pomiarem czasu przy pomocy fotokomórki. Zwieńczeniem zaś udane

SIATKÓWKI – JUNIORKI

Nie powalczyły

Czarni Oleszyce – Sanoczanka Sanok 0:3 (-12, -16, -15)

Czarni: Antosz, Osuch, A. Żaczek, Pachla, Pietraszek, Ozga oraz B. Żaczek.

MKS MOSiR Jasło – San Jarostaw 3:0 (16, 19, 22)

San: Kolodziej, Foltak, Kiper, Szycher, Antosz, Torbiczyk, Motyka (libero) oraz Kaleta, Żydek.

W innych meczach: UMKS Łańcut – MKS V LO Rzeszów 3:0 (8, 10, 5), UMOŚ Krosno – Stal Mielec 0:3 (-14, -18, -20). Mecz Herkules Nagawczyna – Stal Nowa Dęba został przełożony.

1. UMKS	12	24	34:5
2. Stal M.	12	23	34:6
3. Sanoczanka	12	21	30:10
4. MKS MOSiR	12	21	32:13
5. San	12	18	19:21
6. Stal ND	11	16	18:19
7. UMOŚ	12	16	15:25
8. MKS V LO	12	13	8:35
9. Czarni	12	13	4:35
10. Herkules	11	12	5:31

MG

SIATKÓWKI – KADETKI

Awans Wisłoki i MOSiR-u

W Dębicy odbył się kolejny, ostatni już turniej Podkarpackiej Ligi Kadetek. Dzięki dwóm zwycięstwom Wisłoki Dębica i MKS MOSiR Jasło nad przemyskimi ekipami, wspomniane zespoły zapewniły sobie awans do dalszego etapu rozgrywek, którym będzie prawo gry o przepustki do ćwierćfinałów mistrzostw Polski. W tym gronie jest już drużyna Sanoczanki Sanok.

Wyniki: Wisłoka Dębica – Polonia Przemyski II 2:0 (8, 9), Wisłoka – Polonia I 2:1 (17, -15, 12), MKS MOSiR Jasło – Polonia II 2:0 (21, 13), MKS MOSiR – Polonia I 2:0 (24, 22).

Polonia I: Fedyk, Młynarska, Dobiszewska, Wielguca, Zajac, Matuszek, Presz (libero).

Polonia II: Rowińska, Lewkowicz, Mikrut, Winczura, Kasprzyk, Kowalska oraz Maciolek.

Mecz Sanoczanka Sanok – UMOŚ Krosno odbędzie się 14 stycznia.

1. Sanoczanka	9	17	17:4
2. Wisłoka	10	17	16:9
3. MKS MOSiR	10	17	15:9
4. Polonia I	10	14	11:13
5. Polonia II	10	11	2:18
6. UMOŚ	9	9	5:15

MG

PIŁKA RĘCZNA

Trudna runda „Siódemki”

Po 6-tygodniowej przerwie na II-ligowych parkietach rozpoczyna się runda rewanżowa.

Debiutujące w tych rozgrywkach piłkarki ręczne KS „Siódemki” Jarosław czeka na początek (18 stycznia) daleki i sportowo trudny wyjazd do Otmętu Krapkowie, z którym przegrały u siebie 17:22. Był to – jak pamiętamy – pierwszy mecz nowego jarosławskiego zespołu. Na dziś jednak podopieczni trenera Januarego Pałysa mają na koncie rozegranych kilkanaście spotkań – mistrzowskich, sparingowych, a nawet turniejowych i na parkiecie czują się już znacznie pewniej niż na początku rozgrywek. Co prawda, w lidze ekipa z Jarosławia odniosła tylko jedno zwycięstwo, wygrywając u siebie z nowosądecką Olimpią, ale w czasie przerwy w rozgrywkach „Siódemka” wzięła udział w turnieju mikołajkowym w Przeworsku i... był to zupełnie udany występ – jarosławianki dotarły bowiem aż do finału imprezy, ulegając w ostatnim meczu słowackiej Juvencie Michalovce.

Runda rewanżowa dla „Siódemki” będzie jednak z n a c z n i e trudniejsza, gdyż na 6 meczów, jarosławianki aż cztery razy zagrają na wyjazdach, co wiązać się będzie także ze znacznie większymi kosztami. Działacze „Siódemki” w zasadzie od początku ledwo wiążą koniec z końcem, „organizując” pieniądze na działalność klubu niemal wyłącznie poprzez prywatne znajomości. Nie widać obiecanej pomocy władz miasta, ostatnio nawet przyznane „Sió-



Terminarz rundy rewanżowej:

17 – 18 stycznia: Otmęt Krapkowie – Siódemka
24 – 25 stycznia: Siódemka – Landeco Siemianowice Śl.
31 stycznia – 1 lutego: AZS AWF Kraków – Siódemka
14 – 15 lutego: Siódemka pauzuje
21 – 22 lutego: Olimpia Nowy Sącz – Siódemka
28 – 29 lutego: Tomex Kraków – Siódemka
6 – 7 marca: Siódemka – KPR Ruch Chorzów

Jarosławskie szczyptornistki spod znaku „Siódemki” prowadzone przez Januarego Pałysa będą miały ciężką przeprawę w rundzie rewanżowej.

Adam PODJUKA

demce” przez Radę Miasta 2 tys. zł niespodziewanie gdzieś (?) się rozplynęły i na konto klubu już nie dotarły. Klub ograniczył także liczbę treningów z 5 do 3 tygodniowo, gdyż nie udało się wynegocjować z MOSiR dogodnych godzin treningowych – chodziło o dwa treningi w tygodniu o g. 20

(wiele dziewcząt chodzi do szkół po południu). Jeżeli Jarosław ma w przyszłości powrócić na bardziej eksponowane (czytaj: utraczone) miejsce w polskiej piłce ręcznej, to rzucając zewsząd kłody pod nogi już na samym początku tej drogi wydają się źle wróżyć. Obym się mylił... Wacław KRAMARZ

JAROSŁAW: HALOWA LIGA PIŁKARSKICH „PIATEK”

Tytuły rozdane!

Zwycięstwo w jarosławskiej „halówce” zapewnili sobie już wcześniej piłkarze JKS 1909 i jak na mistrzów przystało, w ostatniej kolejce odnieśli efektowne zwycięstwo, gromiąc Europę 9:3.

Dzięki zwycięstwu w trwających kilka tygodni zmaganiach zdobyli bez straty punktu Puchar Dyrektora MOSiR. Także indywidualne wyróżnienia przypadły członkom tej ekipy – najlepszym bramkarzem wybrany został Adam Fabiński, a po miano „króla strzelców” sięgnął bezapelacyjnie Dariusz Pietryna (22 gole). W bezpośredniej walce o utrzymanie w I lidze spotkały się drużyny Pomocy Drogowej i Profi Sportu i minimalnie lepsi okazali się ci drudzy.

Sporo emocji dostarczył ostatni mecz w II lidze, w którym spotkały się zespoły Arcus Softu i Pogórza, aspirujące do I ligi. Więcej z gry mieli piłkarze Pogórza, co jednak z tego, skoro niemiłosiernie pudłowali, do tego w bramce Arcus Softu świetnie spisywał się Piotr Paterek (wybrany potem najlepszym bramkarzem), a że jego koledzy zaaplikowali rywalom aż 5 goli, to oni za rok zajmą miejsce Pomocy Drogowej w I lidze. Tytuł „króla strzelców” przyznano Damianowi Budnemu (Ar-

cus Soft), zdobywcy 10 goli. O tym tytule zadecydowała wyższa pozycja jego drużyny w tabeli, gdyż po tyle samo trafień zanotowali także: T. Krupa (JKS Oldboys) i J. Sowa (PZU-Płomień). (kram)

II LIGA – „A”: Wiraz – Utires 10:2, bramki: A. Adamarek 4, S. Barański 4, B. Gilarski 2 – T. Knapik 2, Arcus Soft – Pogórze 5:0, bramki: S. Drzymala, G. Sawa, B. Łuc, D. Budny, T. Sawa.

1. Arcus Soft*	10	28	50:8
2. Pogórze	10	22	43:26
3. Wiraz	10	15	35:33
4. Utires	10	12	34:39

*awans do I ligi

II LIGA – „B”: Goździk – Predators 2:1, bramki: M. Pawlak, J. Kuca – G. Szlagowski; PZU-Płomień – JKS Oldboys 5:1, bramki: J. Sowa 2, W. Adamarek 2, R. Gwóźdź – E. Kilar.

5. JKS Oldboys	10	16	33:30
6. PZU-Płomień	10	15	38:26
7. Goździk	10	8	18:39
8. Predators*	10	1	17:67

*spadek z II ligi



I LIGA – „A”: Da Salvatore – Instalator 5:3, bramki: G. Piłkuła 2, R. Mikołowicz, P. Ważny, A. Gołąb – P. Kiszka, A. Krupa, A. Grzegorzewski; JKS 1909 – Europa 9:3, bramki: A. Kiszka 2, A. Wąsowicz 2, R. Bogonos 2, W. Baran, D. Pietryna, A. Fabiński – R. Żelazny 2, M. Olcha.

1. JKS 1909	10	30	64:14
2. Europa	10	21	41:36
3. Da Salvatore	10	16	19:23
4. Instalator	10	10	23:35

I LIGA – „B”: Profi Sport – Pomoc Drogowa 3:2, bramki: S. Rachwał 2, S. Borodziej – K. Mokrzyński, W. Litwin; Citroen – Roan Metal 3:5, bramki: P. Kubas, T. Pasaj, M. Noga – T. Wilusz 4, D. Bartłomowicz.

5. Roan Metal	10	16	44:32
6. Citroen	10	9	23:37
7. Profi Sport	10	9	18:31
8. Pomoc Drogowa*	10	7	23:42

*spadek z I ligi

ZAPRASZAMY!

Emocje przy Misiągiewicza

Jak co roku Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Przeworsku jest organizatorem VI Halowego Turnieju Piłki Nożnej Oldbojów „O Puchar Burmistrza Przeworska”.

Impreza odbędzie się 18 stycznia w hali sportowej przy ul. Misiągiewicza. Organizator, zgodnie z pięcioletnią tradycją, zapewnia posiłki i – co najważniejsze – dużo cennych nagród (puchary i nagrody rzeczowe) indywidualnych i dla zwyciężskich drużyn. Co może być ewenementem – jest to impreza po raz pierwszy organizowana w... Przeworsku. Poprzednie organizowane były gościnnie w hali sportowej w Sieniawie.

W turnieju wystąpią: Radio Taxi 919 Rzeszów, Grin Estetyka Rzeszów, Oldboje Jarosław, Urząd Miasta i Gminy Strzygów, Czujaw Przemysł, Limar Przeworsk, Megastyl Przeworsk i Instalator Przeworsk. Początek zawodów o g. 9. Spotkania grupowe potrwają do g. 15, a potem – od g. 15 – rozpocznie się faza finałowa. Serdecznie zapraszamy miłośników halowej piłki nożnej. Jednego nie zabraknie na pewno: emocji. mars

Koszykówka młodzieżowa

Kadetki

UKS „14” – Stal I St. W. 35:128 (7:35, 5:27, 9:37, 14:29), punkty: Ostrowska 10, Jajuga 6, Wach 5, Bartoszewicz 4, Terlecka 4, Nuckowska 3, Szczepanić 2, Musijowska 1, Dedio 0, Janas 0, Wąsowicz 0.
MOS L – Stal II St. W. 39:26 (6:7, 12:1, 14:7, 7:11), punkty: Dzięga 19, Tworko 8, Cichowska 4, Dworak 2, Felkel 2, Szajdecka 2, Szczepanowicz 2, Gluszyk 0, Golasz 0, Żurawel 0.

W innym meczu: UKS Gimball – UMOS 78:21. Pauza: MLKS.

1. Stal I Stalowa Wola	5	10	5-0	661:144
2. UKS Gimball Tarnawa	6	10	4-2	556:209
3. MLKS Rzeszów	5	9	4-1	374:297
4. UKS „14” Przemysł	5	7	2-3	263:381
5. UMOS Krosno	5	7	2-3	205:378
6. MOS Lubaczów	6	7	1-5	171:439
7. Stal II Stalowa Wola	6	6	0-6	273:555

Kadeci

Polonia I – Stal St. W. 144:48 (34:7, 36:14, 40:13, 34:14), punkty: Zamirski 37, Balawender 29, Lach 18, Boryło 17, Drymajło 16, Morawski 8, Andrejko 6, Fall 6, Pięta 5, Barański 2.

Podopieczni Macieja Milana nie dali najmniejszych szans stalowolonom: Zagrali niemal bezbłędnie. Agresywna postawa w defensywie od pierwszych minut meczu pozwoliła im na kontrolę wydarzeń na parkiecie. Znakomicie w ich szeregach zaprezentowali się zwłaszcza Maciej Zamirski i Jacek Balawender.

Znicz – MOSiR 112:67 (34:11, 23:18, 34:14, 21:24), punkty: Białoskórski 21, Brzostowski 20, Ciapciak 19, Pyzik 13, Warzocha 12, Jarema 9, Pajda 8, Piłkuła 8, Sławomir Kus 2, Sylwester Kus 0, Ozorowski 0 (Z); Żurawski 34, Jaskólski 13, Delikat 11, Póttorak 9, Gagat 0, Majcher 0, Warchoł 0 (MOSiR).

Zawodnicy Znicza prowadzeni przez Michała Ferencę łatwo poradzi sobie z przewoszczanami, przewyższając ich przede wszystkim umiejętnościami i warunkami fizycznymi. Ponad 20-punktowa wygrana w I kwarcie ustawiła ich na niezwykle uprzywilejowanej pozycji. W IV kwarcie, gdy mecz został już rozstrzygnięty, goście zagrali nieco odwadziej, co przyniosło im sukces w tej ćwiartce.

Kontra – Polonia II 71:65 (16:18, 16:23, 18:6, 21:18), punkty: Zabawski 21, Gudzio 13, Tymczyszyn 9, Kindlik 7, Besz 6, Rząsa 6, Wójcicki 2, Kuszyk 1.
Mecze: Milenium – Sokół i Siódemka – Siarka zostały przełożone.

W meczu zaległym: Polonia II – Polonia I 52:142 (9:34, 15:38, 12:40, 16:30), punkty: Rząsa 19, Zabawski 8, Besz 7, Kindlik 5, Kuszyk 4, Gudzio 3, Urban 3, Rachowicz 2, Tymczyszyn 1, A. Sura 0, Wójcicki 0 (Pol.II); Pięta 23, Zamirski 21, Boryło 18, Lach 16, Balawender 15, Fall 13, Drymajło 11, Morawski 8, Musijowski 7, Andrejko 6, Barański 2, Handzel 2 (Pol.I).

1. Polonia I Przemysł	11	22	11-0	1523:496
2. Znicz Jarosław	8	15	7-1	746:526
3. Stal Stalowa Wola	8	14	6-2	664:616
4. Polonia II Przemysł	11	14	3-8	680:980
5. Siódemka Rzeszów	9	13	4-5	657:649
6. Siarka Tarnobrzeg	7	12	5-2	580:368
7. Sokół Łańcut	7	12	5-2	545:500
8. Kontra Rzeszów	10	12	2-8	633:1014
9. MOSiR Przeworsk	10	11	1-9	690:1073
10. Milenium Kolbuszowa	9	10	1-8	540:974

Młodziczki

UKS „14” – Stal II St. W. 117:22 (21:5, 26:8, 41:2, 29:7) – mecz awansem, punkty: Musijowska 27, Bartoszewicz 24, Wach 21, Nuckowska 16, Jajuga 13, Janas 8, Dedio 4, Gibala 2, Marczyk 2.

W meczach VIII kolejki: Stal II St. W. – UKS Lotnik 26:85, UMOS – Stal I St. W. 36:127.
Mecze: MLKS – Siódemka i UKS „14” – UKS Gimball zostały przełożone.

W meczu awansem: UKS Gimball – UMOS 122:64. W meczu zaległym: UMOS – Stal II St. W. 61:69.

1. UKS „14” Przemysł	9	18	9-0	839:381
2. UKS Gimball Tarnawa	9	16	7-2	679:418
3. Stal I Stalowa Wola	8	14	6-2	663:351
4. UKS Lotnik Wierzawice	9	14	5-4	565:370
5. MLKS Rzeszów	8	13	5-3	562:472
6. UMOS Krosno	9	10	1-8	428:865
7. Stal II Stalowa Wola	9	10	1-8	287:947
8. Siódemka Rzeszów	8	9	1-7	446:552

Młodzicy

MOS M. – Polonia 57:69 (14:19, 14:16, 15:23, 14:11), punkty: A. Sura 18, Urban 16, Kindlik 14, Bachleda 7, Banaś 6, Śliwiński 6, Lach 2, Buksa 0, Czarniecki 0, Kielbowicz 0, Leško 0, Sanowski 0.

W innych meczach: Stal St. W. – Kontra 59:45. Mecz Znicz – Siarka został przełożony. Pauza: Sokół.

1. Stal Stalowa Wola*	7	14	7-0	632:476
2. Polonia Przemysł	6	11	5-1	482:365
3. MOS Mielec	7	9	2-5	441:544
4. Znicz Jarosław	5	8	3-2	388:324
5. Kontra Rzeszów	7	8	1-6	435:523
6. Siarka Tarnobrzeg	5	7	2-3	354:323
7. Sokół Łańcut	5	5	0-5	247:424

*Młodzicy Stali występują poza konkursem.

MG

II LIGA KOSZYKÓWKI MĘŻCZYZN – ZNICZ JAROSŁAW

Twardy bój wicelidera

Znicz wygrał, ale – choć może zabrzmi to trochę gorzko – gdyby wynik sobotniej konfrontacji był odwrotny, nie byłoby w tym nadmiernej niesprawiedliwości. Ich niżej sytuowany rywal zawiesił tego dnia przepczkę na niebagatelnej wysokości.



Witalij Kowalenko (rzuca) wspólnie z Grzegorzem Szczotką wziął na swoje barki odpowiedzialność za wynik w niesłychanie trudnej konfrontacji z Pogonią Prudnik.

Strzelcy (po 18 meczach):

274 pkt. – Witalij Kowalenko
255 pkt. – Artur Mikołajko
216 pkt. – Grzegorz Szczotka
203 pkt. – Grzegorz Kordas
148 pkt. – Sebastian Kamiński
135 pkt. – Tomasz Fortuna
129 pkt. – Łukasz Piłecki
70 pkt. – Marcin Zalewski
45 pkt. – Daniel Belczyk
38 pkt. – Jacek Wojtanowicz
4 pkt. – Bartłomiej Białas
2 pkt. – Krzysztof Majcher

ty, będąc naprawdę blisko przyprawy ich o rumieńce, pasowe ze – co tu dużo mówić – w s t y d u . M n i e j więcej w tym samym

czasie o czerwonosy w twarzach wszystkich sympatyków basketu w Piotrkowie Trybunalskim postarała się ekipa beniaminka – Pogoni Prudnik. Ta sama, która niebawem miała zjechać do Jarosławia...

Zarówno działacze, jak i kibice Znicza byli dość pewni, że ich pupile tykną prudniczan. Dodatkowym bodźcem mógł być fakt, że to właśnie w Prudniku jarosławianie stracili dziewictwo w tym sezonie, ulegając 73:76.

Goście zaczęli bez najmniejszych kompleksów, obejmując prowadzenie po „trójce” Marcina Łakisa (13 pkt. w I połowie). Kiedy jednak w 3. min Witalij Kowalenko efektywnym dunkiem wykończył szybką kontre i zrobiło się 9:5, wydawało się, że miejscowi z miejsca ustawią się w roli suwerenów. Tymcza-

sem przyjezdni z akcji na akcję próbowali wytłumaczyć, iż przyjechali do Jarosławia po... zwycięstwo. Naprawdę mogli się podobać. Mądrze i rozważnie prowadzeni przez byłego reprezentanta Polski Tomasz Włodowski, byli dla Znicza równorzędnym przeciwnikiem. Grał niesłuchanie aktywnie, czym chyba nieco zaskoczyli jarosławianie. Największym jednak ich atutem tego dnia była rewelacyjna wprost skuteczność rzutów z gry. Mimo tych wszystkich pozytywnych w I kwarcie punktową inicjatywę posiadali gospodarze, potrafili bowiem na każdy cios odpowiedzieć dwoma. W dwóch kolejnych ćwiartkach było jednak z tym gorzej...

Prudniczanie wciąż imponowali pewną ręką. W drugich 10 minutach we znaki miejscowym dawał się zwłaszcza Grzegorz Jankowski (15 pkt. w I połowie). 12. min – 34:33. Jarosławianie męczli się. Przegrywali walkę na obu deskach, a wobec słabszej dyspozycji prowadzących grę, nie było pomysłu na sforsowanie „strefy”, którą Pogoń z konsekwencją, ale i lubością stosowała w defensywie. 18. min – 40:42, po „trójce” G. Jankowskiego. Prowadzenie Znicz odzyskał dopiero na 1 s przed syreną oznajmującą przerwę, kiedy trafił Grzegorz Kordas. 20. min – 51:50.

Do 37. min prawie nic nie zmieniło się w obrazie gry. Spotkanie było emocjonujące i trzymające w napięciu. Goście nie ustępowali na krok. Znakomicie poczynali sobie w ich szeregach najlepszy na parkiecie Tomasz Łakis (20 pkt. w II połowie), który często-kroć doprowadzał kryjących go jarosławian do białej gorączki. Gospodarze, widząc że to jednak nie przelewki, zmienili nieco taktykę. Wyżej stanęli w obronie, w ataku zaś częściej próbowali penetracji. Niektóre z nich miały charakter „jeźdźca bez głowy”, ale jak się później okaże, skutecznie „plądrowali” siły prudniczan. Ciężaru odpowiedzialności za wynik nie bali się wziąć na swoje barki W. Kowalenko i Grzegorz Szczotka (oba po 12 pkt. w II



Stanisław Gierczak (trener Znicza): – Nie zagrałiśmy źle. To przeciwnik postawił nam wysokie wymagania. Nie wiem, dlaczego Pogoń jest tak nisko w tabeli. To dobrze wyszkolony technicznie zespół. Zdyscyplinowany, o pewnej ręce. Grałiśmy agresywnie w obronie, a mimo to trafiali bezbłędnie. Dość długo dumaliśmy jak rozmontować ich defensywną „strefę”. Mieliśmy nawet sporo pozycji rzutowych, ale problem był pod koszem. Przegrywaliśmy tam walkę, bo brakuje nam centymetrów.

Znicz – Pogoń Prudnik 94:87 (32:26, 19:24, 24:25, 19:12)

Punkty: W. Kowalenko 24 (3x3 pkt.), G. Szczotka 22, A. Mikołajko 15, G. Kordas 12, T. Fortuna 9 (2x3), S. Kamiński 6, M. Zalewski 6, D. Belczyk 0, Ł. Piłecki 0, J. Wojtanowicz 0 (2); T. Łakis 33 (1x3), G. Jankowski 19 (2x3), M. Łakis 16 (3x3), B. Trytek 9 (1x3), T. Kluś 8, R. Urlich 2, P. Franek 0, W. Tracz 0 (PP). Sędziowali: Andrzej Bartocha (Kielce), Tomasz Tys (Lublin). Widzów: 500.

połowie). W 36. min zza linii 6,25 m przymierzył T. Łakis – 81:82. Minutę później miejscowi, dzięki wspomnianej dwójce, prowadzili już 87:82. Goście nie zdzierżyli... W ich szeregach wkradła się nerwowość, będąca najgorszym doradcą. Kiedy na 13 s przed końcem z linii rzutów wolnych nie pomylił się G. Szczotka (94:85), jarosławianie mogli księgować komplet punktów. Komplet wywalczony po naprawdę heroicznej i interesującej walce. Ktoś na koniec może zapytać: „kto za miesiąc będzie o tym pamiętał, liczy się przecież tylko zwycięstwo”. Gdybym umiał, podpisałbym się pod tym nawet nogami.

Mariusz GODOS



Jacek Wojtanowicz od początku trwającego sezonu nie może się odnaleźć. Trener S. Gierczak rzadziej więc korzysta z jego usług.

Adam PODULKA (3)

Podopiecznym Stanisława Gierczaka jest coraz trudniej wygrywać. Czy tego chcą, czy nie, ligowa tabela skazuje ich na rolę faworytów. A wówczas obowiązuje utarty już slogan: „bij mistrza”. Jarosławianie cały czas muszą liczyć się z faktem, że rywalizujące z nimi ekipy idą na wojnę. Bywa, że na śmierć i życie. Przykładami można spłynąć jak z rękawa, jednak odzwierciedlaniem tej prawdy niechże będą dwa ostatnie spotkania.

W Puławach koszykarze Znicza uciekli spod stryczka w ostatnich kilkudziesięciu sekundach. Outsider nastraszył ich nie na żar-

II LIGA KOSZYKÓWKI MĘŻCZYZN – POLONIA PRZEMYŚL

Niedźwiadki pauzowały

Koszykarze Polonii w XVIII kolejce spotkań mieli wolne. W poprzedzającej natomiast pokonali po emocjonującym spotkaniu rezerwy ekstrakligowego Startu. Lublinianie przyjechali do Przemysła w najmocniejszym z możliwych zestawieniu z 5 graczami, który liczył ekstrakligowe parkiety. W tym pojedynku klasą dla siebie był Daniel Puchalski, który w II połowie (zdobył w niej 26 pkt.) stroił sobie żarty z lublinian. Kolejnym rywalem polonistów na

przemyskim parkiecie będzie zespół AZS Radom (18 stycznia, godz. 18). Niezwykle wymagającą rywal. MG

Strzelcy (po 17 meczach):

373 pkt. – Grzegorz Płocica
313 pkt. – Daniel Puchalski
227 pkt. – Dariusz Oczkowicz
193 pkt. – Robert Sówka
100 pkt. – Łukasz Puścizna
81 pkt. – Robert Galanty
24 pkt. – Piotr Kindlik
22 pkt. – Maciej Szkółka
15 pkt. – Daniel Niemiec
6 pkt. – Krzysztof Jakubów
4 pkt. – Tomasz Kołodziej
3 pkt. – Robert Stefanowicz
2 pkt. – Damian Turczyński

XVII kolejka (7 stycznia):

Polonia – Start II 84:78 (26:19, 10:17, 28:24, 20:18)

Punkty: D. Puchalski 32, G. Płocica 25 (1x3 pkt.), R. Sówka 12, D. Oczkowicz 11 (3x3), D. Niemiec 2, M. Szkółka 2, R. Galanty 0, P. Kindlik 0, Ł. Puścizna 0 (P); A. Pelczar 21 (3x3), P. Ostrowski 19 (1x3), M. Fijałka 14, M. Sikora 12 (1x3), A. Bidyński 10, P. Michalski 2, K. Bartoszcze 0 (S). Sędziowali: Andrzej Bartocha (Kielce), Karina Pełka (Katowice). Widzów: 250.

Pogoń Puławy – Znicz 79:84 (20:26, 14:17, 23:24, 22:17)

Punkty: P. Szeleźniak 20 (1x3), M. Kowalski 19 (2x3), P. Piekarski 18 (1x3), W. Cwałina 9 (1x3), Ł. Mizerski 8, D. Kędziora 5, W. Przykaza 0, A. Perkowski 0 (PP); S. Kamiński 15 (2x3), G. Kordas 14, W. Kowalenko 12 (2x3), T. Fortuna 10 (2x3), A. Mikołajko 10, Ł. Piłecki 7 (1x3), D. Belczyk 6, M. Zalewski 6, G. Szczotka 4, J. Wojtanowicz 0 (Z). Sędziowali: Marcin Animucki i Karina Kamińska (oboje z Warszawy). Widzów: 200.

W pozostałych meczach: MCKS – Bafra-Sokół 71:81, Lafarge – MMKS 81:71, Mickiewicz AWF – MOSM Big Star 89:76, MOSIR-Bobry – Zagłębie 90:79, Piotrcovia – Pogoń Prudnik 63:66, Pauza: AZS R.

JAROSŁAW: DZIEWCZYNY UŚWIETNIAJĄ IMPREZY SPORTOWE

Cheerleaderki z Jarosławia

Od początku sezonu 2003–2004 każdy II-ligowy koszykarski mecz w Jarosławiu ma dodatkową oprawę.

Czternaście dziewcząt – uczennice Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika – zawiązało zespół taneczny, który uczestniczy we wszystkich meczach koszykarzy Znicza, umilając czas kibicom basketu. Opiekunkami zespołu są nauczycielki: Dorota Szewczyk i Urszula Janik. Zespół powstał dwa lata temu. Przez ten czas dziewczyny opanowały nowe elementy i układy taneczne. Dzięki ich ogromnemu zaangażowaniu cheerleaderki uczestniczą i uświetniają nie tylko mecze, ale też inne imprezy sportowe organizowane na terenie szkoły i miasta przez Zarząd Powiatowy Szkolnego Związku Sportowego czy Jarosławskie Stowarzyszenie Oświaty i Promocji Zdrowia. Aby jednak zespół utrzymał stan posiadania i podnosił swoje kwalifi-



Archiwum

Zespół: Magdalena Młynarska, Paulina Hofysz, Natalia Kowal, Beata Furman, Elżbieta Srebrnicka, Karolina Jamkowska, Katarzyna Fus, Jolanta Basiak, Joanna Kruk, Gabriela Bazylewicz, Joanna Bielak, Barbara Wach, Joanna Wajda, Wioletta Lech.

kacje, wręcz niezbędni są sponsorzy wspierający tego typu przedsięwzięcia. Na to liczą dziewczyny z zespołu.

Mag.

RADYMNO

Tłok w czołówce

Wydarzeniem ostatnich dwóch kolejek w Halowej Lidze Piłkarskich „Piątek” w Radymnie była porażka dotychczasowego lidera Niagary z niżej notowanymi Zielonymi.

Potknięcie Niagary wykorzystata drużyna Mirosława Szota – Urząd Miejski i to ona po rozegraniu 10 kolejek objęła prowadzenie w lidze. Zresztą nie tylko UM wygrał dwa pojedynki. Uczyniły to drużyny Jarostawia i Lobo. Zrobił się więc tłok w czołówce, co zapowiada tylko zaciętą walkę o prymat do końca rozgrywek.

Wyniki IX i X kolejki: Barcelonka – Szybcy 3:4, bramki: J. Kisielewicz 2, D. Kisielewicz – Noga 2, Siuśta, Jaśkiewicz; Urząd Miejski – Pogromcy 7:3, bramki: Kokot, Szot, W. Wilman po 2, P. Wilman – Hofobud 3; The Reeds – Jarostaw 0:4, bramki: Szczepański 3, Zakrzacki; Hatsu – Niagara 1:6, bramki: Zając – P. Luft 4, K. Luft 2; Urząd Gminy – 502 7:3, bramki: Zubrzycki. Rząsa po 2, Olech, J. Lisańczuk, A. Lisańczuk – Samborski 2, Wodała; Zieloni – Mała Ojczyzna 5:4, bramki: Grabski 3, Osikowicz 2 – Kofakowski i Bojarski po 2; GPK – Madropol 7:3, bramki: Bogacz 3, Tylka, Zwoliński, Wujek, Nowosiadły – Sus 2, Broda; Lobo – Rolnik Stones 10:2, bramki: Bach 8, Mil, Wróblewski – Cypriło, Silak; Nauczyciele – Złoty Róg 4:3, bramki: Smyk 2, Jackowski, Wowianka – Buczkowski 2, Szylar; Mała Ojczyzna – Szybcy 4:3, bramki: Kłak, Puszta, Bojarski, Kofakowski – Lis 2, Siuśta; The Reeds – Hatsu 3:1, bramki:

Brożko 2, Ośmak – Mazur; Pogromcy – Urząd Gminy 2:2, bramki: J. Hofobud 2 – Osikowicz, J. Lisańczuk; Barcelonka – Lobo 4:9, bramki: J. Kisielewicz 3, Karbownik – Bach 6, Lewandowski 2, Mil; Madropol – Złoty Róg 4:4, bramki: Kud 2, Demski, Królik – Basara 2, Słysz, Szylar; 502 – Rolnik Stones 9:5; bramki: Samborski 4, Szymus 3, Babiś, Sułkowski – Cypriło 3, Popkiewicz, Olech; Urząd Miejski – GPK 9:4, bramki: Szot 6, P. Wilman, W. Wilman, Kokot – Dębiec 2, Bogacz, Borycki; Jarostaw – Nauczyciele 3:2, bramki: Palak, Gumiński, Szczepański – Andrejko, Wowianka; Niagara – Zieloni 3:5, bramki: Kud 2, Matwiej – Bukala 3, Grabski 2.

1. Urząd Miejski	10	28	70:23
2. Lobo	10	27	83:29
3. Niagara	10	27	47:20
4. Jarostaw	10	27	54:30
5. Urząd Gminy	10	23	53:28
6. 502	10	18	45:39
7. GPK	10	16	46:43
8. Zieloni	10	16	39:36
9. Mała Ojczyzna	10	16	44:42
10. Złoty Róg	10	14	42:45
11. Nauczyciele	10	13	43:39
12. Pogromcy	10	11	35:41
13. Szybcy	10	9	29:44
14. The Reeds	10	7	19:53
15. Barcelonka	10	6	37:57
16. Madropol	10	4	26:64
17. Rolnik Stones	10	1	23:69
18. Hatsu	10	0	31:77

W klasyfikacji najlepszych strzelców turnieju prowadzą: Bach i Szot, którzy zdobyli po 35 bramek.

CIESZANÓW

Liderzy gromią rywali

W ósmej kolejce cieszanowskiej ligi „piątek” liderzy tych rozgrywek – Delicja i Odważni odprawili swych rywali z bagażem 14 bramek. O ile wysoką wygraną Odważnych Pro-Life można było przewidzieć, to zwycięstwo Emerytów nad gimnazjalistami spod znaku Meteora uznać trzeba za małą sensację. Zwłaszcza że ci ostatni do niedawna pretendowali do zajęcia czołowego miejsca w rozgrywkach.

Wyniki: Delicja-Emeryci – Meteor-Gimnazjum 14:2 (7:1); Gospodarstwo Rybackie Ruda Różaniecka – Leśnik Płazów 10:4 (4:2); Dekada Basznia Dolna – Piast Lubliniec 3:0 (1:0);

Ursus Dachnów – OSP Cieszanów 4:1 (3:0); Odważni Pro-Life – Perła Ułazów 14:0 (5:0); United Dachnów – Groszki-Reaktywacja 5:9 (3:4).

1. Delicja-Emeryci	8	22	51:23
2. Odważni Pro-Life	7	19	45:17
3. Gosp. Rybackie RR	8	15	40:25
4. Groszki-Reaktywacja	8	15	39:26
5. Meteor-Gimnazjum	7	15	28:34
6. Piast Lubliniec	7	12	46:28
7. Dekada Basznia D.	7	10	24:17
8. OSP Cieszanów	8	9	34:35
9. Ursus Dachnów	7	9	20:30
10. United Dachnów	7	7	36:35
11. Leśnik Płazów	7	3	27:43
12. Perła Ułazów	8	3	21:45
13. Apoproxen	7	3	17:70

LUBACZÓW

Odparli atak

Pierwsze mecze w nowym roku rozegrały drużyny uczestniczące w Halowej Lidze Piłkarskich „Piątek” w Lubaczowie.

Prowadzący w rozgrywkach: Polak w lidze zawodowej i Domus w lidze amatorskiej odparli atak na swoje pozycje liderów rozgrywek, choć w lidze amatorskiej mocno naciska zespół z Horyńca, który jako pierwszy w tych rozgrywkach wygrał w dwucyfrowym rozmiarze. Jak informuje nasz stały obserwator tych rozgrywek Marek Stanisławczuk, niespodziewaną porażkę poniósł w lidze zawodowej zespół Majstra. Zanotowano też pierwszy walkower w tych rozgrywkach, gdyż drużyna z Wólki Krowickiej nie przybyła na zawody.

Belinda-Tour 2:2 (1:1), bramki: Gimlewicz, Kopciuch – Jonak, Antonik; Zby-Pol – Domus 2:9 (2:5), bramki: Adamarek 2 – Saramaga 4, Maciej Furgała, Mariusz Furgała po 2, Kucharski; Gracja II – ZS Lubaczów 5:2 (2:0), bramki: Nowakowicz 4, Zając – Macewko, Antonik; Dragon – SP ZOZ 2:3 (2:3), bramki: Rawski, Świacki – Machczyński, Kwiatkowski, Kosturek.

1. Domus	4	10	21:11
2. SSG Horyniec	4	9	22:5
3. Belinda-Tour	3	7	9:4
4. ZS Lubaczów	3	6	11:7
5. Brozex	3	6	11:8
6. Dragon	5	6	11:23
7. Radio-Serwis	3	4	8:5
8. Domus I	4	4	12:13
9. SP ZOZ	5	4	12:15
10. Gracja II	4	4	12:16
11. Zby-Pol	4	0	5:24

Liga zawodowa

MOS – Czarni 5:4 (1:3), bramki: Kórzniowski, Jurkiewicz po 2, Gacek – A. Urbaniak 3, D. Urbaniak; Majster – Gracja I 3:7 (2:5), bramki: Mar-

Liga amatorska

SSG Horyniec – Dragon 10:0 (7:0), bramki: Krzych i Kasperski po 3, Truchan, Greń, Kuzik, Puk; Radio-Ser-

Halowa piłka nożna

Wojskowe zmagania



Zbiory własne

Dzięki uprzejmości dyrektora II LO w Przemysłu Augusta Partyńskiego w sali sportowej „Morawy” odbyły się zawody w halowej piłce nożnej Polsko-Ukraińskiego Batalionu Sił Po-kojowych.

Stawką rywalizacji był puchar do-wódcy PUBSP Organizatorami turnieju byli: Andrzej Kawecki i ppor. Piotr Gawłowski. Po rozegraniu wszystkich spotkań klasyfikacja końcowa tych dość nietypowych zawodów była następująca: 1. Kadra Zawodowa, 2. II Kompania Zmechanizowana, 3. I Kompania Zmechanizowana, 4. Kompania Dowodzenia, 5. JW 3419.

Najlepszym zawodnikiem turnieju został Janusz Sidor (I Kompania Zmechanizowana).

Szarek, Rafał Hryniewicz; Kompania Dowodzenia: Krzysztof Szopiak, Łukasz Świszcz, Sławomir Skowron, Grzegorz Jarosz, Piotr Kolano, Krzysztof Bożek, Tomasz Pukał, Damian Darlak; I Kompania Zmechanizowana: Janusz Sidor, Grzegorz Wyka, Przemysław Paleń, Andrzej Długoń, Marcin Krauz, Paweł Grzegorz, Rafał Sokołowski, Łukasz Czarny; II Kompania Zmechanizowana: Krzysztof Dąbrowski, Marcin Opach, Marcin Perczyński, Łukasz Marcinek, Jan Babiak, Rafał Wójcik, Łukasz Dryja, Grzegorz Pilip, Marcin Olech, Damian Pustelnik, Artur Stawirski, Jacek Maziarz; JW 3419: Bogdan Beger, Witold Kleszcz, Paweł Tarabufa, Paweł Laksa, Andrzej Marek.

cin Urban 2, Kudyba – Szczepanik 3, Baran, Głowacki po 2; Agro-Mal – Polak 1:7 (1:2), bramki: Machczyński – Dyś, Patyk po 2, Ważny, Chlan, Dubiel; Gracja I – Agro-Mal 3:2 (1:1), bramki: Szczepanik 2, Pietrasiewicz – Machczyński, Ważny; Polak – Rolnik 3:0 wo.

1. Polak	6	12	23:14
2. Gracja I	5	11	19:12
3. Poladex	4	9	18:7
4. Majster	4	9	16:15
5. Jar-Meble Dach	3	7	8:4
6. MOS Lubaczów	4	7	14:12
7. Czarni Oleszyce	5	4	18:19
8. Rolnik Wólka Krow.	5	1	7:20
9. Agro-Mal	2	0	3:10
10. Zryw Młodów	4	0	6:21

TRYNCZA

Wisłoczanka nie zwalnia

W czwartej kolejce halowej ligi piłkarskich „piątek” o Puchar Wójta Gminy Tryńcza dotychczasowy lider – pierwszy zespół Wisłoczanki – stoczył zaciętą bój z drugim zespołem z Tryńczy i nie pozwolił na zdetronizowanie z pozycji lidera, choć z wygrania turnieju nie rezygnują jeszcze drużyny z Gniewczyny i Jagiełły. Za tydzień półmetek rozgrywek, który może już część tych zagadek rozwiązać.

Wyniki: Oldboje Gniewczyna – Huragan II Gniewczyna 6:2, bramki: P. Rysa 3, E. Piróg 2, G. Rysa – Łuczyk, Rachwał; Oldboje Gorzyce – San II Gorzyce 6:3, bramki: St. Gargas, M. Gliniany po 2, Sobala, Wielgos – Ł. Frączek 2, Matusz; San I Gorzyce – Zorza II Jagiełła 4:2, bramki: Moszkowicz 2, R. Duży, Włoch – G. Matyja, J. Matyja; Zorza I Jagiełła – Huragan I Gniewczyna 3:5, bramki: K. Lis 3 – P. Niemiec 2, Hader, Nowak, P. Wojtas; Wisłoczanka I Tryńcza – Wisłoczanka II Tryńcza 9:6, bramki: R. Matyja 3, Zamorski, Nagórny po 2, Gondek, Wojtyna – M. Jakubiec, K. Kuśnierz po 2, Gliniak, Wlazło.

1. Wisłoczanka I	4	12	29:12
2. Huragan I	4	9	23:9
3. San I	4	9	20:10
4. Zorza II	4	7	18:16
5. Oldboje Gniewczyna	4	7	15:16
6. San II	4	5	18:15
7. Oldboje Gorzyce	4	4	12:24
8. Huragan II	4	1	11:22
9. Wisłoczanka II	4	0	15:27
10. Zorza I	4	0	13:26

Chrysler Grand Voyager

Mięło 20 lat od czasu pojawienia się pierwszego samochodu, który zapoczątkował nową klasę pojazdów osobowych, nazywaną minivanami. Prekursorem tego segmentu był Chrysler Voyager.

Auto zaprojektowane w Stanach Zjednoczonych było przeznaczone dla rodzin amerykańskich, które często pokonują długie trasy. Pomimo że łamało przyjęte kanony stylistyki zewnętrznej samochodów osobowych, dzięki swojej uniwersalności szybko zyskało popularność i to nie tylko za oceanem, ale i w Europie. Od 1991 roku samochód ten wytwarzany jest również w austriackiej fabryce Chryslera w Grazu. Do tej pory z taśm zjechało już 10 milionów tych „podróżników”. Grand Voyager przystosowany jest do przewozu 7 osób, a i tak do dyspozycji pozostaje bagażnik o pojemno-



ści 580 dm sześć. Po wymontowaniu tylnych siedzeń pojemność wzrasta do 1540 dm sześć., a po usunięciu środkowego rzędu osiąga się wręcz rekordową przestrzeń bagażową, wynoszącą blisko 5 tys. dm sześć. Siedzenia można nie tylko

wyjmować, można je również składać i przesuwać, dowolnie aranżując wnętrze w zależności od potrzeb i upodobań. Zadbano również o wygodny dostęp do środka auta. Z boku nadwozia jest czworo drzwi. Z każdej ze stron jedno są odchylane na za-

wiasach, a jedno przesuwane. Te drugie odsłaniają duży otwór, przez który możliwy jest łatwy dostęp do tylnego przedziału pasażerskiego. Przesuwanie drzwi bocznych odbywa się za pomocą silników elektrycznych uruchamianych pilotem i przyciskami w pulpicie, umieszczonym nad szybą przednią w dachu. Kierowca siedzi wysoko, ma świetną widoczność przez przednią szybę i duże boczne lusterka zewnętrzne. Wymaga się jednak



CIĘKAWOSTKI

od niego nieco innych umiejętności niż w przypadku prowadzenia typowego osobowego samochodu. Musi przewidywać wychylenie się pojazdu wprowadzonego z nadmierną prędkością w zakręt. Duża masa przemieszczająca się na łukach drogi i stosunkowo miękkie zawieszenie, mogą powodować dość niebezpieczne sytuacje. Pojazdy przeznaczone na rynek europejski wyposażone są w silnik o pojemności 2,4 l (benzyna), 2,5 l (wysokoprężny) lub silnik V6 – 3,3 l, który w wersji AWD napędza cztery koła. Chrysler Grand Voyager jest typowym przedstawicielem amerykańskiego stylu – duży, ciężki, ale praktyczny w użytku.

Mirosław BAR

PODSUMOWANIE ROZGRYWEK MŁODZIEŻOWYCH (CZEŚĆ II) – JESIEŃ SEZONU 2003 – 2004

Panorama tabel

W ubiegłym numerze zamieściliśmy tabelę rozgrywek młodzieżowych prowadzonych przez Podkarpacki Związek Piłki Nożnej w Rzeszowie. W rozgrywkach tych uczestniczą 24 zespoły młodzieżowe z naszego regionu. W rozgrywkach organizowanych przez Podokręg w Jarosławiu grają aż 92 drużyny w kilku kategoriach wiekowych: juniorów, młodszych juniorów i trampkarzy. Najstarszym ogniwem tych rozgrywek są drużyny uczestniczące w zawodach trampkarzy. Trudno jest utworzyć w małych miejscowościach drużyny juniorów, natomiast znacznie łatwiej o trampkarzy, ale tych zespołów jest tylko 24. Koniecznością jest więc zdecydowanie lepsza współpraca ze szkołami podstawowymi i gimnazjami. A może wspólnie przedsięwzięcie z ogniwami Szkolnego Związku Sportowego.

Za-k

KLASA OKRĘGOWA JUNIORÓW

Starsi			
1. MKS Radymno	13	32	47:16
2. Pogon-Sokół Lubaczów	13	31	48:25
3. Babiś-Syrenka Roźwienica	13	25	32:21
4. Bizon Medyka	13	24	29:28
5. Sokół Sieniawa	13	24	40:25
6. LKS Duńkowice	13	22	36:22
7. Błękitni Grzeska	13	21	32:27
8. Czarni Oleszyce	13	21	46:47
9. Hetman Laszki	13	17	31:32
10. Żurawianka Żurawica	13	16	27:41
11. Juwenia Cieszanów	13	10	25:46
12. Wisłok Świętoniowa	13	10	24:48
13. Wólczańska Wólka Pełkińska	13	7	23:38
14. Piast Tuczępy	13	5	16:40

Młodszy			
1. Pogon-Sokół Lubaczów	6	15	47:5
2. MKS Radymno	6	10	13:9
3. Babiś-Syrenka Roźwienica	6	9	14:10
4. Żurawianka Żurawica	6	7	15:35
5. Sokół Sieniawa	6	7	10:16
6. Wólczańska Wólka Pełkińska	6	7	8:13
7. Czarni Oleszyce	6	4	11:30

KLASA A JUNIORÓW

Starsi – grupa I			
1. MKS San Jarosław	6	15	20:10
2. Budowlani Szówsko	6	15	35:3
3. LKS Pivoda	6	12	20:13
4. Golbalux Wiązownica	6	9	27:10
5. Orły Surochów	6	9	21:10
6. Makovia Makowisko	6	3	20:35
7. LKS Korzenica	6	0	7:69

starsi – grupa II			
1. Błękitni Pełkinie	7	15	27:17
2. Delin Munina	7	14	21:14
3. Ptomień Morawsko	7	12	22:16
4. Start Pruchnik	7	11	18:12
5. Czarni Pawłosiów	7	10	18:14
6. Dąb Dobkowice	7	10	21:25
7. Łęka Ostrów	7	6	25:21
8. Iskra Cieszacin Wielki	7	2	4:37

starsi – grupa III			
1. LKS Dubiecko	7	18	24:12
2. Granica Stubno	7	14	26:9
3. Leśnik Bircza	7	12	16:16
4. Wesola Zadąbrowie	7	10	11:14
5. LKS Skołoszów	7	10	13:19
6. Pogórze Rokietnica	7	9	11:10
7. Sanoczanka Święte	7	6	12:14
8. Korona Trójczycze	7	1	10:29

starsi – grupa IV			
1. Żorza Żarzędze	10	27	45:15
2. Błyskawica Rozbórz	10	25	49:19
3. Promyk Urzędowice	10	23	33:15
4. Start Mirocin	10	19	25:20
5. Cresovia Krzeczowice	10	15	32:20
6. Jawor Jawornik Polski	10	11	31:32
7. Czarni Przeworsk	10	11	22:31

8. Żuraw Żurawiczki	10	10	19:22
9. Piast Nowosielce	10	8	20:26
10. Gacovia Gać	10	6	11:57
11. Sokół Studzian	10	4	12:42

starsi – grupa V			
1. Czerwoni Cewków	6	15	19:14
2. Victoria Stary Dzików	6	13	23:11
3. Unia Łukawiec	6	10	14:11
4. Ursus Dachnów	6	9	17:18
5. Roztocze Ruda Różaniecka	6	6	9:15
6. Orkan Załuże	6	5	13:17
7. Roztocze Narol	6	3	12:21

młodzi – grupa I			
1. Żorza Jagiełta	8	16	23:15
2. Goliczanka Goliczyna	8	16	16:7
3. Viking Orly	8	15	31:21
4. Start Pruchnik	8	15	16:13
5. Huragan Gniewczyna	8	14	17:12
6. Błękitni Maćkówka	8	13	31:22
7. Jawor Jawornik Polski	8	7	11:30
8. Zemsta Mikulice	8	6	17:30
9. LKS Majdan Sieniawski	8	3	10:22

młodzi – grupa II			
1. Orkan Zapalów	5	12	15:8
2. Źródło Horyniec	5	12	22:6
3. LKS Mołodycz	5	7	18:12
4. Unia Łukawiec	5	6	11:25
5. Gwiazda Wielkie Oczy	5	4	14:17
6. LKS Zabiała - Stare Siolo	5	3	7:19

LIGA TRAMPKARZY

grupa I			
1. Budowlani Szówsko	4	12	16:4
2. Makovia Makowisko	4	6	13:6
3. Golbalux Wiązownica	4	6	10:11
4. LKS Ryszkowa Wola	4	6	10:12
5. Orły Surochów	4	0	7:23

grupa II			
1. Pogórze Rokietnica	4	12	15:0
2. JKS 1909 Jarosław	4	9	15:4
3. Babiś-Syrenka Roźwienica	4	6	8:14
4. UKS Sokół Pełkinie	4	1	6:15
5. Tęcza Jankowice	4	1	4:15

grupa III			
1. Orzeł Przeworsk	6	16	48:6
2. MKS Kańczuga	6	15	37:3
3. Żorza Żarzędze	6	10	28:12
4. Wisłok Świętoniowa	6	9	16:23
5. Błękitni Grzeska	6	7	15:10
6. Sokół Studzian	6	4	19:31
7. Lechia Pantalowice	6	0	3:81

grupa IV			
1. Bizon Medyka	5	11	11:6
2. Granica Stubno	5	10	23:10
3. San Ostrów	5	6	17:20
4. Biało-Czerwoni 2001 Kaszyce	5	6	14:13
5. Leśnik Bircza	5	5	9:10
6. Żurawianka Żurawica	5	2	9:24

PIŁKA NOŻNA

Odnaczenia dla działaczy

Zarząd Podokręgu Piłki Nożnej w Jarosławiu spotkał się z grupą trenerów i działaczy, którzy opiekują się piłkarskim narybkiem.

Dokonano podsumowania rozgrywek sezonu 2002 – 2003. Przedstawiciele drużyn, które w minionym sezonie wygrały swoje grupy w poszczególnych klasach nagrodzono okolicznościowymi pucharami, a działaczy i trenerów tych grup uhonorowano odznakami Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej w Rzeszowie.

Złote Odznaki otrzymali: Józef Bichajło (Delin Munina), Stanisław Bieniarz (Żuraw Żurawiczki), Brunon Gniatek (Czuwaj Przemyski), Sta-

naw Iwanów (Polonia Przemyski), Ryszard Kogutkiewicz (Polonia Przemyski), Jacek Miktaś (JKS 1909 Jarosław), Leszek Rozenbajgier (Czuwaj, Wesola Zadąbrowie), Zbigniew Stanowski (JKS, Orkan Zapalów), Tadeusz Stańko (Start Mirocin), Mirosław Szot (MKS Radymno) i Wiesław Zdybek (Roztocze Narol).

Srebrne Odznaki: Jacek Bednarz, Andrzej Błażej, Stanisław Choma, Janusz Gieroń (wszyscy Czuwaj), Wiesław Droń, Franciszek Kaczmar (obaj Polonia), Józef Lisańczuk (Sanoczanka Święte), Janusz Kaltenberg (Syrenka Roźwienica), Zbigniew Kulig (MKS Kańczuga), Tomasz Majba (Orzeł Przeworsk), Bogusław Mosur (JKS 1909), Bogu-

staw Noga (Piast Tuczępy), Ołaf Pokrywka (San Jarosław, Sokół Pełkinie), Marian Sajduka (Golbalux Wiązownica), Piotr Wilk (Błękitni Maćkówka), Zenon Wójciak (MKS Lubaczów) i Marian Żofyniak (Orły Surochów).

Brązowe Odznaki odebrali: Jacek Cieślak (Orzeł Przeworsk), Zbigniew Fedor, Grzegorz Moskal (obaj JKS 1909), Maciej Jastrzębski (Start Pruchnik), Mariusz Litwin (Budowlani Szówsko), Damian Markowski (Piast Nowosielce), Bogdan Półtorak (Tęcza Jankowice), Piotr Salik (MKS Lubaczów), Piotr Siry (Majdan Sieniawski), Tomasz Stefanowski (Pogórze Rokietnica), Andrzej Woś (Makovia Makowisko).

Puchary oraz odznaczenia wręczył prezes podokręgu Mieczysław Golba przy udziale prezesa Związku w Rzeszowie Jana Bienkowskiego.

Za-k

PLEBISCYT

Finał w „Albatrosie”!

W styczniu 1999 r. po raz pierwszy gościliśmy w restauracji „Albatros”, aby ogłosić zakończenie XXIV Konkursu-Plebiscytu.

Podobnie było w kolejnych czterech latach. Nie wypadło więc sprzeciwiać się tradycji, więc na zakończenie XXIX Konkursu-Plebiscytu wybraliśmy ponownie „Albatros”. Nie bez znaczenia był tu głos szefa firmy Zygmunta Ziobera, któremu widocznie udzielił się sentyment do naszej imprezy i zaprasza sportowców ponownie do swojej restauracji.

Finał Konkursu-Plebiscytu wyznaczaliśmy na 31 stycznia. W tej sytuacji musi nastąpić korekta terminu nadsyłania kuponów do naszej redakcji. Terminem granicznym i ostatecznym jest 26 stycznia (decyduje data stempla pocztowego). Kupon konkursowy ukaże się w naszym tygodniku, oprócz oczywiście niniejszego numeru, jeszcze tylko raz, 21 stycznia. Czasu jest więc niewiele, ale mamy nadzieję, że nie skomplikuje to licznego udziału w zabawie typowania najlepszych-najpopularniejszych sportowców regionu.

A jest o co walczyć. Wśród uczestników, którzy wytypują lub będą w swoim typowaniu najbliżsi najlepszej „dziesiątki” rozlosowane zostaną dwie główne nagrody rzeczowe – zestaw kina domowego ufundowany przez „Video Tomex 2” oraz 4-dniowa dwuosobowa wycieczka do Paryża, ufundowana przez „Orbis – Transport” z Warszawy. Zapraszamy!

Redakcja

Lista nominowanych w XXIX Konkursie-Plebiscycie Czytelników ŻP na 10 Najlepszych-Najpopularniejszych Sportowców 2003 roku (alfabetycznie):

Grzegorz BRZĄKAŁA – mistrz Polski juniorów w karate tradycyjnym
 Radosław DUDEK – tenisista stołowy II-ligowego Kolpingu Jarosław
 DRUŻYNA WARCABISTÓW Przemyskiego Klubu Sportu i Rekreacji (Iwona Flak, Jan Hetnar, Stanisław Mazur, Tadeusz Niemczak) – srebrni medalisci Mistrzostw Polski Niewidomych i Słabowidzących
 Adam FABIŃSKI – bramkarz IV-ligowego JKS 1909
 Iwona FLAK – złota medalistka Mistrzostw Polski w warcabach Niewidomych i Słabowidzących
 Robert GALANTY – koszykarz II-ligowej Polonii Przemyski
 Łukasz GAWLIK – piłkarz V-ligowego Czuwaju Przemyski
 Józef GIERCZAK – piłkarz V-ligowej Żurawianki Żurawica
 Krzysztof GIERCZAK – kolarz górski, mistrz Polski w kategorii masters I
 Michał GONTARZ – siatkarz III-ligowy Czarnych Oleszyce
 Marcin GÓRNIAK – uczestnik finałów drużynowych Mistrzostw Polski w tenisie stołowym, mistrz województwa podkarpackiego juniorów w tej dyscyplinie, Nurt
 Waldemar GMITEREK – piłkarz V-ligowego Roztocza Narol, najlepszy strzelec poprzedniego sezonu w klasie okręgowej, współlider klasyfikacji strzelców (wspólnie z M. Błaszczakiem) po jesiennej rundzie w V lidze
 Waldemar JAROCH – piłkarz III-ligowej Polonii Przemyski
 Dawid KIET – złoty medalista Mini Olympic Games w tenisie stołowym, reprezentant II-ligowego Nurtu
 Witaj KOWALENKO – koszykarz II-ligowego Znicza Jarosław
 Kazimierz KUROPATWA – kolarz górski, wicemistrz Polski w kategorii masters II
 Artur ŁUCZYK – piłkarz IV-ligowego MKS Kańczuga
 Ryszard MAKARA – brązowy medalista Mistrzostw Europy w karate kyokushin
 Mariusz MAZIARSKI – bramkarz IV-ligowej Syrenki Roźwienica
 Wioletta NASIŁOWSKA – piłkarka ręczna II-ligowej „Siódemki” Jarosław
 Robert NOWAK – mistrz i wicemistrz Polski modeli pływających, wicemistrz Europy z klubu Fenix przy LOK Przemyski
 Lee QUAYE – piłkarz III-ligowej Polonii Przemyski
 Łukasz PILECKI – koszykarz II-ligowego Znicza Jarosław
 Grzegorz PŁOCICA – koszykarz II-ligowej Polonii Przemyski
 Daniel PUCHALSKI – koszykarz II-ligowej Polonii Przemyski
 Maciej SARAMAK – piłkarz IV-ligowego JKS 1909 Jarosław
 Bogusław SIERŻĘGA – piłkarz III-ligowej Polonii Przemyski
 Edward SŁYSZ – piłkarz IV-ligowego MKS Kańczuga
 Grzegorz SZCZOTKA – koszykarz II-ligowego Znicza Jarosław
 Magdalena SZCZYBYŁO – mistrzyni Polski młodzierek w warcabach 100-polowych, uczestniczka Mistrzostw Europy w Mińsku
 Konrad ZIELIŃSKI – tenisista stołowy II-ligowego Kolpingu Jarosław

Kupon

XXIX KONKURSU-PLEBISCYTU CZYTELNIKÓW ŻYCIA PODKARPACKIEGO NA 10 NAJLEPSZYCH-NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW 2003 r.

1.	10 pkt.
2.	9 pkt.
3.	8 pkt.
4.	7 pkt.
5.	6 pkt.
6.	5 pkt.
7.	4 pkt.
8.	3 pkt.
9.	2 pkt.
10.	1 pkt.

Imię i nazwisko:

Adres:

MARZENIEM KAZIMIERZA KORECKIEGO NA KONIEC TRENERSKIEJ PRZYGODY JEST WYSELEKCYJONOWANIE Z CAŁEJ GRUPY OCHOTNIKÓW CHOĆBY JEDNEGO BRYLANTU, KTÓRY MÓGLBY ZAISTNIEĆ NA OGÓLNOPOLSKICH RINGACH, PÓJŚĆ W ŚLADY OSTATNIEGO Z WIELKICH PRZEMYSKIEGO BOKSU D. CZERNIJA

Strzepy dawnej świetności

Już chyba niewielu pamięta, że bokserskie tradycje w Przemyślu sięgają lat 30. ubiegłego stulecia. Nadsański gród nie był może kuźnią talentów, ale przed pięściami Węgrzyniaka, Kowalskiego,

Czy możecie wyobrazić sobie taką sytuację: na ring usytuowany w centralnym miejscu przemyskiej hali sportowej, przy aplauzie setek rozentuzjasmowanych sympatyków boksu, wkracza Teofil Kowalski, rozlega się gong i po kilku rozpoznawczych akcjach, potężnym prawym sierpowym posyła rywala na deski. Klasyczny nokaut. Wiwaty tłumów...

Bardzo nie przystaje ten naprędce skonstruowany scenariusz do obecnych czasów. Młodzi ludzie zapytają: „Boks w Przemyślu? E tam, ktoś jest chyba crazy!”. A tak, nikt nie jest szalony...

Kiedyś to były walki...

Walkę na pięści uprawiano w Przemyślu jeszcze przed II wojną światową w Polsce, która była wówczas cywilno-wojskowym klubem sportowym. Bokserskie tradycje nie zginęły także po skończeniu wojny. Inicjatorem reaktywacji sekcji w Polsce był Kazimierz Truniarz – przedwojenny zawodnik, a po wojnie trener zespołu. Garnęły się wtedy do boksu całe zastępy młodzieży żądnej przygód. Do tego stopnia, że bokserskie sekcje, oprócz Polonii, założone zostały w: Starcie, Błyskawicy i Czuwaju. Standardową postacią w Startcie był Tadeusz Rakszawski, w Błyskawicy – Kazimierz Węgrzyniak, późniejszy wicemistrz Europy (1953 r.) w wadze ciężkiej, a w Czuwaju – Kazimierz Korecki, późniejszy czołowy bokser Waltera Rzeszów, Olzy Kraków i Polonii Przemyśl. Na początku lat 50. bardzo silna sekcja powstała w Gwardii. Z kilku przemyskich chłopców i zawodników, odbywających tu służbę wojskową powstała ekipa, która w cuglach zdobyła mistrzostwo II ligi, a jej awans do I ligi przekreślony został przez reorganizację rozgrywek. W drużynie walczyli reprezentanci Polski: Drewicz, Chmielewski czy Kolasiński.

Czernij ostatnim

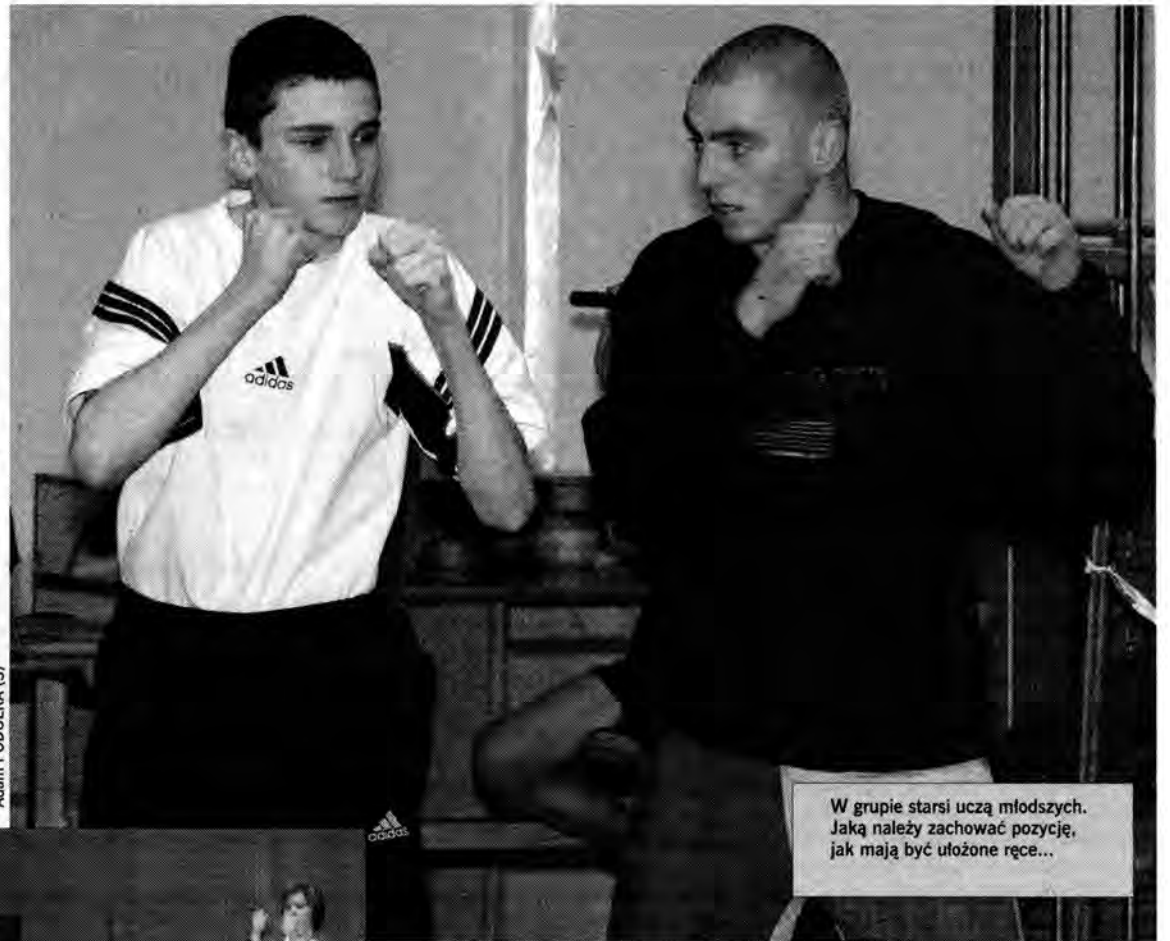
Boks najdłużej utrzymał się w Polsce. Po K. Truniarzu, trenerką parali się kolejno: Marian

Ślabicki, Stanisław Szewc i Marian Jabłoński. Gwiazdami lat 50. byli: Teofil Kowalski – późniejszy 4-krotny mistrz Polski w wadze koguciej (jako reprezentant Wisły Kraków) czy Jan Kopec – najpierw w wadze koguciej, później w piórkowej zdobył tytuły mistrza Polski juniorów. Walki takich zawodników jak: Jerzy Martyniak, Stanisław Bodziak, Adam Boczar, Karol Malak, Tadeusz Rochan, Marian Jabłoński, Wilhelm Lach, Andrzej Bojczuk, Zbigniew Ramocki, bracia Jan i Jerzy Complakowi czy Jan i Stanisław Kulaszkowie z bokserami Stali Mielec, Stali Stalowa Wola, Waltera Rzeszów, Stali Rzeszów przyciągały do przemyskiej hali tłumy kibiców.

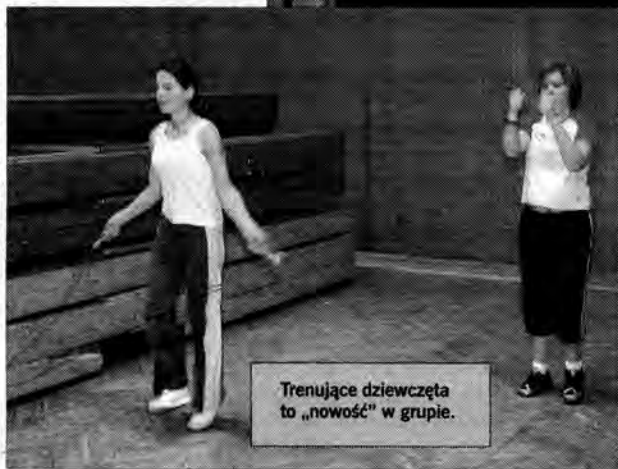
Później, gdy część zawodników wyjechała z Przemyśla studiować czy szukać lepszych warunków finansowo-treningowych, boks powoli zamierał. Próby reaktywowania podejmowane były non stop, a brylowali w tym: M. Jabłoński, J. Martyniak i przede wszystkim K. Korecki. Mimo tej posuchy, spod skrzydeł tego ostatniego wyfrunął w świat Dariusz Czernij. Trafił do Igłopolu Dębica, a potem na światowe ringi, gdzie największym jego sukcesem było wicemistrzostwo Europy.

Bez parasola

Czwartkowy wieczór, 8 stycznia br. Przez godzinę na umownie nazwanym III sektorze przemyskiej hali sportowej królować będzie boks. Około 20-osobowa grupa młodych ludzi sposobi się do inauguracji rozgrzewki. Taki rytuał odbywa się tutaj trzy razy w tygodniu. Nie ma wśród nich „człowieka-orkiestry” – K. Koreckiego, dla którego jest to już ktoś



W grupie starsi uczą młodszych. Jaką należy zachować pozycję, jak mają być ułożone ręce...



Trenujące dziewczęta to „nowość” w grupie.

Najważniejsze, że chcą

Trener Korecki liczył, że sukcesy Dariusza Michalczewskiego i walki Andrzeja Gołoty na zawodowym ringu przyciągną na treningi więcej osób. B. Polański: – Teraz na treningi przychodzą żółtodzioby, których szkolić trzeba od podstaw. O dziwo, w grupie mamy trzy dziewczyny. W dalszym ciągu wszystko opłacam samemu. Trener nie robi większych sparingów, bo się boi, że nasi podopieczni mogą na kolejny trening już nie przyjść. Najważniejsze, że chcą chodzić, a nie wałęsać się po ulicach.

Troska K. Koreckiego o to, aby jego narybek nie był zwykłym workiem treningowym dla innych to jedna strona medalu. Jest i druga: nie ma nawet gdzie przeprowadzić prawdziwego sparingu. Ring, który był kiedyś w Przemyślu, został sprzedany. Najbliższy jest chyba w Sanoku.

Od reaktywacji dyscypliny nikt nie poszedł dalej, nie trafił do bokserskiego klubu z prawdziwego zdarzenia. B. Polański: – Boks wymaga samodyscypliny, cierpliwości i choć odrobiny talentu. Swego czasu mieliśmy dwóch utalentowanych chłopaków i gdyby wytrzymali obciążenia, to mogliby zaistnieć. Niestety, nie udało się.

Podczas wspomnianej godziny treningu adepci boksu mają okazję poznać jego podstawy. Od dokładnego rozgrzania wszystkich partii mięśniowych po elementy techniki, jak chociażby tarcowanie.

Nowością w grupie są dziewczęta. Ewa zaczęła chodzić na boks od połowy grudnia ub.r. Chodzi, bo lubi i wcale nie chce być drugą Agnieszką Rylik czy Iwoną Guzowską. Wezwanie także zaglądała do hali na treningi, ale tylko w roli gapia. Aż wreszcie podjęła decyzję: – Lubię sport i chciałam być bar-

dziej aktywna. Trening bokserski jest najbardziej odpowiednim dla mnie. Dużo w nim gimnastyki. Nie wiem jednak, czy długo to wytrzymam. Chciałabym uprawiać także inne dyscypliny: wspinaczkę, akrobatykę czy wschodnie sztuki walki. Nie pozwolili mi jeszcze założyć rękawic i z kimś spróbować powalczyć.

Jeszcze jeden brylant...

Drugim, obok naturalnie B. Polańskiego, z najdłuższym stażem w grupie jest Adrian Sienkiewicz. Boks pod okiem K. Koreckiego trenuje od 1996 r. – Ta dyscyplina zawsze mi się podobała. Nie chciałem widzieć się w innej. Bardzo potrzebne w naszym wypadku są sparingi i ja już kilkanaście walk mam za sobą. Tylko tak człowiek może nauczyć się walki. Przyswajane na treningach techniki trzeba przełożyć na praktykę. Myślę, że dużo się już nauczyłem. Swoje umiejętności oceniam jako dobre. Kiedyś myślałem nawet, aby spróbować swych sił w klubie z prawdziwego zdarzenia, z sekcją bokserską, ale problemy zdrowotne przeszkodziły mi w tym. Wszystkim nam marzy się oczywiście taka sekcja w Przemyślu, ale wszystkie marzenia padają, kiedy zaczynają się rozmowy o jakichkolwiek pieniądzach.

Marzeniem K. Koreckiego na koniec trenerskiej przygody jest wyselekcjonowanie z całej grupy ochotników choćby jednego brylantu, który mógłby zaistnieć na ogólnopolskich ringach, pójść w ślady ostatniego z wielkich przemyskiego boksu D. Czernija. Czy mu się to uda, czy będzie tylko marzeniem ściętej głowy? Znając jego upór i konsekwencję trzeba wierzyć, że tak.

Mariusz GODOS



K. Korecki boi się o chłopców, dlatego jedynymi „walkami” dla nich są imitacyjne boje między sobą, podczas których kategorycznie nie można zadawać ciosów na głowę.

Czy w Przemyślu powstanie kulturystyczna sekcja z prawdziwego zdarzenia?

Rzeźbiarze ciał

31 stycznia w siłowni przy ul. Kosynierów w Przemyślu odbędą Pierwsze Otwarte Zawody Kulturystyczne w wyciskaniu na ławeczce poziomej. To zupełnie nowa dyscyplina, w której będą mogli sprawdzić się mieszkańcy grodu nad Sanem. Ciekawe, czy ich owocem będzie sekcja z prawdziwego zdarzenia?

Pomysłodawcą, autorem programu zawodów i sędzią jest Wojciech Repak – nauczyciel wychowania fizycznego w Gimnazjum w Wyszatycach. Pomaga mu instruktor kulturystyki Artur Kawiak – nauczyciel wychowania

fizycznego w przemyskim Technikum Gastronomicznym. Głównym celem zmagania (program zawodów obok) jest popularyzacja ćwiczeń siłowych i wyłonienie kulturystycznych talentów. Uczestnikiem zawodów może być

każdy mężczyzna, który ukończył 18. rok życia i jest mieszkańcem Przemyśla lub powiatu. Musi także czynnie uprawiać kulturystykę i posiadać podstawową wiedzę na temat ćwiczeń siłowych. Jeśli spełnia te kryteria, to musi jeszcze tylko z własnej kieszeni pokryć niewielki koszt wejścia na siłownię (ok. 5 zł).

W. Repak: – Ogromne zainteresowanie, jakim cieszą się ćwiczenia siłowe i kulturystyczne, z jednej strony świadczy, że młodzież chce być silna i zdrowa, a

z drugiej jest dowodem popularności tej dziedziny wychowania fizycznego. Większość sportowców, chcących osiągnąć poziom mistrzowski, w swoim treningu uwzględnia ćwiczenia siłowe i kulturystyczne. Wystarczy spojrzeć na sylwetki czarnoskórych sprinterów, którzy dzisiaj przypominają bardziej kulturystów niż lekkoatletów. Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, iż ci, którzy trenują pod okiem wykwalifikowanej kadry, mogą ukształtować wspaniałą sylwetkę, nie czyniąc swemu organizmowi fizjologicznej krzywdy. Młodzi zaś ludzie, błędząc po omacku w siłowni, sięgają często po środki dopingujące, kształtując swoje ciało na chemicznej, nie mającej nic wspólnego ze zdrowiem, bazie. Organizując te zawody, chcielibyśmy uzmysłowić wszystkim, że kulturystyka to także piękny, czysty sport. Serdecznie zapraszamy.

Czym jest

kulturystyka?

Jak wyjaśniają fachowcy, uprawianie tego sportu nie jest niczym innym, jak konsekwentnym dążeniem do uzyskania zwiększonej masy



ciała i jego harmonijnego rozwoju, a więc śmiało można powiedzieć, że jest to nieustająca walka o zdobycie i zachowanie wysokiej kultury ciała.

Zmagania z własnym ciałem w rozumieniu kulturystyki są skomplikowane i wymagają zaplecza teoretycznego. Sukcesy sportowe uwarunkowane są bezwzględną samodyscypliną i systematycznością. Aby uzyskać satysfakcjonujący przyrost masy, początkujący kulturysta zmuszony jest do wykonania niezwykle forsujących ćwiczeń minimum kilka razy w tygodniu, niepoddawania się niechęceni, którego owocem są bóle przecięzonych mięśni i nieustającej walki z pokusami. Poza treningiem najważniejsza jest superściśła dieta, nieunikniony staje się także co najmniej 10-godzinny sen oraz utrzymanie kondycji umożliwiającej kontynuację forsujących ćwiczeń bez szkody dla organizmu. To reguły, dzięki którym triumfy święcił m.in. Arnold Schwarzenegger.

Doping to plaga

Młodzież jest dokładnie taka, jaką wychowują starsze pokolenie – to prawda stara jak świat. Charakter czy światopogląd każdego młodego człowieka należy kształtować, choćby poprzez tak ostatnio zaniedbaną popularyzację godnych naśladowictwa wzorców postępowania. A co to ma wspólnego ze sportem? Ano ma. Wystarczy odpowiedzieć sobie na kilka pytań: dlaczego młodzi ludzie znają często więcej nazw środków dopingujących niż nazw ćwiczeń (nie mówiąc już o poprawnej technice wykonania tychże), dlaczego zamiast znać nazwiska i osiągnięcia dawnych, „naturalnych” mistrzów sportu, potrafią bez kłopotu wyliczyć z pamięci wiele nazwisk aktualnych „sportowców mutantów”, którzy ze zdrowymi aspektami sportu mają niewiele wspólnego?

Największą plagą tej dyscypliny sportu jest faszerowanie się niedozwolonymi środkami dopingującymi. A każdy zawodowy kulturysta powie, że stosowanie anaboli jest zbędne. Wiele osób próbuje usprawiedliwiać używanie tych substancji, czy bagatelizować ich skutki. A sprawa jest jasna: sterydy zawsze przynoszą więcej złego niż dobrego.

Program Pierwszych Otwartych Zawodów Kulturystycznych w wyciskaniu na ławeczce poziomej

Orientacyjny program minutowy:

- g. 10 – otwarcie zawodów, przypomnienie regulaminu
- g. 10.15 – 10.45 – ważenie zawodników
- g. 10.45 – 11 – rozgrzewka
- g. 11.05 – start zawodników w poszczególnych kategoriach wagowych
- g. 11.05 – 11.20 – waga kogucia
- g. 11.20 – 11.35 – waga piórkowa
- g. 11.35 – 11.50 – waga lekka
- g. 11.55 – 12.10 – waga średnia
- g. 12.10 – 12.30 – waga półciężka
- g. 12.30 – 13 – waga ciężka
- g. 13 – 14 – waga open
- g. 14 – 14.15 – zakończenie zawodów, rozdanie nagród

Kategorie wagowe i ciężary minimalne przy wyciskaniu

- waga kogucia (do 56 kg) – ciężar minimalny 50 kg
- waga piórkowa (do 60 kg) – 60 kg
- waga lekka (do 67,5 kg) – 70 kg
- waga średnia (do 75 kg) – 80 kg
- waga półciężka (do 82,5 kg) – 85 kg
- waga ciężka (do 90 kg) – 90 kg
- waga open (powyżej 90 kg) – 95 kg



Hubert LEWKOWICZ

Wojciech REPAK

Bal Sportowca 2003

31 stycznia 2004, godzina 20.00
w restauracji Albatros
w Przemyślu

W czasie balu nastąpi
rozstrzygnięcie organizowanego
przez Życie Podkarpackie Plebiscytu
na 10 Najlepszych-Najpopularniejszych
Sportowców 2003 roku



Wieczór umili zespół Blue Art Cafe

Do wygrania
Kino domowe
i wycieczka
do Paryża!
Weź udział
w plebiscycie!

Szczegóły na str. 6 sportowej



Video Tomex 2

ŻYCIE
PODKARPACKIE

ORBIS
transport

Wstęp 25 zł
od osoby